



speed on the water

NR 01/2018

# KILWATER

MAGAZYN POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWODNEGO I NARCIARSTWA WODNEGO

**W JEDNYM MIEJSCU NAJWAŻNIEJSZE  
WYDARZENIA SEZONU 2017**

SPORT MOTOROWODNY  
NARCIARSTWO WODNE  
WAKEBOARD  
SKUTERY WODNE

**20 MEDALI MŚ I ME NA  
JUBILEUSZ 60-LECIA  
POLSKIEGO ZWIĄZKU  
MOTOROWODNEGO I  
NARCIARSTWA WODNEGO**

**ZOSTAŃ MOTOROWODNIKIEM  
WSZYSTKO O UPRAWNIENIACH MOTOROWODNYCH  
WSZYSTKO O REJESTRACJI ŁODZI**

**CEZARY  
STRUMNIK**

**W JEDNYM SEZONIE  
NA PODIUM MOTOROWODNYCH MŚ I ME!**



speed on the water



# UBEZPIECZ SIĘ Z PZMWiNW

[www.motorowodniacy.org](http://www.motorowodniacy.org)

**Oferta obejmuje możliwość ubezpieczenia jachtu motorowego w zakresie:**

- szkody polegające na utracie, uszkodzeniu i zniszczeniu jachtu (CASCO);
- odpowiedzialność cywilna użytkownika jachtu;
- mienie osobiste członków załogi;
- następstwa nieszczęśliwych wypadków członków załogi jachtu.

## **DODATKOWO TERAZ UBEZPIECZENIE NNW - GRATIS**

dla członków załogi przy rejestracji statków sportowo rekreacyjnych w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego



Towarzystwo Ubezpieczeń Gothaer S.A. działając we współpracy z Polskim Związkiem Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego, uruchomiło platformę internetową, umożliwiającą ubezpieczenie jachtów motorowych dla osób rejestrujących jachty motorowe w PZMWiNW. Ubezpieczycielem jest Towarzystwo Ubezpieczeń Gothaer S.A.

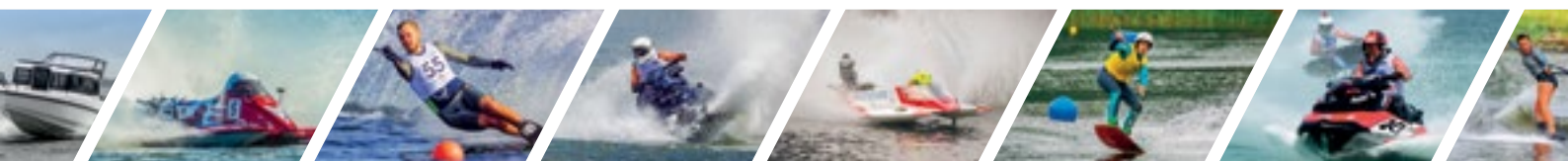
[www.motorowodniacy.org/rejestracja\\_lodzi/ubezpieczenia](http://www.motorowodniacy.org/rejestracja_lodzi/ubezpieczenia)

20 i 60 – to nasze liczby sezonu. Dlaczego? Wybór jest prosty: 20 medali mistrzostw świata i mistrzostw Europy zdobyli łącznie reprezentanci Polski startujący z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, a w listopadzie minionego roku nasz Związek obchodził przepiękny jubileusz – mamy 60 lat. W tym „KILWATERZE” z przyjemnością i dumą opisujemy wszystkie międzynarodowe sukcesy polskich motorowodniaków, narciarzy wodnych i wakeboardzistów oraz przypominamy najważniejsze wydarzenia z historii naszej organizacji. Wracamy również do wszystkich ważnych imprez organizowanych wspólnie z naszymi Partnerami w kraju, a było ich sporo. Na uwagę zasługuje bardzo prestiżowe wydarzenie – Światowe Igrzyska Sportowe we Wrocławiu (The World Games 2017) gdzie odpowiadaliśmy za zawody w narciarstwie wodnym i wakeboardzie. Cieszę się, że

z perspektywy czasu mogę spokojnie powiedzieć – zdaliśmy egzamin na przysłowiową „piątkę”.

„KILWATER” - tradycyjnie już - to nie tylko sport. To również turystyka, rekreacja i wypoczynek nad wodą. Z myślą o miłośnikach aktywnego wypoczynku prezentujemy kolejne ciekawe miejsca w naszym kraju, a także testy ciekawych łodzi motorowych. Ci, którzy dopiero planują zostać motorowodniakami, z naszego magazynu dowiedzą się jak i gdzie zdobyć uprawnienia motorowodne (patenty i licencje) oraz w jaki sposób zarejestrować łódź motorową. Zapraszam do lektury.

Paweł Szabelewski  
redaktor naczelny



## spis treści

60 lat Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego .....	2	Mistrzostwa Polski za wyciągiem wróciły na Suwalszczyznę .....	34
Cezaru Strumik: sport motorowodny jest i będzie częścią mojego życia! .....	4	Wyjątkowy konkurs „Netta Night Jump” 2017 .....	36
20 MEDALI MŚ i ME W 2017 ROKU!!! .....	5	Jubileusz 70-lecia Augustowskiego Klubu Sportowego SPARTA .....	37
Polskie „OSY” budzą się po zimowym śnie już w czerwcu! .....	6	„Lato z Motorowodniakami” 2017 .....	38
Marcin Zieliński znowu na podium Mistrzostw Europy w klasie O-700 .....	8	Zarejestruj łódź .....	40
Trzy medale Polaków w jedne weekend .....	10	Dlaczego warto mieć Certyfikat Stanu Technicznego .....	41
Jedynе polskie złoto w sezonie dziełem Henryka Synorackiego .....	12	Wykaz Inspektorów PZMWiNW (rejestracje i przeglądy) .....	42
Mistrzostwa Świata Łodzi Wytrzymałościowych Necko Endurance 2017 ...	14	Suwalski Park Krajobrazowy – perła Suwalszczyzny .....	44
Rozmowa z Francuzem Philippem Chiappe, trzykrotnym Mistrzem Świata F1 H2O .....	15	Najlepsze mistrzostwa w historii polskiego wake’a! .....	45
Niespodzianka w Toruniu Stefan Arand ze złotem MŚ w klasie GT-30 .....	15	Gizycko w wersji międzynarodowej - Mistrzostwa Polski oraz Grand Prix Polski i Białorusi .....	48
Medaliści Motorowodnych		VIII Mistrzostwa Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie – Brwinów 2017 .....	50
Międzynarodowych Mistrzostw Polski w sezonie 2017 .....	17	Już dziś można zacząć przygodę z WAKE .....	52
Największy sukces w karierze Sebastiana Kęcińskiego .....	18	Dlaczego warto ubezpieczyć swoją łódź z nami? .....	54
MŚ F500 – przed Zielińskim same wielkie nazwiska .....	19	Katowice z Wiatrem i Wodą .....	56
Marcin Mucha wraca na na podium ME w klasie T-550 .....	19	„Płyniemy Polsko” 2000 km skuterami dookoła Polski! .....	57
Błysk talentu Marszałka pod koniec sezonu wodnej Formuły 1 .....	20	Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych 2017 .....	58
Urodzaj ważnych imprez motorowodnych w Polsce w 2018 roku .....	21	Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2017 .....	61
Zostań motorowodniakiem. Zdobądź patent! .....	22	Dobrze, że tym razem „Amper” nie dotrzymał słowa .....	62
Patenty i licencje motorowodne – aktualne przepisy .....	23	Tuż przed jubileuszem o Puchar Herona .....	65
Wykaz ośrodków egzaminacyjnych PZMWiNW .....	24	Delphia 1200 BluEscape .....	66
Turystyczne perełki Pałuk: Żnin – Wenecja – Biskupin .....	26	Best of Boats Awards 2018 .....	68
The World Games 2017		Pływam bez promili po raz jedenasty! .....	69
takiej sportowej imprezy jeszcze w Polsce nie było .....	27	Bella 620C .....	70
Medalowa „dwucyfrowka”		Kalendarz najważniejszych zawodów krajowych organizowanych przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego w sezonie 2018 .....	72
polskich narciarzy wodnych na mistrzostwach Europy .....	29		
Norweg najlepszy w „Water & Snow Slalom Festival” 2017 .....	32		
Najlepsi w Polsce na nartach wodnych za motorówką .....	32		



60 lat PZMWiNW



# 60 lat

# Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego



Zeskanuj kod, poznaj naszą historię i nasze dyscypliny

Ten piękny jubileusz przypadł na 24 listopada 2017 roku. Dokładnie 60 lat wcześniej na I krajowym Zjeździe przyjęto pierwszy Statut Polskiego Związku Motorowodnego. I tak to wszystko się zaczęło, a tą piękną historię piszemy wspólnie nadal... Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Michał Sujeta.



## Hilka słów o nas

Związek powstał 24 listopada 1957 roku jako Polski Związek Motorowodny (PZMW) z Sekcji Motorowodnej działającej przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu. W 1973 roku zmieniono nazwę na obecną (Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa

Wodnego; PZMWiNW) oraz powołano wiceprezesa ds. narciarstwa wodnego. Była to tylko zmiana formalna, ponieważ narciarstwo wodne od początku było związane z PZMW. Obecnie nasz Związek tworzą cztery piękne i widowiskowe dyscypliny: sport motorowodny, narciarstwo wodne, skutery wodne i wakeboard.

Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego to organizacja działająca na podstawie ustawy o sporcie i o stowarzyszeniach. Jest członkiem międzynarodowych organizacji UIM (Union Internationale Motonautique) i IWWF (International Waterski & Wakeboard Federation) oraz Polskiego





Komitetu Olimpijskiego (jako członek zwyczajny od 2014 roku; wcześniej jako członek wspierający). Związek zrzesza kluby i zawodników uprawiających te dyscypliny, a także opiekuje się i prowadzi kadry narodowe. Związek organizuje zawody rangi Mistrzostw Polski, Pucharu Polski, Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy i Pucharu Europy. Zajmuje się wydawaniem uprawnień motorowodnych (patentów i licencji), dokonuje rejestracji i przeglądów technicznych łodzi motorowych.

Każdego roku zawodnicy z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego zdobywają od kilkunastu do nawet trzydziestu medali mistrzostw świata i mistrzostw Europy. W sezonie 2017 nasi narciarze wodni, motorowodniacy i wakeboardziści stawali aż 20 razy na podiach imprez rangi mistrzowskiej.

## Jubileuszowe spotkanie w warszawskim Centrum Olimpijskim

26 listopada 2017 roku z okazji jubileuszu 60-lecia Związku odbyło się uroczyste Posiedzenie Zarządu, w którym uczestniczyli Partnerzy i Przyjaciele naszej organizacji, działacze sportowi i oczywiście nasi wybitni zawodnicy.

Ponad 20 osób zostało uhonorowanych odznaczeniami i odznakami Polskiego

- Dziękujemy za wsparcie wszystkim Osobom i Instytucjom, które wspólnie z nami pracują na sukcesy naszych sportowców. Obiecujemy, że zrobimy wszystko, by nadal z dumą reprezentować nasz kraj na świecie. Nie będziemy też szczędzić sił, by popularyzować zdrowy styl życia, aktywność fizyczną, turystykę i rekreację nad wodą i na wodzie – mówi Andrzej Marcinkowski, prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego za działalność na rzecz rozwoju Związku. Był też czas na podsumowanie sezonu 2017 oraz wyróżnienia indywidualne za wybitne osiągnięcia sportowe dla naszych zawodników – medalistów mistrzostw świata i Europy.

Klimat i okoliczności w jakich sportowcy startujący z licencjami PZMWiNw sięgali po upragnione krążki w kolorze złota, srebra i brązu opisujemy na łamach tego „KILWATERA”. Zachęcamy do lektury.

## Numer 1 w galerii sław ma 35 medali MS i ME

Przez lata na miano wybitnego sportowca i reprezentanta Polski zasłużyło wielu zawodników broniących biało-czerwonych barw z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. W klasyfikacji medalowej wszechczasów zdecydowanym liderem jest Henryk Synoracki. Zawodnik Poznańskiego Klubu Morskiego LOK w ostatnim dziesięcioleciu stawał aż 16 razy na podium mistrzostw świata i Europy. W sezonie 2017 do pokaznej kolekcji dołożył złoto MŚ w klasie O-125 i co najważniejsze - nie powiedział ostatniego słowa!

### Henryk Synoracki x 35, czyli wszystkie medale mistrza w jednym miejscu

- 1996 - srebrny medal ME O-250
- 1997 - złoty medal MŚ O-250
- 1998 - srebrny medal MŚ O-250
- 1998 - srebrny medal ME O-250
- 1999 - złoty medal ME O-350
- 1999 - złoty medal ME O-250
- 1999 - brązowy medal MŚ O-250
- 2000 - złoty medal ME O-250
- 2000 - srebrny medal MŚ O-250
- 2000 - brązowy medal ME O-250
- 2002 - złoty medal ME O-125
- 2002 - srebrny medal MŚ O-250
- 2003 - złoty medal ME O-125
- 2003 - brązowy medal MŚ O-250
- 2004 - złoty medal MŚ O-350
- 2004 - brązowy medal ME O-350
- 2004 - srebrny medal ME F250
- 2005 - złoty medal ME F250
- 2006 - brązowy medal MŚ O-250
- 2007 - srebrny medal ME O-350
- 2008 - srebrny medal ME F125
- 2009 - złoty medal ME F125
- 2011 - złoty medal ME O-175
- 2011 - brązowy medal ME F125
- 2012 - złoty medal ME F125
- 2012 - złoty medal ME O-175
- 2013 - złoty medal ME F125
- 2013 - brązowy medal MŚ O-125
- 2014 - złoty medal ME O175
- 2015 - złoty medal ME O-175
- 2015 - srebrny medal ME F125
- 2016 - złoty medal ME O175
- 2016 - brązowy medal MŚ O-125
- 2016 - złoty medal ME F125
- 2017 - złoty medal MŚ O-125





# Cezary Strumnik:

## sport motorowodny jest i będzie częścią mojego życia!



Z bohaterem sezonu - jedynym Polakiem, któremu udało się zdobyć w 2017 roku medal MŚ jak i medal ME - rozmawiamy o jego pasjach, życiu prywatnym i celach na 2018 rok. Poznajcie bliżej Cezarego Strumnika z Chodzieży.

**Od ilu lat zajmujesz się sportem motorowodnym? Ktoś Ci pokazał drogę, czy sam odkryłeś tą dyscyplinę?**

Ze sportem motorowodnym jestem związany praktycznie od dziecka. W latach 90-tych w Chodzieży co roku były organizowane zawody motorowodne najwyższej rangi w najbardziej widowiskowych klasach O-250, O-350 i O-500. W tamtych czasach zawody robione były z wielką „pompą”, wyścigi nad Jeziorem Miejskim co roku gromadziły po 10 tysięcy kibiców, każdy chciał zobaczyć w akcji takich zawodników jak Rossi, Roda, Colombi, Menta, Beckhusen, Henryk Synoracki i oczywiście Waldemar Marszałek. Tak się złożyło, że moi rodzice byli współorganizatorami tych imprez i ja jako mały dzieciak byłem blisko tych wyścigów. Później będąc nastolatkiem jeździłem na zawody z innymi zawodnikami jako pomocnik, mechanik, potem kierownik ekipy i tak w wieku 20 lat znalazłem się na startach w Łódce.

**Zawody motorowodne to dla Ciebie pasja, sposób na życie?**

Jeszcze kilka lat temu świata poza wyścigami nie widziałem, teraz staram się to rozgraniczać pomiędzy życie prywatne, a zawodowe ale nie jest to łatwe. Dzięki zawodom motorowodnym poznałem niesamowitych ludzi w kraju i na całym świecie. Z kilkoma z nich współpracuję do dzisiaj nie tylko w temacie sportu ale także na płaszczyźnie zawodowej. Mogę więc postawić tezę, że sport motorowodny jest i będzie nieodzowną częścią mojego życia.

**To był z pewnością przełomowy sezon, przynajmniej pod jednym względem. Pierwszy raz w karierze masz dwa medale najważniejszych imprez.**

Ja już od co najmniej trzech lat miałem szanse zdobywać po dwa medale w sezonie ale ciągle coś

stawalo na przeszkodzie. Często były to czynniki, na które ja, ani nikt z mojego teamu nie mieliśmy wpływu. Dopiero w sezonie 2017 mi się to udało, a przecież jeszcze nigdy nie zdobyłem złotego medalu. To pokazuje jak ciężki jest to sport i ile czynników wpływa na końcowy sukces. Z całą pewnością aby osiągnąć sukces w sporcie motorowodnym trzeba być wytrwałym, solidnym, pracowitym i trochę upartym.

**A te wszystkie swoje osiągnięcia masz zliczone? Ile w sumie zdobyłeś medali MB, ME i MŚ?**

W sumie zdobyłem 6 tytułów Mistrza Polski, i 6 medali ME i MŚ.

**Jest taki jeden facet na świecie, nazywa się Rasmus Haugasmagi, którego gonisz, i nie możesz dogonić... W 2018 roku uda się z nim wreszcie wygrać i zabrać mu tytuł?**

Jeżeli chodzi o Rasmusa to aby zrozumieć jego fenomen trzeba poznać jego zespół. Konstruktorzy jego łodzi Ullar i Henryk Powat są profesjonalistami i żyją ze sportu motorowodnego, oprócz nich w tym zespole jest jeszcze kilka osób i każda jest odpowiedzialna za coś innego. Rasmus w tej „maszynie” jest tylko trybem – kierowcą, przed startem mało co go obchodzi, bo ma być skupiony maksymalnie na jeździe. W porównaniu z nimi ja jestem „amatorem”, jednakże staram się przygotowywać do każdego zawodów jak najlepiej potrafię, zarówno w kwestii sprzętu jak i przygotowania fizycznego.

**Dlaczego klasa OSY400? Tak już będzie w Twoim przypadku na zawsze? Znamy zawodników, którzy po latach pływania w jednej klasie przesiadali się do innych i odnosili sukcesy.**

W 2008 roku PZMWiNW rozegrał pierwszy w historii cykl Mistrzostw Polski w klasie OSY400. Później dzięki inicjatywie Jarosława Świerczyńskiego i Macieja Gapskiego, związek wprowadził program promocji tej klasy, który polegał na nieodpłatnym

udostępnianiu nowych silników wszystkim chętnym zawodnikom w zamian za deklarację startów. Dzięki pomocy chodzieskiego działacza Remigiusza Nowaka udało mi się taki silnik pozyskać. Przy zakupie łodzi pomogli rodzice i zaprzyjaciłeni sponsorzy i tak w 2009 roku po raz pierwszy wystartowałem w zawodach. Moje najbliższe plany na pewno zostają przy klasie OSY400, natomiast nie będę ukrywał, że mierzę się z zamiarami zmiany klasy. To wszystko jednak jest przyszłością, która wiąże się z dużym budżetem dlatego póki co nie chcę o tym mówić.

**Zawsze podkreślasz, że na Twój sukces pracuje cała grupa ludzi i z pewnością nie było by to wszystko możliwe gdyby nie... No właśnie kto?**

Nie można tutaj nie wspomnieć o Wojciechu Jarocho, który pomaga mi w startach od początku i o Marcinie Cerajewskim, z którego pomocą zrobiłem ogromny progres w przygotowaniach technicznych. Oczywiście wspiera mnie także moja rodzina, narzeczona Joanna i jeszcze kilka przychylnych mi osób jak np. Michał Batogowski z firmy PROFUTURO i firma KRISPOL. Bez nich moje starty byłyby po prostu niemożliwe.

**Na zawodach widzimy Cię skupionego przy swojej łodzi w otoczeniu członków zespołu, mechaników i kibiców. Pewnie wielu zadaje sobie pytanie jakie inne pasje ma nasz mistrz, co porabia zawodowo, jak i z kim spędza wolny czas. Uchylisz rąbka tej prywatności?**

Na co dzień prowadzę małą firmę transportową i to sprawia mi dużą przyjemność bo lubię robić coś, czego widać efekty. Wolny czas głównie spędzam z narzeczoną, znajomymi i rodziną. Najbardziej lubię przybywać nad wodą, oczywiście na łodzi motorowej, zimą wyjeżdżam także na narty.

**W sezonie 2018 zamierzasz?**

Stanąc na startach Mistrzostw Świata w Ślesinie gotowy w stu procentach czyli przygotowany według moich przedsezonowych założeń.

**I tego gorąco ci życzymy. Do zobaczenia na zawodach.**

(rozmawiał Adrian Skubis)

# 20 MEDALI MŚ i ME W 2017 ROKU!!!

To był bardzo dobry rok w wykonaniu naszych zawodników. Reprezentanci Polski startujący z licencjami sportowymi Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego wywalczyli łącznie aż 20 medali mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Co ważne, po międzynarodowe sukcesy sięgali przedstawiciele sportu motorowodnego, narciarstwa wodnego, wakeboardu i wakeskate'a. Poznajcie bohaterów sezonu 2017.

## Medalowe kalendarium 2017 roku



SREBRNY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
4 czerwca, *Traben-Trarbach (NIEMCY)*  
Cezary Strumnik – MŚ OSY 400



BRAŹOWY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
11 czerwca, *Chodzież (POLSKA)*  
Marcin Zieliński – ME O-700



SREBRNY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
25 czerwca, *Żnin (POLSKA)*  
Andrzej Lisy – ME S-550



BRAŹOWY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
25 czerwca, *Żnin (POLSKA)*  
Michał Rogalski – ME S-550



BRAŹOWY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
25 czerwca, *Żnin (POLSKA)*  
Cezary Strumnik – ME OSY 400



ZŁOTY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
16 lipca, *Chelmska (POLSKA)*  
Henryk Synoracki – MŚ O-125



SREBRNY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
27 sierpnia, *Tarnopol (Ukraina)*  
Sebastian Kęciński – ME F 125



SREBRNY MEDAL - NARCIARSTWO WODNE  
10 września, *Szelment (POLSKA)*  
Michał Moś – ME za wyciągiem, jazda figurowa (kat. O35)



BRAŹOWY MEDAL – NARCIARSTWO WODNE  
10 września, *Szelment (POLSKA)*  
Idalia Woźniak, Zuzanna Polkowska, Konrad Zawadzki, Konrad Oborski, Jakub Nowakowski - ME za wyciągiem, drużyna (kat. U19)



BRAŹOWY MEDAL – NARCIARSTWO WODNE  
10 września, *Szelment (POLSKA)*  
Michał Moś, Michał Kędrak - ME za wyciągiem, drużyna (kat. O35)



ZŁOTY MEDAL - NARCIARSTWO WODNE  
11 września, *Szelment (POLSKA)*  
Konrad Zawadzki – ME za wyciągiem, skoki (kat. U19)



SREBRNY MEDAL - NARCIARSTWO WODNE  
11 września, *Szelment (POLSKA)*  
Idalia Woźniak – ME za wyciągiem, skoki (kat. U19)



BRAŹOWY MEDAL - NARCIARSTWO WODNE  
11 września, *Szelment (POLSKA)*  
Zuzanna Polkowska – ME za wyciągiem, skoki (kat. U19)



BRAŹOWY MEDAL - NARCIARSTWO WODNE  
11 września, *Szelment (POLSKA)*  
Mateusz Wycisk – ME za wyciągiem, skoki (kat. U15)



SREBRNY MEDAL – NARCIARSTWO WODNE  
11 września, *Szelment (POLSKA)*  
Michał Kędrak – ME za wyciągiem, skoki (kat. O35)



BRAŹOWY MEDAL – NARCIARSTWO WODNE  
11 września, *Szelment (POLSKA)*  
Michał Kędrak – ME za wyciągiem, trójkombinacja (kat. O35)



BRAŹOWY MEDAL - SPORT MOTOROWODNY  
17 września, *Viljandi (ESTONIA)*  
Marcin Mucha – ME T-550



SREBRNY MEDAL - NARCIARSTWO WODNE  
17 września, *Szelment (POLSKA)*  
Kamil Borysewicz – ME za wyciągiem, skoki (kat. Open)



BRAŹOWY MEDAL - WAKESKATE  
28 listopada, *Al-Dżuna (EGIPT)*  
Martyna Andrzejczak, MEiA za wyciągiem (kat. U19)



BRAŹOWY MEDAL - WAKEBOARD  
29 listopada, *Al-Dżuna (EGIPT)*  
Natalia Grabowska, MEiA za wyciągiem (kat. 30+)



# Polskie „OSY” budzą się po zimowym śnie już w czerwcu!

Dwie najważniejsze imprezy w kalendarzu Międzynarodowej Federacji Motorowodnej (Union Internationale Motonautique) w klasie OSY400 zostały zaplanowane na sam początek sezonu, czyli na czerwiec. To oznaczało, że już u progu wakacji mogliśmy spodziewać się polskich sukcesów w mistrzostwach świata i Europy, bo w tej klasie mamy kilku zawodników na światowym poziomie. To także oznaczało, że najlepsi z najlepszych wcale nie mieli dużo czasu na treningi i przygotowanie sprzętu po zimie. Warunki były jednak równe dla wszystkich, a w takich okolicznościach liczy się doświadczenie, sprawdzony zespół i profesjonalizm. To wszystko ma Cezary Strumnik. Nasz wieloletni reprezentant Polski nie zawiodł i zdobył dwa medale – pierwszy już na początku czerwca w Niemczech. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia: [www.pictureforyou-sh.de](http://www.pictureforyou-sh.de).

łódki, dlatego moje jedyne obawy są takie, że są to pierwsze zawody na których wystartuję tym sprzętem. Rzeczywiście, do końca nie wiem jak łódka będzie się zachowywać w prawdziwym wyścigu, mogliśmy polegać tylko na naszym doświadczeniu. Ważne, że do Traben jedzie ze mną sprawdzony zespół, a w szczególności mechanik Wojciech Jaroch, z którym razem przygotowywaliśmy się do tych zawodów. Na tak trudnym akwenie jakim jest rzeka Mozela w Traben-Trarbach (prąd, wąski tor, prawo-skręt) może się zdarzyć wiele nieprzewidywanych rzeczy. Dlatego właśnie ważne jest, aby prezentować cały czas równy poziom i skończyć wszystkie 4 wyścigi w czołówce. Pomimo tego, że

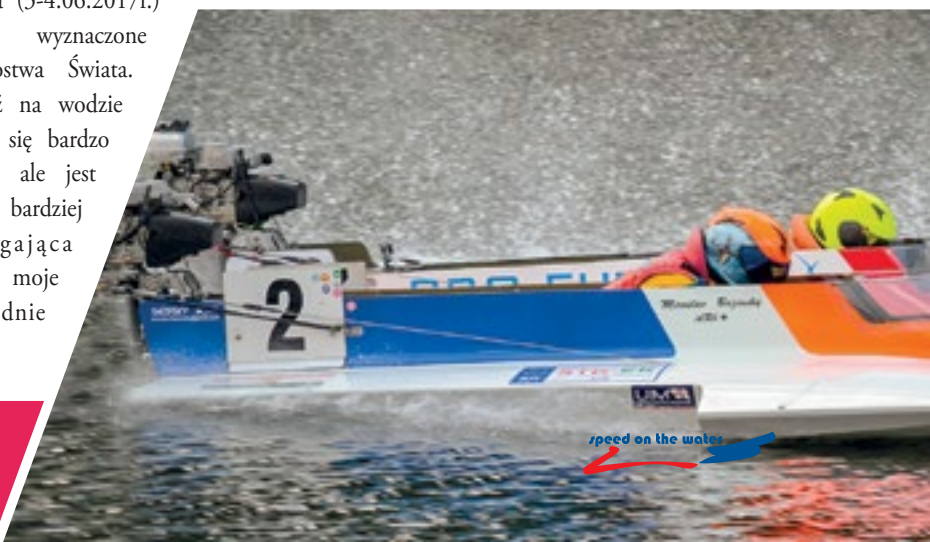
## Ważne właściwe wejście w sezon

Cezary Strumnik wszystko skrupulatnie zaplanował. Zimą odebrał nową łódź „Mosquito” wyprodukowaną przez uznanego i cenionego fachowca Erko Aabramsa. Nowy sprzęt wymaga przemyślanych działań – treningów na wodzie i dopasowania ustawień pod potrzeby pilota, ale też akwenów na których miały odbyć się najważniejsze imprezy sezonu. Pierwsze wyzwanie to rzeka Mozela

w Niemczech. Tam na pierwszy weekend czerwca (3-4.06.2017r.)

były wyznaczone Mistrzostwa Świata.

- Łódź na wodzie spisuje się bardzo dobrze, ale jest dużo bardziej wymagająca niż moje poprzednie







wcześniej nie miałem za dużo szczęścia do zawodów w tym miejscu wierzę, iż tym razem zła passa zostanie przełamana – opowiadał nam przed inauguracją sezonu Cezary Strumnik. Nie zapomniał też dodać, że w sumie w całej tej mocnej, kilkunastoosobowej stawce zawodników najbardziej obawia się broniącego tytułu Estończyka Haugasmagi. A inni? - Billy Allen i Mike Akerstrom z USA, Brytyjczyk James Marr, który ma taką samą łódź jak ja i ma za sobą już kilka wygranych wyścigów w Anglii w tym sezonie, Słowak z włoską licencją Miroslav Bazinski. Oni będą pewnie groźni. Ja jak i mój zespół nie jesteśmy z „pierwszej łapanki” i będziemy walczyć o czołowe lokaty jak równy z równym – przekonywał motorowodniak z klubu Przygoda Chodzież.

## Jest srebro MŚ w pierwszy weekend czerwca!

Na pomoście w Traben-Trarbach stawiło się 12 zawodników z Estonii, Polski, Stanów Zjednoczonych, Węgier, Niemiec, Łotwy, Wielkiej Brytanii i Szwecji. Nasz kraj reprezentowali Cezary Strumnik (Przygoda Chodzież) i Grzegorz Stępnia (TKKF Wodnik Warszawa). W tym międzynarodowym towarzystwie faworytem

numer 1 był 4-krotny mistrz świata Rasmus Haugasmagi. Jego czarny hydroplan mknął od zwycięstwa do zwycięstwa. Estończyk wygrywał starty, a potem skutecznie bronił pierwszej pozycji. Cezary Strumnik w swojej nowej biało-czerwonej łódce próbował nawiązać z nim walkę na dystansie. Bolid Polaka był szybszy, jednak wyprzedzanie na wąskiej rzece jest niezwykle ciężkie i Estończyk odpierał ataki naszego zawodnika. Po trzech wygranych wyścigach Rasmus Haugasmagi mógł świętować obronę tytułu Mistrza Świata w klasie OSY400. Z wicemistrzostwa cieszył się już na tym etapie zawodów także Cezary Strumnik, który trzykrotnie mijał linię mety tuż za reprezentantem Estonii. Obaj motorowodniacy nie musieli startować w ostatnim wyścigu zawodów, gdyż zgodnie z regulaminem mistrzostw świata, do klasyfikacji końcowej czempionatu liczone są trzy najlepsze wyniki każdego zawodnika osiągnięte w czterech biegach. Brązowy medal zdobył Amerykanin Billy Allen.

- To był mój pierwszy start w nowej łódce. Każdy wyścig przynosi nowe doświadczenie i za każdym razem jest lepiej. Jestem przekonany, że już niebawem będziemy w stanie wygrywać zawody.



Liczę na to, że w Żninie podczas mistrzostw Europy sprawimy kibicom w Polsce miłą niespodziankę i stanę na najwyższym stopniu podium - powiedział tuż po zawodach Cezary Strumnik. Dla uzupełnienia warto dodać, że wysokie piąte miejsce zajął w mistrzostwach Grzegorz Stępnia. W ten sposób Polak poprawił aż o trzy pozycje wynik z 2016 roku. To był pierwszy jakże udany akcent sezonu motorowodnego z udziałem reprezentantów Polski. Kolejne sukcesy miały przyjść jeszcze w tym samym miesiącu. Także za sprawą Cezarego Strumnika. O tym piszemy na kolejnych stronach KILWATERA.

## Medaliści MŚ w motorowodnej klasie OSY400

1. Rasmus Haugasmagi (Estonia)
2. Cezary Strumnik, (Polska, klub Przygoda Chodzież)
3. Billy Allen (Stany Zjednoczone)



# Marcin Zieliński znowu na podium Mistrzostw Europy w klasie O-700



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Bardzo bogaty kalendarz imprez motorowodnych rangi mistrzowskiej w naszym kraju rozpoczynały zawody w Chodzieży. Lepszego początku sezonu w Polsce nie mogliśmy sobie wymarzyć – w jeden weekend, w jednym miejscu Mistrzostwa Świata O-350, Mistrzostwa Europy O-700 i pierwsza eliminacja Motorowodnych Mistrzostw Polski. Aby ten czerwcowy weekend zapadł nam w pamięci na dłużej, potrzebowaliśmy jeszcze jednego – sukcesu polskiego zawodnika. O to zadbał Marcin Zieliński, który wywalczył brązowy medal w czempionacie Starego Kontynentu. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Arek Rejs i Adrian Skubis.

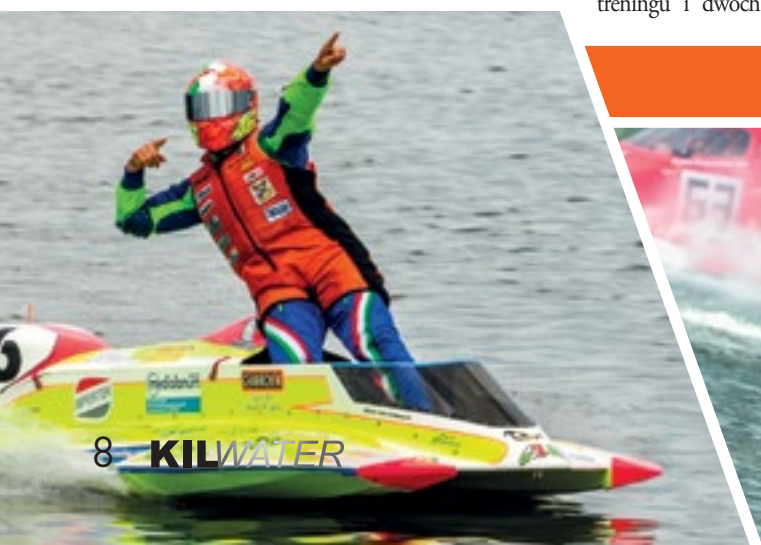
w niemieckim Kriebstein. Podczas czempionatu w Czechach okazało się, że reprezentant Polski jest bardzo szybki. Do końca walczył nawet o srebro z Atilą Havasem i Giuseppe Rossim. Skończyło się na najniższym stopniu podium, ale jakże cennym! Tyle wspomnień z 2016 roku.

Rok później Marcin wiedział, że wcale nie będzie łatwiej. Ze spokojem studiował gorące nastroje kibiców i przyjaciół, zdając sobie sprawę, że obrona brązu będzie niezwykle ciężkim zadaniem, bo tu na końcowy sukces składa się co najmniej kilka elementów - własna forma fizyczna i psychiczna (o to byliśmy spokojni), niezawodny i dopasowany do warunków panujących w dniu zawodów sprzęt oraz forma rywali (te czynniki były niewiadomą). I niestety... zawody rozpoczęły się pechowo dla Zielińskiego. W pierwszym wyścigu mistrzostw nie zdołał osiągnąć mety po awarii silnika. Jednak zgodnie z regulaminem do klasyfikacji końcowej czempionatu liczone są trzy najlepsze wyniki każdego zawodnika z czterech biegów. Przed drugim startem szczecinianin wraz ze swoimi

## Cel Marcina – powtórzyć sukces z 2016 roku. Udało się!!!

Pamiętacie mistrzostwa Europy O-700, z których szczecinianin przywoził medal? Jeśli nie, to kilka słów przypomnienia: Marcin wybierał się

do czeskich Jedovnic z niewielkim doświadczeniem w „siedemsetkach”. Wraciał - jak sam przyznał w rozmowie z nami - lekko zaskoczony, że na tak dużej imprezie i w gronie tak klasowych rywali udało mu się wskoczyć na podium. Przed zawodami była mała niepewność. Jego doświadczenie w prowadzeniu łodzi o tej pojemności było skumulowane dosłownie w jednym dużym treningu i dwóch wyścigach, które zaliczył na mistrzostwach w 2015 roku



8 KILWATER



speed on the water



mechanikami musieli wymienić jednostkę napędową. To przyniosło spodziewane efekty, bo w kolejnych wyścigach Zieliński dopływał dwukrotnie trzeci i raz pierwszy. Dzięki temu stanął na najniższym stopniu podium Mistrzostw Europy O-700 (850 pkt.). Cel został osiągnięty. Drugi z rzędu medal Mistrzostw Europy w tej klasie należał do niego. - To były bardzo pracowite zawody. Na wodzie rywale byli piekielnie szybcy, do tego ciągle musieliśmy coś poprawiać przy ustawieniach mojej łódki. Bardzo się cieszę, że cały mój zespół stanął na wysokości zadania – powiedział tuż po ostatnim biegu Marcin Zieliński, zawodnik Szczecińskiego Klubu Motorowodnego LOK.

Mistrzem Europy w klasie O-700 został rewelacyjny Słowak Marian Jung, który wygrywał wszystkie swoje wyścigi ze zdecydowaną przewagą nad rywalami (1200 pkt.). Wicemistrzostwo wywalczył reprezentant Austrii Attila Havas (900 pkt.). Na liście startowej Mistrzostw Europy O-700 było dziesięciu zawodników z Polski, Słowacji, Czech, Niemiec, Austrii i Włoch. Drugi z naszych reprezentantów - Tadeusz Haręza - po wielu problemach technicznych został sklasyfikowany na piątej pozycji (225 pkt.).

## MŚ O-350 bez Polaków

Równie emocjonującą rywalizację toczyli piloci startujący w mistrzostwach świata klasy O-350. Tu niestety od dobrych kilku lat nie mamy zawodnika ze światowego TOP-u. Z sentymentem i dumą wspominamy lata 90-te i początek tego wieku, gdy na podium najważniejszych imprez stawali między innymi Waldemar Marszałek i jego synowie oraz Henryk

Synoracki. Z ostatnich polskich medali MŚ w tej klasie cieszyliśmy się w 2006 roku, a w 2017 roku przyszło nam się rozkoszować popisami innych. Ci w Chodzieży dostarczyli kibicom wrażeń na najwyższym światowym poziomie. Czarnaście niezwykle szybkich i zwrotnych hydroplanów robiło na widzach ogromne wrażenie. Była to swego rodzaju motorowodna uczta dla oka i ucha. W tym międzynarodowym towarzystwie (zawodnicy z Włoch, Finlandii, Czech, Austrii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Węgier) najlepiej poradził sobie reprezentant Italii. Alessandro Cremona, który po nieco słabszym początku zawodów (3 miejsce w pierwszym wyścigu; bez punktów w drugim wyścigu) nie dał rywalom żadnych szans w biegach numer 3 i 4 i z 1025 punktami wywalczył tytuł Mistrza Świata. Wicemistrzem został jego rodak Claudio Fanzini (900 pkt.), a na najniższym stopniu podium stanął Amerykanin James Aderholt (794 pkt.).

## Cezary Strumnik triumfuje na domowym akwenie

Dopelnieniem zawodów była pierwsza eliminacja Motorowodnych Mistrzostw Polski. Miejscowi kibice wspierali jedynego swojego reprezentanta Cezarego Strumnika. Motorowodniak z Klubu Sportowego Przygoda Chodzież pokazał, że w krajowym towarzystwie nadal nie ma sobie równych. Pewnie wygrywał wszystkie wyścigi w klasie OSY400 wyprzedzając Aleksandra Golińskiego (WKS Zegrze)



i Michała Kausę (Baszta Żnin). W Formule 4 z Polakami rywalizowali reprezentanci Niemiec, Węgier i Słowacji. Wygrał Aron Tabori (Węgry) przed Adrianem Maniewskim (Ślęż Zduńska Wola) i swoim rodakiem Atillą Horvathem. W klasie GT-30 Marcin Szymczyk (KS 51 Toruń) wyprzedził klubową koleżankę Małgorzatę Mirzejowską oraz reprezentantkę WKS Zegrze Agatę Sołtan. Rywalizację najmłodszych motorowodniaków w klasie GT-15 wygrał Jakub Rochnowski (WKS Zegrze), który wyprzedził Gabrielę Lempart (WKS Zegrze) i Tomasza Sujkowskiego (KS 51 Toruń).

## Piękny motorowodny jubileusz Chodzieży

To były już 35 zawody motorowodne w Chodzieży. Głównie za sprawą ogromnego zaangażowania miłośników tego pięknego sportu, Remigiusza Nowaka i jego przyjaciół skupionych przy oddziale miejskiego WOPR, przeżyliśmy fantastyczną imprezę. 50 zawodników reprezentujących 11 państwa przez cały weekend (9-11 czerwca 2017) dostarczyło wielotysięcznej publiczności sporą dawkę adrenaliny i niesamowitych wrażeń. Kto był w zeszłym roku na zawodach w Chodzieży z pewnością wróci w to uroczne miejsce także w tym sezonie. W przedostatni weekend czerwca na Jeziorze Miejskim odbędą się mistrzostwa Europy w Formule 125.



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki





# Trzy medale Polaków w jeden weekend



Zeskanuj kod, zobacz relację z zawodów

Na taki powrót zawodów w tym miejscu liczyliśmy. Żnin – przez wielu uznawany za polską stolicę sportu motorowodnego zdecydowanie za długo czekał na poważną imprezę motorowodną, bo aż przez 6 lat. Ostatni raz mistrzostwa świata i mistrzostwa Europy na Jeziorze Żnińskim Małym odbyły się w 2011 roku. Od tego czasu w okolicach samego akwenu wiele się zmieniło. Powstała nowa infrastruktura – między innymi piękne pomosty oddane do użytku wiosną 2017 roku. Nie zmienił się entuzjazm miejscowych promotorów sportu motorowodnego i ich zapał. Efekt, to kapitalne zawody w randzie mistrzostw Europy aż w dwóch klasach i trzy medale czempionatów dla polskich zawodników. Przygotował Adrian Skubis, Zdjęcia Simona Supino i Adrian Skubis.

Memoriał im. Józefa Kowalkiewicza) oraz zawody międzynarodowe w rzadko oglądanej w Polsce klasie R-1000.

## To musiało się skończyć polskimi medalami

Tak jak obstawialiśmy jeszcze przed sezonem, zarówno w klasie OSY400 jak i S-550 polscy motorowodniacy odegrali podczas czempionatów w Żniniu kluczowe role. Zacznijmy od klasy OSY400, bo tu głośno o medalowych aspiracjach mówił Cezary Strumnik. Trzy weekendy wcześniej chodzieżanin wywalczył tytuł Wicemistrza Świata. W Niemczech Czarek przegrał tylko z Rasmussem Haugasmagi, który oczywiście do Żnina także przyjechał. Na listach startowych w tej klasie byli również: Grzegorz Stępiak, Michał Poźniak, Aleksander Goliński i nadzieja miejscowej

## Żnińskie tradycje motorowodne

Dlaczego Żnin tak wiele znaczy na motorowodnej mapie Polski? Liczby mówią same za siebie - zawody motorowodne odbywały się tu wcześniej aż 38 razy. Dziesięciokrotnie rywalizowano tu o medale mistrzostw świata, piętnastokrotnie o medale mistrzostw Europy. To z tym miastem kojarzony jest poznaniak, komandor Józef Kowalkiewicz – oddany propagator i popularyzator sportu motorowodnego, organizator wielu imprez rangi mistrzowskiej w tym współorganizator pierwszych w Polsce mistrzostw świata

i Europy. Komandor został zresztą Honorowym Obywatel Żnina, a o jego osiągnięciach przypomina mieszkańcom i turystom odwiedzającym stolicę Pałuk monument w Alei Sław Sportu Motorowodnego. Czerwcowe zawody miały po raz kolejny bardzo wysoką rangę. Całą imprezę tworzyły: mistrzostwa Europy w dwóch klasach (OSY400 i S-550), druga eliminacja Motorowodnych Mistrzostw Polski (rozgrywana jako





publiczności Michał Kausa.

Nasi mieli stawić czoła międzynarodowemu towarzystwu – pilotom z Estonii, Węgier, Litwy, Szwecji i Niemiec.

Niestety, zawody rozpoczęły się pechowo dla naszego faworyta, Cezarego Strumnika. Podczas obowiązkowej kontroli po treningach czasowych okazało się, że jego łódka jest o... 300 gramów za lekka. Wszyscy z niedowierzaniem przyjęli tą wiadomość tym bardziej, że nasz motorowodniak ma przecież ogromne doświadczenie, a w środowisku uznawany jest za perfekcjonistę. Stało się... Z tego powodu na Czarka została nałożona kara i do pierwszego wyścigu startował z ostatniej pozycji, a to zdecydowanie utrudniało mu zadanie. Ostatecznie, po fenomenalnej walce Polak wyprzedził kilku zawodników i na mecie był trzeci. Na trzech pozycjach kończył też dwa kolejne biegi i dzięki temu stanął na najniższym stopniu podium Mistrzostw Europy. Mistrzem Starego Kontynentu został aktualny Mistrz Świata Rasmus Haugasmagi (Estonia), a Wicemistrzem Miroslav Bazinsky (Węgry).

- Nie ukrywam, że liczyłem na więcej. Trochę szkoda początku zawodów w Żninie. Gdyby nie ten mały błąd z wagą mojej łódki, to pewnie walczyłbym o jeszcze lepszą lokatę. Cieszę się z tego medalu, w końcu w jednym sezonie udało mi się wywalczyć dwa krążki na dwóch najważniejszych imprezach. Mam srebro mistrzostw świata i brąz mistrzostw Europy

- podsumowałem Cezary

Strumnik.

Z pozo-

stałych reprezentantów Polski tylko jedno znalazł się w czołowej dziesiątce – Grzegorz Stępnik

z TKKF Wodnik zajął 9 pozycję.

W mistrzostwach Europy klasy S-550 było zdecydowanie mniej emocji. Powód to obsada imprezy - na Jeziorze Żnińskim Małym o medale walczyło zaledwie czterech zawodników. W tym gronie najszybszy był Laimutis Morkunas z Litwy. Dwa miejsca na podium uzupełnili Polacy. Andrzej Lisy (Poznański Klub Motorowodny LOK) wywalczył srebro, a Michał Rogalski (Warszawski Klub Wodniaków PTTK) brąz. Słowa uznania należą się obu naszym motorowodniakom, ale ze szczególną atencją podziwialiśmy to w jakiej formie był Pan Andrzej. Nikomu nie wypominamy wieku, ale tym razem musimy to podkreślić. Zawodnik PKM LOK sięgnął po medal tak ważnej imprezy w wieku 71 lat. Ogromny szacunek! - 30 lat na wodzie jestem, ale to już są moje ostatnie zawody. Koniec kariery dla mnie. Mam swoje lata i to wystarczy, przecież dziadkowie się nie ścigają. A moja łódka... Cóż, koledzy się śmieją, że zrobię z tego rabatkę na pelargonie – żartował po zejściu z podium Andrzej Lisy.

Na podsumowanie mistrzostw Europy powinniśmy dodać, że organizatorzy zawodów stanęli na wysokości zadania, dopisali też kibice, którzy przyszli dopingować i podziwiać w akcji motorowodniaków. Figła sprawiła pogoda – było wietrznie, a takie warunki nie sprzyjają zawodom. Sędziowie i komisarz UIM sporo „nagimnastykowali

się” aby udało się rozegrać po trzy wyścigi w klasach mistrzowskich. Ale w pamięci na długo pozostaną te dobre rzeczy, czyli trzy medale ME Polaków podczas jednego weekendu wyścigowego.

## 2. eliminacja Mistrzostw Polski

Ważnym uzupełnieniem zawodów w Żninie była kolejna eliminacja Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski. Wszystkich wyścigów nie udało się rozegrać, bo warunki dyktował porywisty wiatr. W najliczniej obsadzonej klasie GT-30 kolejny raz bezkonkurencyjny był Marcin Szymczyk. Zawodnik KS 51 Toruń wygrał oba wyścigi. Na drugiej pozycji uplasował się Mateusz Popończyk z Klubu Wodnego Wisła Warszawa, a trzecia była Agata Sołtan w WKS Zegrze. W klasie GT-15 młodzi motorowodniacy WKS Zegrze rozdzielili pomiędzy siebie miejsca na podium – na najwyższym stanął Jaku Rochnowski, a za nim byli Gabriela Lempert i Patryk Bonder. Widowskowe i niezwykle szybkie hydroplany z klasy O-125 z uwagi na wspomniane warunki pogodowe pojawiły się na Jeziorze Żnińskim Małym tylko raz. Wyścig wygrał Sebastian Kęciński (Klub Sportów Motorowych i Motorowodnych w Trzciance), który wyprzedził Henryka Synorackiego (Poznański Klub Morski LOK) i Michała Kausę (Baszta Żnin).





# Jedyne polskie złoto w sezonie dziękiem Henryka Synorackiego



Zeskanuj kod, zobacz  
relację z zawodów

Za każdym razem, gdy na zawodach rangi mistrzowskiej pojawia się Henryk Synoracki pachnie polskim medalem. Czasami nawet bez oceny rywali zbyt pochopnie rezerwujemy miejsce na pudle dla Polaka wierząc w jego nadzwyczajne umiejętności... Po prostu przyzwyczailiśmy się do tych sukcesów i regularności, z jaką nasz motorowodniak sięga po kolejne krążki. Tak było też przed Mistrzostwami Świata w klasie O-125, które odbyły się w połowie lipca 2017 roku w Chełmży. Liczyliśmy na Pana Henryka, a ten kolejny raz nie zawiodł i odwdzieczył się złotem. Trzeba jednak uczciwie dodać, że walka o tytuł była niezwykle zacięta, a rywale klasowi. Relacja z zawodów i zdjęcia: Adrian Skubis.

– oceniał na kilkadziesiąt godzin przed rozpoczęciem zawodów w Chełmży Henryk Synoracki.

W gronie zawodników, którzy mieli walczyć o medal był też wymieniany Sebastian Kęciński. Dla niego sezon 2017 rozpoczął się przecież bardzo dobrze. Reprezentant Polski był coraz bliżej medalu mistrzostw Europy w motorowodnej Formule 125. W pierwszej eliminacji tego prestiżowego cyklu (Boretto, Włochy) był trzeci, a w drugiej (Stewartby, Anglia) zajął drugie miejsce. – Jest za wcześnie żeby zakładać co będzie dalej. Na pewno będę skoncentrowany i będę starał się optymalnie przygotowywać do każdego startu. Mistrzostwa Europy F125 i udział we wszystkich eliminacjach tego cyklu oraz mistrzostwa świata O-125 w Chełmży to najważniejsze starty. Cały czas coś poprawiamy i modyfikujemy. Końcowy sukces da mi spokojna praca przez cały sezon. Chełmżę i zawody w najbliższy weekend traktuję szczególnie. W końcu walczyliśmy w Polsce - przyznał Sebastian Kęciński. Do mistrzostw świata w Chełmży przygotowywali się z ogromną starannością również dwaj inni Polacy Michał Kausa i Filip Wierblewski. Ich doświadczenie w klasie O-125 jest mniejsze, ale zawody w Polsce, i to tak wysokiej rangi, dają dodatkową motywację.

## Ocena szans medalowych przed zawodami

W tej klasie mieliśmy swoich faworytów. Henryk Synoracki tylko w 2016 roku stawał na podium trzech ważnych imprez motorowodnych. Zawodnik Poznańskiego Klubu Morskiego LOK we wspomnianym sezonie wywalczył złoty medal mistrzostw Europy w klasie O-175, brązowy medal mistrzostw świata w klasie O-125 i złoty medal mistrzostw

Europy w Formule 125. Nasz niedościgniony mistrz przyzwyczaił swoich kibiców do tego, że przed zawodami jest powściągliwy w ocenie swoich szans. – Zawsze jest sporo niewiadomych. W naszym pięknym sporcie bardzo dużo zależy przecież od warunków na wodzie, od pogody. Znam Jezioro Chełmżyńskie, ale nie wiem jak ono nas przywita w tym roku. Często kibice myślą, że w sporcie motorowodnym najważniejsza jest prędkość maksymalna naszych łodzi. To oczywiście ma znaczenie, jednak tu liczy się przede wszystkim skuteczność, dopasowanie do warunków panujących w danym dniu i umiejętność przewidywania.

Ja przygotowuję się do tego startu jak zawsze z dużym spokojem





Znam to uczucie, już to przeżyłem, to nie jest dla mnie nic nowego i nadzwyczajnego. Poza tym, że teraz w tej gorszej sytuacji znalazł się mój bezpośredni rywal – opowiadał jeszcze

– Dopiero drugi sezon próbuję swoich sił w klasie otwartej. Wcześniej koncentrowałem się na rywalizacji w klasie OSY-400. Każde zawody to kolejne doświadczenie. Start w Chełmży będzie dla mnie ważną lekcją, która ma zaprocentować w następnych latach – mówi Michał Kausa z klubu Baszta Żnin. - Plany na ten weekend? Przede wszystkim chcę ukończyć wszystkie wyścigi. Pracujemy nad sprzętem, mam nową łódkę. Jeszcze tylko testy, a potem rywalizacja z najlepszymi na świecie. Z całym teamem robimy wszystko, by dopracować każdy szczegół i zadbać o niezawodność sprzętu – dodawał. A z kim mieli walczyć Polacy? Z całą światową czołówką. Do Chełmży zmierzali między innymi mocni jak zawsze Włosi, Estończycy i Niemcy, a także reprezentanci Węgier, a nawet Stanów Zjednoczonych.

## „Złote” 2 sekundy

Wyobraźcie sobie, że walczyacie o złoty medal mistrzostw świata. Walczyacie przez dwa dni i cztery mordercze wyścigi o tytuł, a na końcu okazuje się, że o upragnionym medalu z najcenniejszego kruszcu decydują niespełna 2 sekundy... Tak było właśnie podczas pasjonującej rywalizacji w Chełmży. Sobota należała do Henryka Synorackiego, który wygrał dwa pierwsze wyścigi. Jednak uważni obserwatorzy i doświadczeni kibice sportu motorowodnego dostrzegli, że jego najgroźniejszy rywal Michele Gardini był coraz szybszy i wspólnie ze swoim zespołem wykonywał ogromną pracę, by zbliżyć się do Polaka. Pierwszy wyścig przegrał o ponad 8 sekund, długi już tylko o 3 sekundy. To zapowiadało ogromne emocje w niedzielę. Młody Włoch rozpoczął decydujący dzień zawodów od mocnego uderzenia. Wygrał trzeci wyścig urywając kolejną

sekundę ze swojego najlepszego dotychczasowego czasu. Synoracki dopłynął trzeci, a Włocha i Polaka rozdzielił w tej próbie Estończyk Mark Peeba. Przed ostatnim wyścigiem sytuacja w DEPO (strefa serwisowa na zawodach motorowodnych przyp. redakcja) robiła się gorąca. Synoracki miał na koncie dwa zwycięstwa i trzecie miejsce, Gardini zanotował zwycięstwo i dwa drugie miejsca. Czwarły wyścig mistrzostw świata miał więc o wszystkim przesądzić. Skupieni zawodnicy ustawili się na pomoście startowym. Od pierwszych metrów prowadził Gardini. Synoracki płynął tuż za nim. Było jasne, że jeśli dopłyną w takiej kolejności, to o przydziale złotego i srebrnego medalu będzie decydował regulamin, a on mówi jasno, iż w przypadku równej ilości punktów z trzech najlepszych wyścigów mistrzostw, wyżej sklasyfikowany zostanie zawodnik, który uzyskał najlepszy czas wyścigu w zawodach. Uplwały kolejne sekundy, zawodnicy pokonywali kolejne okrążenia. Gardini i Synoracki śmignęli przy boi oznaczającej metę już w niezmiennionej kolejności. Obaj po zsumowaniu swoich najwyższych lokat z trzech wyścigów mieli po 1100 punktów. I teraz najważniejsze pytanie – kto miał najszybszy wyścig zawodów? Po chwili było wszystko jasne. 4 minuty 51 sekund i 60 setnych to wynik Synorackiego uzyskany już na samym początku zawodów. Tego rezultatu nie udało się już poprawić nikomu. Najszybszy wyścig Gardiniego był gorszy o niespełna 2 sekundy (4:53:52). Odetchnęliśmy z ulgą, a przyjaciele polskiego mistrza eksplodowali radością. Złoty medal wywalczył Henryk Synoracki. – Kiedyś przegrałem tytuł Mistrza Świata w klasie O-350 o półtorej sekundy, przegrałem też kiedyś tytuł Mistrza Europy o trzy sekundy.

przed dekoracją medalową Henryk Synoracki. Drugie miejsce zajął Michele Gardini (Włochy) a trzecie Marek Peeba (Estonia). Tuż za podium, na czwartej pozycji uplasował się drugi z naszych reprezentantów Sebastian Kęciński i gdyby nie problemy techniczne w jednym z sobotnich startów tu też mogło skończyć się medalem dla Polski. Michał Kausa i Filip Wiertelwski po ogromnych problemach ze sprzętem nie byli w stanie nawiązać walki z najlepszymi i ten czempionat z pewnością będą chcieli jak najszybciej wymazać z pamięci.

## Krajowa rywalizacja za półmetkiem

Trzecie w sezonie zawody krajowe nie przyniosły wielu niespodzianek. W poszczególnych klasach wygrywali faworyci. Marcin Szymczyk z klubu KS 51 Toruń zainkasował komplet zwycięstw w klasie GT-30 i konsekwentnie budował swoją przewagę nad rywalami w klasyfikacji generalnej mistrzostw Polski. Toruniań w Chełmży stanął na podium z Małgorzatą Mirzejowską (KS 51 Toruń) i Mateuszem Wojewódzkim (WKS Zegrze). Cezary Strumnik po raz kolejny zdominował rywalizację w klasie OSY400. Tym razem reprezentant KS Przygody Chodzież wyprzedził Grzegorza Stępińskiego (TKKF Wodnik) i Michała Poźniaka (KSMiM Trzcianka). Adrian Maniowski ze Ślizgu Zduńska Wola wygrał zawody w klasie F4, za nim znaleźli się Marcin Szymczyk (KS 51 Toruń) i Niemiec Jens Westphal. W klasie GT-15 pasę zwycięstw podtrzymał Jakub Rochnowski z WKS Zegrze. Druga była Gabriela Lempert (WKS Zegrze), a trzeci Tomasz Sujkowski (KS 51 Toruń).



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki

Projekt zrealizowano dzięki wsparciu  
Ministerstwa Sportu i Turystyki





# Mistrzostwa Świata Łodzi Wytrzymałościowych Necko Endurance 2017

Po raz trzynasty Augustowski Klub Sportowy Sparta w 70-lecie swego powstania był głównym organizatorem Mistrzostw Świata Łodzi Wytrzymałościowych Necko Endurance. Przez kilka dni dla sportów motorowodnych Augustów był jednym z najważniejszych miejsc na świecie. Tym razem startowało 11 teamów. Relacja Krzysztofa Andruszkiewicza, zdjęcia Zbigniew Bartoszewicz.

Na jeziorze Necko można było podziwiać najszybsze łodzie w dwóch klasach (S2 o prędkości maksymalnej 195 km/h i mocy silnika 240 KM; S3 o prędkości maksymalnej 105 km/h i mocy silnika 60 KM). Wszystkie rywalizowały przez dwa dni ścigając się przez 6 godzin po wyznaczonym na Necku obwodzie. W Augustowskiej imprezie nie zabrakło Polaków. Team Ślepsk godnie reprezentował barwy Polski ale tym razem problemy techniczne nie pozwoliły na zajęcie medalowych pozycji.

## Gwiazdy

Przez ostatnie lata praktycznie wszyscy najlepsi byli w Augustowie i z chęcią do niego przyjeżdżają.

W tym roku w końcu pojawił się Amerykanin **Shaun Torrente** - jeden z czwórki niewątpliwie najlepszych



pilotów wodnej Formuły F1. Shaun startuje z licencją Emiratów Arabskich, a w Augustowie pływał w Rosyjskim zespole New Star i wygrał. Jak nam powiedział Polska bardzo mu się podoba, gdyż przypomina mu jego rodzinne strony (Miami na Florydzie). Dużo zieleni no i temperatura podobna do tej jaką ma u siebie w porze zimowej.

**Philippe Chiappe** - Mistrz Świata wodnej Formuły F1H2O ; 2014, 2015, 2016 tym razem nie startował ale ze swym zespołem F1 China CTIC mocno wspierał swego syna, który ostatecznie zdobył srebrny medal.

Philippe bardzo lubi augustowski akwen i Augustów. Możecie o tym przeczytać w wywiadzie na stronie obok.

**Tadeusz Hareza** - jest czterokrotnym mistrzem świata: trzy razy stawał na najwyższym stopniu podium w klasie 0-700 (1995, 1997, 1998) i raz w klasie 0-500 (1996). Jest trzykrotnym mistrzem Europy w klasie 0-700 (1994, 1997, 2002). Na akwenu jez. Necko Pan Tadeusz pokazał możliwości swojej łodzi z nietypowym silnikiem.

**Bartek Marszałek** - niestety nie startował w zawodach ale zaprezentował swą dwuosobową łódź na której zrobił istne „show”. To z pewnością podobało się kibicom. Ci wybrańcy, którym udało się zasiąść obok Bartka w jego bolidzie będą mieli niezapomniane wspomnienia na całe życie.

## Ciekawostki

- Największą szybkość osiągnęła łódź teamu Medovarus Racing Team. Jak powiedział nam Stanislaw Kurtsenowski (też pilot F1H2O) na prostej od hotelu Warszawa jego łódź mknęła z prędkością 195 km/h.
- Łącznie przez dwa dni wyścigów łodzie pokonały dystans 12.182 km z czego klasa S2 łącznie pokonała 2134 okrążeń, a klasa S3 2067 okrążeń. Jedno okrążenie to ok.2,9 km.
- Ostateczna klasyfikacja Mistrzostw Świata Łodzi Wytrzymałościowych po trzech eliminacjach - wyścigu w Rouen (Francja) oraz dwóch wyścigach w Augustowie - była następująca:

### Class3

1. Pierre Lambert (F), Quentin Dailly (F) oraz Rudy Refert (F) - 47 pkt.
2. Tom Chiappe (F) Gerard Ducargonnet (F) Ugo Dessertenne (F) - 44 pkt.
3. Aleskandre Jean (F) oraz Ludovic Morice (F) - 43 pkt.

### Class2

1. Roman Vandyshev (RUS), Mikhail Kitachev (RUS), Shaun Torrente (USA) - 55 pkt.
2. Abbate Tulio Maria (ITA), Jean-Batiste Thomas (F) - 52 pkt.
3. Edgaras Riabko (LT) - 45 pkt.





## Rozmowa z francuzem Philippem Chiappe, trzykrotnym Mistrzem Świata F1 H2O

*Do naszego grodu przyjeżdża pan już od 11 lat na mistrzostwa Endurance, to kawał czasu, może pan czuć się u nas jak u siebie.*

Rzeczywiście tak jest. Uwielbiam Polskę i Polaków, a przede wszystkim Augustów i zawsze chętnie tu przyjeżdżam. Żałuję, że w tym roku nie mogę wystartować, mam nadzieję, że za rok w klasie S1 stawi się więcej teamów i będę mógł znów mknąć po wodach Necka. Uważam bowiem, że w Augustowie odbywa się jeden z najpiękniejszych wyścigów świata. Mówię tak, ponieważ augustowski akwen ma zakręty w prawo i w lewo oraz długie proste, jest więc bardzo wymagający technicznie, a ja lubię wyzwania. Takiego toru nigdzie nie znajdziesz.

*Wiem, że po raz pierwszy w tym roku w wyścigu w Ruen, brał udział pana syn Tom, który wywalczył najwyższe podium. Po naszych augustowskich wyścigach w ogólnej klasyfikacji zdobył srebro, tato pewnie nie ukrywa dumy...*

Oczywiście, że tak, ale nie ukrywam też, że starty mojego syna są dla mnie bardzo stresujące. Przecież wiem z czym ten sport się wiąże, dlatego cieszę się, że zarówno w Ruen jak i w Augustowie wszystko poszło dobrze. Wiem, że dla Toma też jest to olbrzymi stres, bo nie dość, że mu zależy na jak najlepszym wyniku, to posiadanie nazwiska mistrza świata jest dodatkową presją.

*Jak to było z Tomem, on bardziej garnął się do tej trudnej dyscypliny jaką pan uprawia, czy to bardziej panu zależało, żeby szedł w ślady mistrza?*

Tom praktycznie wychował się na łodzi (śmiech), także siłą rzeczy ściganie się łodziami wytrzymałościowymi ma we krwi. Nigdy go nie namawiałem. Wybrał sam i mimo obaw o niego, życzę mu jak najlepiej i na pewno będę służył mu swoim doświadczeniem.

*Bierze pan udział w wyścigach od wielu lat, kogo pan uważa za największego swojego konkurenta?*

Od sześciu lat nieprzerwanie są to czterej piloci: Włoch Carella, Amerykanin Torrente, Sami Selio z Finlandii oraz Portugalczyk Benavente. Zacięta walka jest właśnie na ogół między nimi.

*Z pewnością zna pan większość zawodników ścigających się na łodziach wytrzymałościowych, wiem też, że wśród nich jest Polak Bartek Marszałek, co pan sądzi o naszym sportowcu?*

Bartek jest jeszcze bardzo młody, ma więc przed sobą dużo nauki. Sukcesywnie widać, że robi już postępy i że ma coraz lepszy sprzęt i pnie się coraz wyżej. Uważam, że jest to zdecydowanie inteligentny pilot i jeżeli będzie pracował tak jak dotychczas, to w ciągu kilku lat znajdzie się w topowej szóstce F1 H2O.

*Dziękuję za rozmowę i życzę zdrowia i samych sukcesów.*

Dziękuję (odpowiada łamaną polszczyzną, reszta wywiadu była w jez. francuskim)

(Rozmawiała Jolanta Wojczulis)

## Niespodzianka w Toruniu Stefan Arand ze złotem MŚ w klasie GT-30



Zeskanuj kod, zobacz fotorelację z zawodów

Stefan Arand jeszcze niedawno rywalizował w klasie GT-15, jak sam przyznał do Torunia (4-6 sierpnia 2017 roku) przyjechał, by zdobywać doświadczenie i podglądać najlepszych z klasy GT-30. Tymczasem nastolatek z Estonii ograł i zaskoczył wszystkich. Został Mistrzem Świata! Polacy tym razem znaleźli się daleko poza podium... Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Simona Supino.

### Ogromny talent ze złotem

- Mistrzostwo świata jest dla mnie kompletną niespodzianką. W klasie GT-30 płynęłam dopiero od miesiąca. Przed zawodami moim celem było dostanie się do finałów. Okazało się, że miałem to zapewnione

automatycznie z uwagi na liczbę startujących zawodników. Zaczęłam myśleć o nowym celu, o miejscu w pierwszej dziesiątce - mówię nam tuż po ostatnim wyścigu w Toruniu Stefan Arand. - Nie jest łatwo przejść płynnie z klasy GT-15 do GT-30. Dlatego podkreślę to jeszcze raz, jestem ogromnie zaskoczony,

ale też szczęśliwy - podsumował. Kibice sportu motorowodnego, utytułowani rywale młodego Estończyka, a nawet doświadczeni sędziowie także nie kryli zaskoczenia. Przed rozpoczęciem rywalizacji w Toruniu my też upatrywaliśmy polskich szans medalowych. Wiedzieliśmy jednak, że łatwo nie będzie, bo pierwsza w sezonie bardzo ważna międzynarodowa próba sił w GT-30 nie wypadła najlepiej dla biało-czerwonych. Mówimy tu o rozegranych w Anglii na początku lipca mistrzostwach Europy gdzie Marcin Szymczyk był siódmy, a Małgorzata Mirzejewska dziesiąta. W Stewartby ton rywalizacji nadawali reprezentanci Estonii. Złoto zdobyła



Viktoria Soodla, a srebro Aivar Kommissaar. Zresztą te postaci znaliśmy bardzo dobrze, bo w zawodach tej samej rangi rozegranych na Wiśle w Toruniu roku wcześniej byli na podium. Z takim doświadczeniem i takimi rekomendacjami właśnie oni stawiani byli w gronie ścisłych faworytów do złota. Tymczasem nastoletni Arand płynął jak w transie i wywalczył medal z najcenniejszego kruszcu. Co więcej, dla Soodli i Kommissaara w ogóle zabrakło miejsca na podium. Wicemistrzem Świata został Łotysz Maksymilian Tuckovs, a brązowy medal zdobył Fin Max Blomberg. Najlepszy z Polaków Marcin Szymczyk zajął dopiero dziewiątą pozycję. Z tej porażki trzeba szybko wyciągać wnioski.

reprezentanci krajów nadbałtyckich i skandynawskich) są w tym momencie poza zasięgiem reprezentantów Polski.

### Miejsca Polaków w MŚ GT-30 (Toruń, 4-6.08.2017):

- 9. Marcin Szymczyk (KS 51 Toruń)
- 11. Mateusz Wojewódzki (WKS Zegrze)
- 12. Agata Sołtan (WKS Zegrze)
- 13. Mateusz Popończyk (KW Wisła Warszawa)
- 14. Leszek Glogier (PKM LOK)
- 15. Małgorzata Mirzejewska (KS 51 Toruń)

## Toruń na zakończenie sezonu w Polsce



Zawody na toruńskim odcinku „Królowej polskich rzek”, w dobrze już znanym motorowodniakom miejscu (na wysokości Bulwaru Filadelfijskiego przylegającego do uroczej starówki rywalizacja toczyła się kolejny rok z rzędu) były też ostatnią eliminacją Międzynarodowych Motorowodnych Mistrzostw Polski w sezonie 2017. O punkty walczyli motorowodniacy w klasach OSY400

i GT-15. Sędziowie zdecydowali o odwołaniu wyścigów w klasie F4 z uwagi na niski stan wody. Wymagały tego procedury bezpieczeństwa dotyczące łodzi F4 z zamkniętymi kokpitami. W „OSACH” niespodzianki nie było – wygrał chodziezanin Cezary Strumnik z Klubu Sportowego Przygoda i tym samym przypieczętował kolejny tytuł mistrza naszego kraju. Walkę o drugie miejsce stoczyli Grzegorz Stępiak (TKKF Wodnik) i Aleksander Goliński (WKS Zegrze). Ostatecznie za Strumnikiem w Toruniu był Stępiak, ale w klasyfikacji końcowej krajowego czempionatu z wicemistrzostwa cieszył się Goliński. W klasie GT-15 dużo radości miejscowym kibicom dał 11-letni Karol Trzebniak. Dla młodzieńczego zawodnika z klubu KS 51 Toruń było to pierwsze w karierze zwycięstwo w eliminacji mistrzostw Polski. Reprezentant gospodarzy wyprzedził Franciszka Dankowskiego (KW Wisła Warszawa) i Gabriełę Lempert (WKS Zegrze), a finalna klasyfikacja sezonu 2017 wśród najmłodszych motorowodniaków startujących w wyścigach po obwodzie wyglądała następująco: złoto dla Jakuba Rochnowskiego (WKS Zegrze), srebro dla Gabrieli Lempert (WKS Zegrze), brąz dla Tomasza Sujkowskiego (KS 51 Toruń). Kolejne pozycje zajęli Karol Trzebniak (KS 51 Toruń), Patryk Bonder (WKS Zegrze) i Franciszek Dankowski (KW Wisła Warszawa). Będziemy z uwagą przyglądać się naszej motorowodniackiej młodzieży. Kto wie, może już niebawem - podobnie jak bohater toruńskich zawodów Mistrz Świata w klasie GT-30 Stefan Arand - nasi najmłodszy zawodnicy zaczną z powodzeniem i sukcesami rywalizować w silniejszych klasach w zawodach rangi mistrzowskiej. Na to liczymy.



Ministerstwo Sportu i Turystyki

Projekt zrealizowano dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki








# Medaliści Motorowodnych Międzynarodowych Mistrzostw Polski w sezonie 2017




## Klasa OSY400

(eliminacje: Chodzież, Chełmża, Toruń)

	– Cezary Strumnik (KS Przygoda Chodzież)	3325 punktów
	– Aleksander Goliński (WKS Zegrze)	2144
	– Grzegorz Stępiak (TKKF Wodnik)	2125

## Klasa GT-30

(eliminacje: Chodzież, Żnin, Chełmża, Toruń)

	– Marcin Szymczyk (KS 51 Toruń)	3220 punktów
	– Małgorzata Mirzejewska (KS 51 Toruń)	1928
	– Mateusz Popończyk (WKS Zegrze)	1751




## Klasa GT-15

(eliminacje: Chodzież, Żnin, Chełmża, Toruń)

	– Jakub Rochnowski (WKS Zegrze)	3700 punktów
	– Gabriela Lempert (WKS Zegrze)	3044
	– Tomasz Sujkowski (KS 51 Toruń)	1834

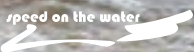
## Klasa f4

(eliminacje: Chodzież, Chełmża)

	– Adrian Maniewski (Ślizg Zduńska Wola)	2100 punktów
	– Aron Tabori (Węgry)	1200
	– Marcin Szymczyk (KS 51 Toruń)	991

## Klasyfikacja drużynowa Międzynarodowych Mistrzostw Polski w sezonie 2017

	– WKS Zegrze	12604 punkty
	– KS 51 Toruń	9469
	– KW Wisła Warszawa	3957





# Największy sukces w karierze Sebastiana Kęcińskiego

Liczy się wytrwałość i konsekwencja – tak można podsumować znakomity wynik Sebastiana Kęcińskiego w Mistrzostwach Europy Formuły 125. Reprezentant Polski zdobył srebrny medal, a zapracował na niego stając na podium we wszystkich trzech eliminacji F125 w sezonie 2017. Przygotował Adrian Skubis.

## Wspinaczka na podium ME F125

Reprezentant Polski drogę po medal rozpoczął na początku czerwca minionego roku. Podczas pierwszej eliminacji ME F125 w Boretto (Włochy) zajął wysokie trzecie miejsce. Po tamtych zawodach w wywiadzie dla portalu [www.motorowodniacy.org](http://www.motorowodniacy.org) z dużą skromnością odpowiadał co już za nim i co przed nim. - Dobrych kilka lat temu byłem trzeci na zawodach w Estonii. Ale to było dawno. Zawody w Boretto mogą uznać za ważny moment w mojej karierze, jednak w żaden

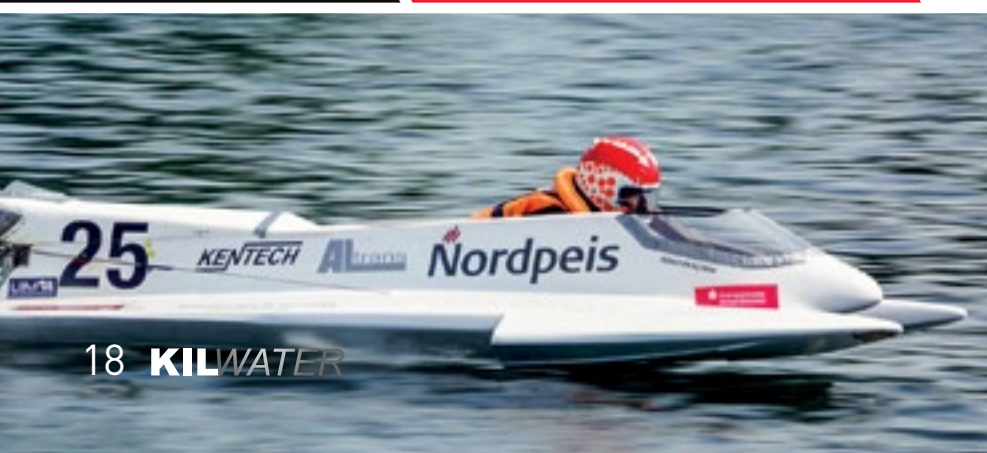
sposób nie jest to powód do wielkiego świętowania. Cieszę się oczywiście z wyniku, ale tylko spokojna praca przez cały sezon może dać mi dobry wynik. Jestem cierpliwy... Jest za wcześnie, żeby zakładać co będzie dalej. Na pewno będę skoncentrowany i będę starał się optymalnie przygotowywać do każdego startu – podsumował podium we Włoszech na otwarcie sezonu. Również miesiąc po zawodach w Boretto przyszedł czas na wyprawę do Anglii. W Stewartby Kęciński potwierdził swoją medalową formę. Na wyspach szybszy od Polaka był tylko Mark Peeba. Doświadczony reprezentant Estonii wygrał wszystkie trzy wyścigi. Sebastian

Kęciński w pierwszym wyścigu był trzeci, a potem dwukrotnie dopływał do mety za Peebą. Trzecie miejsce zajął Niemiec Thomas Trabitzsch. Niezwykle szybki Peeba – zgodnie z planem – po zwycięstwach w Italii i na Wyspach Brytyjskich odniósł trzeci w sezonie triumf podczas kończącego cykl mistrzostw Europy F125 zawodów na Ukrainie. O srebrny medal walczyli Kęciński i Trabitzsch. Weekend wyścigowy w Tarnopolu kończyliśmy z dobrymi wiadomościami dla fanów sportu motorowodnego w Polsce. Sebastian miał to, na co tak długo pracował – drugie miejsce na Ukrainie i w efekcie srebrny europejskiego czempionatu!

### Medaliści ME F125 w sezonie 2017

1. Mark Peeba (Estonia)
2. Sebastian Kęciński (Polska)
3. Thomas Trabitzsch (Niemcy)

W mistrzostwach Europy F125 startował też Henryk Synoracki, który bronił złotą wywalczoną w 2016 roku. Niestety, problemy techniczne w pierwszej i trzeciej eliminacji oraz absencja w drugiej eliminacji pozbawiły go szans na medal, choć i tak krążek był bardzo blisko. Polak zakończył sezon ME F125 na czwartej pozycji ex aequo z Węgrem Zoltanem Torokiem.





# MŚ F500

## – przed Zielińskim same wielkie nazwiska

Nie zawsze można stawać na podium... Wie o tym Marcin Zieliński, który w 2016 roku świętował dwa medale – był „na pudle” w ME O-700 oraz MŚ F500. Ten pierwszy sukces szczecinianin powtórzył w sezonie 2017 (piszemy o nim na stronach 8 i 9 „KILWATERA”), w przypadku mistrzostw świata Formuły 500 tym razem się nie udało. Jednak wyniki Polaka i tak zrobiły duże wrażenie na światowej czołówce. Przygotował Adrian Skubis.

Reprezentant Szczecińskiego Klubu Motorowodnego LOK dał jasny sygnał światowej czołówce, że następne sezony w „pięćsetkach” i „siedemsetkach” mogą

być tylko lepsze. Zmagania w MŚ F500 w 2017 roku zakończył na piątej pozycji, a przed nim znaleźli się tylko motorowodniacy z wielkimi nazwiskami – Havas,

Jung, Aabrams i Hencz. Zresztą podia podczas eliminacji w Cremonie i w Tarnopolu dobitnie to potwierdzają. Marcin Zieliński ma dopiero 29 lat, a w swojej sportowej metryczce wpisał już dziesięć medali MŚ i ME - najnowszy to brązowy krążek ME w klasie O-700 z ubiegłego sezonu, a wcześniej zdobywał: brąz w MŚ F500 (2016), brąz ME O-700 (2016), brąz MŚ O-175 (2014, zawody organizowane przez federację APBA przyp. redakcja), srebro ME O-175 (2013 i 2014), brąz ME F-125 (2006, 2012, 2013 i 2014).

## Marcin Mucha

### wracana na podium ME w klasie T-550

Wielu sportowców po dwóch pechowych sezonach pewnie by się poddało, ale nie Marcin Mucha. Najpierw był Włocławek (2015 r.) – tam Mucha stracił podium ME po kontroli technicznej i decyzji komisarza UIM. Rok później w Chełmży (2016 r.) przegrał medal europejskiego czempionatu zaledwie o 58 małych punktów z kolegą z reprezentacji Polski Dariuszem Nogajem. Zawodnik KS „Posnanii” przełamał niemoc we wrześniu w Estonii. Został drugim wicemistrzem Europy w klasie T-550. Przygotował Adrian Skubis.

Na zawody w estońskiej miejscowości Viljandi położonej nad jeziorem o tej samej nazwie, stawili się mistrz i wicemistrz sprzed roku, czyli Łotysz Dmitrijs Anikiejews i Estończyk Aivar Kommisaar. Zabrakło trzeciego na podium w Chełmży

Dariusza Nogaja, który postanowił zakończyć sportową karierę. Na szczęście ze startów nie zrezygnował Marcin Mucha. W bardzo silnej stawce Polak w każdym z czterech biegów był w ścisłej czołówce (dwukrotnie był drugi, raz czwarty i raz piąty). Starring gromadzone punkty dały mu

brązowy medal. I tym razem poza zasięgiem dla Polaka byli Anikiejews i Kommisaar.

#### Medaliści ME T-550 w sezonie 2017

1. Dmitrijs Anikiejews (Łotwa)
2. Aivar Kommisaar (Estonia)
3. Marcin Mucha (Polska)

Nazwiska z podium ME minionego sezonu z pewnością przejdą do historii sportu motorowodnego, bo był to prawdopodobnie ostatni, historyczny czempionat w tej klasie. Przy tej okazji warto przypomnieć bogaty międzynarodowy dorobek Marcina Muchy: w 2010 i 2012 roku zdobywał mistrzostwo świata, w 2011 roku sięgał po wicemistrzostwo globu, w 2013 roku był trzecim zawodnikiem Pucharu Świata, a w 2014 roku został mistrzem Europy.





# Błysk talentu Marszałka

## pod koniec sezonu wodnej formuły 1

Bartek Marszałek - jedyny Polak w F1H2O - ukończył sezon 2017 na 10 pozycji. Zwłaszcza końcówka roku przyniosła naszemu zawodnikowi szczególne powody do satysfakcji. Przygotował Arek Rejs.

W Grand Prix Szardży, finałowej eliminacji sezonu, Bartłomiej wykręcił 3 najlepszy czas podczas sesji kwalifikacyjnej (0:45.75) i po raz pierwszy w historii swoich startów w F1H2O stanął na podium. Czas okrążenia naszego zawodnika był zaledwie o 0,74 sekundy słabszy od czasu Alexa Carelli (0:45.01), który ostatecznie, po raz 4 w karierze został Mistrzem Świata. Po dosyć szalonym sezonie, wynik osiągnięty w Szardży upewnił Bartka, że obrona na początku droga cierpliwego parcia do celu przynosi oczekiwane efekty.

Sezon 2017 rozpoczął się 21 kwietnia od Grand Prix Portugalii, które odbyło się w Portimao. Z powodu niezwykle silnego wiatru, organizatorzy zostali zmuszeni do odwołania sesji treningowych i przeniesienia sesji kwalifikacyjnej na dzień wyścigu. Konieczne też było skrócenie sesji kwalifikacyjnej. Na szczęście w niedzielę wiatr ucichł i możliwe było rozegranie wyścigu. Marszałek po kwalifikacjach wywalczył 9 pozycję startową. Krótco po starcie osiągnął bardzo dobrą pozycję i przez niemal cały wyścig walczył z Duarte Benavente o swoje pierwsze podium. Walkę tę, niestety bardzo skutecznie utrudniał Mike Szymura, który przez problemy z łącznością nie odpowiadał na polecenia sędziów i wielokrotnie, nieprzepisowo blokował Polaka i Portugalczyka. Na 5 okrążeń przed metą Bartek był na 3 pozycji, niestety ułamek sekundy dekoncentracji spowodował, że ściał boję kursową i stracił szansę na podium. Polak ukończył wyścig na 5 miejscu.

W Evian, podczas Grand Prix Francji, pogoda

wcale nie była lepsza, a do wiatru dołączył deszcz. Dodatkowo, ponownie pojawił się znany z poprzednich lat, problem z paliwem, które uszkadza zbiorniki w łodziach. W rozegranych w strugach ulewnego deszczu kwalifikacjach Bartek wywalczył 11 pozycję. Tym razem jednak problemy techniczne zmusiły go do rezygnacji z wyścigu po 19 okrążeniach.

Po zawodach we Francji, flota motorowodnej Formuły 1 przeniosła się do Harbin w Chinach. Tam silne wiatry już nie nękały organizatorów. Marszałek do startu w wyścigu stanął na 11 pozycji i po naprawdę bardzo dobrym wyścigu ukończył Grand Prix na 7 miejscu. Pierwszy wyścig w Chinach wygrał Erik Stark ze Szwecji. Z Harbin, kontenery motorowodnej Formuły 1 zostały przetransportowane na południowy kraniec Chin, do Liuzhou. Jeżeli kiedyś przyjdzie Wam narzekać na ulewny deszcz, to znaczy, że nigdy nie widzieliście deszczu w Chinach. Ciśnienie w hotelowym prysznicu było słabsze niż wody lejącej się z nieba. Na szczęście, ulewa tak nagle jak się pojawiła, tak szybko minęła i nad rzeką Liu zaświeciło słońce. Odwołano jedynie treningi. Bartek w kwalifikacjach zajął 16 miejsce, ale 2 zawodników z czołówki było zmuszonych wymienić silniki, dzięki czemu nasz zawodnik awansował o 2 pozycje na linii startowej. Po niesamowitym wyścigu, w nieprawdopodobnym upale i wilgotności powietrza, Marszałek wyprzedził 5 zawodników i ukończył Grand Prix na 8 miejscu. Zawody wygrał Alex Carella, który po wyjściu z bolidu był tak zmęczony, że nie był w stanie

ić na podium. Z Chin bolidy F1H2O zostały załadowane na statki i popłynęły do Abu Zabi. Długa podróż nie wpłynęła dobrze na transportowany sprzęt. Bartek od samego początku miał problemy z silnikiem, który za szybko osiągał wysoką temperaturę. Szukając przyczyny Marszałek zrezygnował ze startu w pierwszym treningu. W drugim wykręcił 4 najlepszy czas i wyglądało na to, że problemy z motorem zostały rozwiązane. W kwalifikacjach Bartkowi zabrakło 0,39 sekundy, aby zakwalifikować się do ostatniej serii. Po kwalifikacjach okazało się, że powróciły problemy z silnikiem. Były one na tyle poważne, że Bartek nie mógł wystartować w wyścigu. Pierwszy trening finałowego Grand Prix Szardży Marszałek zdecydował sobie odpuścić i lepiej dopracować ustawienia silnika. Ta decyzja poskutkowała tym, że po drugim treningu o Bartku zrobiło się głośno, bo wykręcił najlepszy czas z całej sesji treningowej. Kiedy Bartek zakwalifikował się do trzeciej serii wyścigu kwalifikacyjnego, wszyscy byli ciekawi, czy uda mu się poprawić wynik z 2016 roku (6 linia startowa). Tym razem, reprezentant Polski do Q3 zakwalifikował się z drugim czasem! W ostatnim etapie kwalifikacji, pokonało go tylko 2 zawodników - Carella i Stark. Bartek stanął na podium! Następnego dnia, już na starcie Marszałek stracił swoją pozycję i do końca wyścigu nie zdołał odrobić straty. Ostatnie Grand Prix sezonu ukończył na wysokim 5 miejscu. Do podium trochę zabrakło, ale i tak ten start można uznać za duży sukces.

W nowym sezonie Polak wystartuje w barwach innego zespołu. Po 6 latach startów w teamie Blaze Performance doszedł do wniosku, że czas na zmiany. Pierwsze Grand Prix tego sezonu odbędzie się w Portimao 20 maja. Trzymajcie kciuki za Bartka.





# Urodzaj ważnych imprez motorowodnych w Polsce w 2018 roku

Bardzo ciekawy motorowodny 2018 rok przed nami! W kalendarzu UIM (Union Internationale Motonautique) jest aż pięć ważnych imprez mistrzowskich, które odbędą się w Polsce. Istny „maraton” na wodzie rozpocznie się w połowie czerwca w Ślesinie, a skończy 8 lipca w Augustowie. W tym okresie w każdy kolejny weekend w naszym kraju odbędą się motorowodne mistrzostwa świata bądź mistrzostwa Europy. Emocje gwarantowane. Do zobaczenia na zawodach!

## Kalendarz zawodów motorowodnych rozgrywanych w Polsce w 2018 roku

15 – 17 czerwca, Ślesin: MŚ OSY400

22 – 24 czerwca, Chodzież: ME F125

29 czerwca – 01 lipca, Żnin: ME GT-15

29 czerwca – 01 lipca, Żnin: ME O-700

07 – 08 lipca, Augustów: MŚ ENDURANCE

## Naszym Rodakiem ...

Tomasz Wencel, wiceprezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego podsumowuje sezon w sporcie motorowodnym

Przed rozpoczęciem sezonu 2017 próbowałem sobie przeanalizować medalowe szanse Polaków w najważniejszych imprezach rangi mistrzowskiej wpisanych w kalendarz UIM. Spodziewałem się od 6 do 9 medali. Skończyło się na fantastycznym wyniku naszych motorowodniaków, czyli na 8 medalach Mistrzostw Świata i Europy. To pokazuje siłę polskiego sportu motorowodnego. Jesteśmy nadal w ścisłej światowej czołówce. Nie ma medali ważnych i mniej ważnych, ale kilka myśli nasuwa mi się automatycznie, gdy analizuję te osiągnięcia reprezentantów Polski. Szacunek za złoto MŚ w klasie O-125 dla Henryka Synorackiego (nota bene jedyny krążek dla Polski tego koloru w minionym roku). Ogromne brawa dla Cezarego Strumnika, za dwa medale w jednym sezonie w klasie OSY400 (swoją drogą, jestem przekonany, że już niebawem Czarek będzie cieszył się ŻŁOTEM). Gratulacje należą się również Marcinowi Zielińskiemu za prestiżowy medal ME w klasie O-700 (ach, jak brzmiały te siedemsetki w Chodzieży... Nadal mam to w pamięci). Ukłony przed Sebastianem Kęcińskim za upór i konsekwencję – w końcu stanął na podium ME Formuły 125 i potwierdził, że ciężka wieloletnia praca

zwraca się wcześniej czy później. Nie mogę nie wspomnieć podwójnego podium dla Polski w ME S-550 w Żninie – Andrzej Lisy kończy karierę w glorii chwały ze srebrem, do tego brąz dołożył Michał Rogalski. Natomiast brązowy medal Marcina Muchy w ME T-550 to dowód na siłę charakteru Poznaniaka, który nie poddał się po dwóch sezonach bez podium. Szkoda, że UIM zrezygnował już ze współzawodnictwa w tych klasach (S-550 i T-550), gdzie polscy zawodnicy „królowali” od lat. Gratulacje dla wszystkich medalistów.

Bardzo dziękuję najmłodszym zawodnikom klasy „F-F”, rodzicom i opiekunom. Wprawdzie na Mistrzostwach Świata i Europy w Dunaujvaros nie udało się zdobyć medali, ale wierzymy w naszą młodzież motorowodną, która dopiero stoi na progu wielkiej kariery.

Nie mogę w tym podsumowaniu pominąć Bartka Marszałka. Nasz „rodzynek” w wodnej Formule 1 pokazał, że nawet ci najlepsi, dysponujący gigantycznymi budżetami i większym doświadczeniem muszą się z naszym rodakiem liczyć, bo Bartek z sezonu na sezon F1H20 jest po prostu szybszy, mocniejszy i zdobywa coraz więcej punktów. Tak trzymać!

Na koniec podziękowania dla wszystkich organizatorów zawodów w Polsce. Chodzież, Żnin, Chełmża, Toruń i Augustów – to tam odbywały się nie tylko imprezy krajowe, ale również Mistrzostwa Świata i Mistrzostwa Europy. W każdym z tych miejsc było ciekawie, profesjonalnie i bardzo gościnnie dla zawodników z całego świata, miłośników sportu motorowodnego oraz naszych wiernych kibiców. Idziemy dalej wyznaczoną drogą. W sezonie 2018 liczę na niemięjszy dorobek medalowy Polaków i zapraszam na zawody motorowodne organizowane przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego wraz z naszymi Klubami i Partnerami. Jak to mawiał św. pamięci Komandor Józef Kowalkiewicz – „do nowych zwycięstw”.



# Zostań motorowodniakiem Zdobądź patent!



Zeskanuj kod,  
dowiedz się więcej  
o uprawnieniach  
motorowodnych

Chcesz zostać motorowodniakiem i samodzielnie prowadzić łódź motorową? Musisz posiadać „prawo jazdy” na wodę. Poniżej wyjaśniamy krok po kroku jak zdobyć patent.

## KROK 1 – przeszkol się

Co prawda szkolenia na uprawnienia motorowodne nie są w Polsce obowiązkowe, jednak my gorąco zachęcamy do uczestnictwa w takim kursie, który doskonale przygotowuje Cię do egzaminu. Listę ośrodków szkolenia publikujemy na stronach 24 i 25 KILWATERA. Znajdziesz ją też na [http://www.motorowodniacy.org/patenty/organizatorzy\\_kursow\\_i\\_osrodki\\_egzaminacyjne\\_pzmwinu.html](http://www.motorowodniacy.org/patenty/organizatorzy_kursow_i_osrodki_egzaminacyjne_pzmwinu.html)

## KROK 2 – przystąp do egzaminu

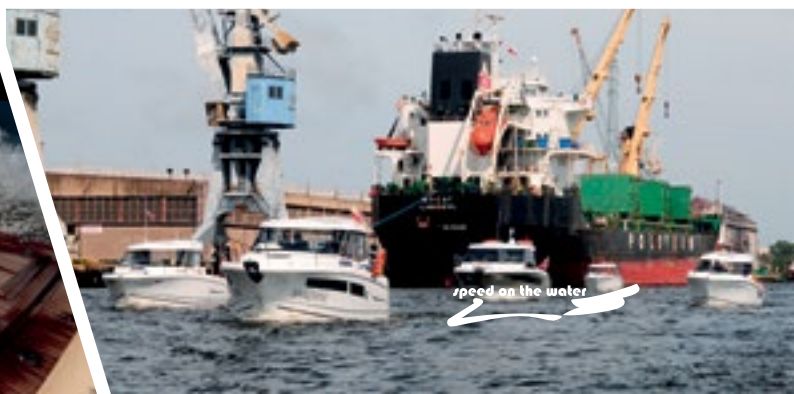
Aktualną listę ośrodków egzaminacyjnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego publikujemy na stronach 24 i 25 KILWATERA. Aktualną listę przeprowadzanych egzaminów na patenty i licencje motorowodne znajdziesz na <http://legzaminu.pzmwinu.pl/>.

## KROK 3 – wyrob patent

Zdałeś egzamin, wejdź na stronę <http://patenty.pzmwinu.pl/> wygeneruj wniosek, a następnie wydrukuj go, podpisz i dostarcz do biura Związku (osobiście bądź pocztą) z następującymi załącznikami:

- zdjęcie o wymiarach 3,5cm x 4,5cm (fotografia nie może być wydrukowana ani zeskanowana)
  - zaświadczenie o zdanym egzaminie
  - zgoda rodziców/opiekunów prawych w przypadku osoby małoletniej przy egzaminie na patent sternika motorowodnego
  - staż pływania na jachtach motorowych lub żaglowych w przypadku patentu morskiego sternika motorowodnego/mechanika motorowodnego udokumentowany na kartach lub opinia z rejsu
  - kserokopię patentu co najmniej sternika motorowodnego wydanego przez nasz Związek w przypadku egzaminu na licencję do holowania narciarza wodnego lub innych obiektów pływających oraz licencję do holowania statków powietrznych.
  - dowód wpłaty za patent/licencję (opłaty należy dokonać poprzez dotpaj / instrukcja opłaty dostępna na <http://www.motorowodniacy.org/dokumenty/patenty/instrukcja.pdf>).
- Uczniowie i studenci w wieku do 26 lat uiszczają opłaty, w wysokości 25 zł po przedstawieniu kopii ważnej legitymacji szkolnej/ studenckiej.

Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać swój Patent osobiście w biurze Związku lub wyślemy Ci go pocztą we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).







# Patenty i Licencje motorowodne – aktualne przepisy



Zeskanuj kod,  
dowiedz się więcej  
o obowiązujących  
patentach i licencjach



Chcesz sprawdzić, czy Twoje uprawnienia motorowodne (patent / licencja) są aktualne? Chcesz wiedzieć, do czego konkretnie Cię uprawniają? Musisz przeczytać ten artykuł! W nim znajdziesz wszelkie informacje dot. obowiązujących przepisów w naszym kraju.

## Czy wiesz, że...

bez uprawnień można prowadzić:

- jachty żaglowe o długości kadłuba poniżej 7,5m;
- jachty motorowe o mocy silnika poniżej 10kW oraz jachty motorowe o mocy silnika do 75 kW i o długości kadłuba do 13m, których prędkość maksymalna ograniczona jest konstrukcyjnie do 15 km/h. (Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późniejszymi zmianami).

Uprawnienia motorowodne wydane do 1981 roku są nieważne i na ich podstawie nie można prowadzić jachtów motorowych.

Obecnie w Polsce obowiązują patenty i licencje motorowodne wydane na podstawie:

- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 8 stycznia 1981 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. NR 2, poz. 7)
- zarządzenia Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 31 lipca 1985 r. w sprawie stopni żeglarskich i motorowodnych (M.P. Nr 29, poz. 201 oraz z 1989 r. nr 15 poz. 113);
- rozporządzenia Rady Ministrów a dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania Żeglarstwa (Dz.U. NR 112, poz. 729);
- rozporządzenia Ministra Sportu z dnia 9 czerwca 2006 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz.U. 2006 nr 105 poz. 712, Dz.U. 2006 nr 151 poz. 1088);
- rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 09 kwietnia 2013 r. w sprawie uprawiania turystyki wodnej z dnia 9 kwietnia 2013 r. (Dz.U. 2013 poz. 460).

## UWAGA!

Certyfikat ISSA POLAND nie jest patentem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 1458). W świetle prawa polskiego jest to dokument potwierdzający posiadanie określonych umiejętności, wydany na podstawie wewnętrznych regulacji organizacji żeglarskiej (tj. ISSA POLAND). Certyfikaty ISSA POLAND nie są uznawane przez administrację państwową

RP jako dokumenty kwalifikacyjne potwierdzające posiadanie uprawnień do uprawiania turystyki wodnej na jachtach żaglowych o długości kadłuba powyżej 7,5m lub motorowych o mocy silnika powyżej 10 kW. Jest to zgodne z interpretacją art. 37a ust. 6 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej, dokonaną przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. (treść z pisma Ministerstwa Sportu i Turystyki z dnia 21 stycznia 2015 r. DSW/454/126/2014).

# Wykaz ośrodków egzaminacyjnych

## woj. dolnośląskie

**Dolnośląski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego**  
ul. Wrocławska 11, 55-095 Mirków  
tel. 600 137 104, e-mail: dolnoslaskimotorowodny@wp.pl

- 1. Ratownictwo Wodne Rzeczospolite**  
Dzierżonów, tel. 794 397 121, dzierzonow@rwr.pl
- 2. Jeleniogórskie WOPR**  
Jelenia Góra, tel. 75 752 66 49
- 3. Dolnośląskie WOPR Oddział Powiatowy w Legnicy**  
Kunice, tel. 608 620 676, biuro@woprlegnica.pl
- 4. Sharks. Sp. z o.o.**  
Mirków, tel. 691 659 086, biuro@sharks.pl
- 5. Sudeckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**  
Wałbrzych, tel. 609 715 153, jan.bryk@wp.pl
- 6. Ochotnicza Straż Pożarna w Lubiążu**  
Woiłów, tel. 663 765 052, os.plubiaz@wp.pl
- 7. Dolnośląskie Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa**  
Wrocław, tel. 608 478 084, dsrz@zeglarstwo.org.pl
- 8. NOXON Golik Mirosław**  
Wrocław, tel. 606 408 020, szkoleniamotorowodne@vp.pl
- 9. Interjol Adam Warchał**  
Wrocław, tel. 607 567 056, interjol@gmail.com
- 10. O.W. Krokus Krzysztof Słonina**  
Wrocław, tel. 602 430 014, krzysztof.slonina@awf.wroc.pl
- 11. Viator Yacht Club**  
Wrocław, tel. 887 624 307, marina.viator@wp.pl
- 12. Klub Żeglarski Reda**  
Złotoryja, tel. 507 144 400, kzreda@wp.pl

## woj. kujawsko-pomorskie

- 13. Firma Bydgoski Wodniak Iwona Krajczewska**  
Bydgoszcz, tel. 604 249 475
- 14. Jednostka Powiatowa WOPR**  
Ciechocinek, tel. 603663567, jp.wopr.ciech@gmail.com
- 15. Lipnowskie WOPR**  
Lipno, tel. 608 323 172, biurowopr@lipno@wp.pl
- 16. ELMARKO Marek Dratwiński**  
Włocławek, tel. 506 159 103, marekdratwinski@o2.pl
- 17. Żnińskie Towarzystwo Miłośników Sportu BASZTA,**  
Żnin, tel. 52 302 01 18, krzysztof.sniadecki@basztaznin.pl

## woj. lubelskie

**Lubelski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego**  
ul. Powstania Styczniowego 49, 20-706 Lublin  
tel. 601 253 245, e-mail: lozmwinw@op.pl

- 18. Grupa Mateo Mateusz Komorek,**  
Kazimierz Dolny, tel. 792 469 324, info@kursymotorowodne.com.pl
- 19. Stowarzyszenie Rozwoju Żeglarstwa STANICA**  
Międzyrzec Podlaski, tel. 602 414 242, zagle@międzyrzec.pl
- 20. Ludowy Klub Sportowy Żeglarz**  
Puławy, tel. 502 685 800, akosm@op.pl
- 21. UKS OPTYMIST**  
Bychawa, tel. 691 501 206, optymisci@zeglarstwo.lublin.pl
- 22. Lubelskie Centrum Sportów Wodnych NEPTUN**  
Lublin, tel. 601 144 253, motorowodniak@o2.pl
- 23. Szkoła Żeglarska,**  
Lublin, tel. 601 314 865
- 24. Yacht Club Politechniki Lubelskiej**  
Lublin, tel. 514 053 612, info@ycpl.pl

## woj. lubuskie

**Lubuski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego**  
ul. Podolska 1, 66-004 Racula k/Zielonej Góry  
tel. 601 572 882, e-mail: motorowodniak1@neostrada.pl

- 25. Aquatics Aneta Olszewska**  
Gorzów Wielkopolski, tel. 535 990 062, szkolenia.motorowodne@wp.pl
- 26. Ośrodek Sportu i Rekreacji**  
Sulechów, tel. 68 385 23 84, osir.sulechow@interia.pl
- 27. Ośrodek Szkoleniowy Centrum Nurkowe-Działalność Wodnej i Ekstremalnej Extreme-Dive**  
Lubniewice, tel. 693 353 262, extreme-dive@wp.pl
- 28. Szkolenia Motorowodne Jadwiga Feliga**  
Sulechów, tel. 515 761 664, jozefbosman@gmail.com

## woj. łódzkie

- 29. Szkolenia i Egzaminy Motorowodne Ryszard Rogowski**  
Dobra, tel. 504 054 699, kontakt@rafa-jeziorsko.eu
- 30. Rejonowe WOPR w Piotrkowie Trybunalskim**  
Piotrków Trybunalski, tel. 516 934 341, biuro@woprpiotrkow.pl
- 31. Okręgowe WOPR**  
Rawa Mazowiecka, tel. 603 665 107, jankes21@poczta.onet.eu
- 32. WOPR Oddział w Skierniewicach**  
Skierniewice, tel. 601 205 106, woprskierniewice@interia.pl
- 33. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**  
Tomaszów Mazowiecki, tel. 505 443 186, wopr\_tomaszow@gmail.com
- 34. ZHU TOM-SAT Usługi Turystyczne Tomasz Jarzyński**  
Tomaszów Mazowiecki, tel. 601 334 351, tom-jarz@wp.pl
- 35. Zduńskowolskie WOPR**  
Zduńska Wola, tel. 513 771 763, biuro@kurs-ratownika.pl

## woj. małopolskie

**Małopolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego**  
ul. Sanguszków 32, 33-100 Tanów  
tel. 14 628 69 10, e-mail: biuro@mozmwinw.krakow.pl

- 36. Chrzanowskie WOPR**  
Chrzanów, tel. 510 211 330, chrzanow@slaskiewopr.pl
- 37. Klub Żeglarski HORN**  
Kraków, tel. 12 653 05 08, biuro@hornkrakow.pl
- 38. Krakowskie Bractwo Wodne Retman**  
Kraków, tel. 698 512 549, sekretariat@kbwretman.pl
- 39. Międzynarodowa Szkoła Żeglarstwa Adam Wąsikowski**  
Kraków, tel. 605 914 440, biuro@zagle.krakow.pl
- 40. Navigare Yacht Club Mateusz Ćwikliński**  
Kraków, tel. 514 809 099, info@navigarey.cpl
- 41. Sz.U.H Wodnik Tadeusz Król**  
Nowy Sącz, tel. 692 055 436, wodnikns@wp.pl
- 42. Usługi, Szkolenia, Handel Wodnik Artur Król**  
Nowy Sącz, tel. 511 760 515, wodnikns@wp.pl
- 43. Sądeckie WOPR**  
Nowy Sącz, tel. 695 378 101, biuro@sadeckiewopr.pl
- 44. Ognisko TKKF Delfin**  
Tarnów, tel. 14 628 69 10, kacer@kacer.pl

## woj. mazowieckie

**Warszawski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego**  
ul. Korotyńskiego 23/9, 02-123 Warszawa  
tel. 602 394 960, 505 323 401, e-mail: biuro@wozmwinw.pl

**45. Otwockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**  
Karczew, tel. 693-707-681, kontakt@owopr.pl

**46. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe**  
Nowy Dwór Mazowiecki, tel. 792 833 266

**47. Firma Usługowo-Szkoleniowa H.Potapowicz**  
Ostrołęka, tel. 537247788

**48. Ostrołęckie WOPR**  
Ostrołęka, tel. 790 290 603, ostroleckiewopr@o2.pl

**49. Piaseczyńskie WOPR**  
Piaseczno, tel. 605 592 897, piotrytko@gazeta.pl

**50. Ekspader Salata Spółka Jawna**  
Płock, tel. 797 600 590, biuro@eskapader.eu

**51. PPHU NUREKO M.Ciecierski**  
Płock, tel. 604 205 476, nureko@nureko.pl

**52. Rejonowe Płockie WOPR**  
Płock, tel. 24 262-92-28, biuro@woprplock.pl

**53. Klub Motorowodny HORYZONT**  
Płock, tel. 600 985 636, biuro@horyzont-plock.pl

**54. Pułtuski Klub Wodniaków**  
Pułtusk, tel. 696 083 251, wodniak@onet.eu

**55. Radomskie WOPR**  
Radom, tel. 48 383 15 46, rwopr@wp.pl

**56. Szkoła Sportów Wodnych Dreams Wind P.Kordala**  
Stare Opole, tel. 609 070 517 info@na-wiatr.pl

**57. AZS Zarząd Środowiskowy**  
Warszawa, tel. 502 653 940, rafal.jachimiak@azs.pl

**58. AQUA LINE Service Krzysztof Gładki+ Bank Modułów Kształceniowych**  
Warszawa, tel. 602 271 412, biuro@akademiamarina.pl

**59. JKMW Kotwica O/ATOL**  
Warszawa, tel. 698 780 560, biuro@atol.waw.pl

**60. Water Maniak K.Walczak**  
Warszawa, tel. 502 226 916, walus147@vp.pl

**61. Aprint Rzeźuchowski Spółka Komandytowo -Akcyjna**  
Warszawa-Wesola, tel. 516 199 974, adam@patentsternika.pl

## woj. opolskie

**Opolski Okręgowy Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego**  
ul. Mjr Hubala 12C lok. 301, 45-267 Opole  
tel. 77 455 44 90, 502 173 194, e-mail: okmwinw@okmwinw.pl

**62. Zakład Wydobycia i Przerobki Kruszyw Naturalnych Danuta Jureczko**  
Głuchołazy, tel. 600 154 666, yachtclubfregata@interia.pl

**63. Klub Sportowy Marina Lasoki**  
Kędzierzyn-Koźle, tel. 500 028 828, marina@lasoki.eu

**64. WOPR Województwa Opolskiego Oddział Rejonowy w Nysie**  
Nysa, tel. 508-438-230, nysa@opolskiewopr.pl

**65. Odrzańskie Ratownictwo Specjalistyczne**  
Opole, tel. 784 699 588, neptunopole@wp.pl

**66. Opolski Klub Motorowodny i Narciarstwa Wodnego KILWATER**  
Opole, tel. 502 173 194, okmwinw@okmwinw.pl

**67. Opolski Klub Wodny NEPTUN**  
Opole, tel. 531 658 538 neptunopole@wp.pl

**68. WOPR Województwa Opolskiego**  
Opole, tel. 602 53 11 59, szkolenia@opolskiewopr.pl

# minacyjnych PZMWINW

## woj. podkarpackie

69. LOK Podkarpacka Organizacja Wojewódzka  
Rzeszów, tel. 17 861 17 83, podkarpacki\_lok@wp.pl
70. Rejonowe Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe  
Tarnobrzeg, tel. 502 432 026, biuro@wopr.tarnobrzeg.pl

## woj. podlaskie

Podlaski Okręgowy Związek Motorowodny,  
Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu  
ul. Zarzecz 1, 16-300 Augustów, tel. 876 433 204

71. Uczniowski Klub Sportowy MOS  
Augustów, tel. 87 643 32 04
72. PHU FLIPPER Dariusz Zienkiewicz  
Białystok, tel. 603 685 966, flipper505@wp.pl
73. wodniacybialystok.pl  
Białystok, tel. 505506836, kursy@wodniacybialystok.pl
74. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe  
Łomża, tel. 602 589 543, wopr.lomza@op.pl

## woj. pomorskie

Środkowopomorski Okręgowy Związek  
Motorowodny i Narciarstwa Wodnego  
ul. Szczecińska 99, 76-200 Słupsk  
tel. 601 406 474, e-mail: sekretariat@motorowodni.slupsk.pl

75. Chojnickie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe  
Charzykowy, tel. 608 140 784, woprchojnice@wp.pl
76. Człuchowskie WOPR Oddział Powiatowy  
w Człuchowie  
Człuchów, tel. 510 100 108, sekretariat@peksit.czuchow.org.pl
77. Jacht Klub PORTOWIEC  
Gdańsk, tel. 511 225 893, 600 936 465, andrzej\_pl@poczta.wp.pl
78. Przystań Jachtowa Stewa J. Marzec  
Gdańsk, tel. 518 458 791, jan.marzec@wp.pl
79. Mak-Sea Water Emotion Jerzy Makuch  
Gdynia, tel. 502 495 030, maksea@wp.pl
80. INP Tomasz Koniczuk  
Słupsk, tel. 697 060 604, kontakt@inp.slupsk.pl
81. Słupskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe  
Słupsk, tel. 669 548 108, biuro@wopr.slupsk.pl
82. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Gospodarki  
Morskiej Sp. z o.o. Filia Ustka  
Ustka, tel. 607 950 055, ustka@oszgm.pl
83. Szkoła Sportów Wodnych „HALS”  
Ustka, tel. 607 522 524, hals\_ustka@outlook.com

## woj. śląskie

84. Klub Żeglarski DRYF Ligi Obrony Kraju  
Czaniec, tel. 601 527 446, tadeusz.zemczak@neostrada.pl
85. WOPR Dąbrowa Górnicza  
Dąbrowa Górnicza, tel. 517 080 999, wopr.dg@o2.pl
86. Marina Gliwice Excellent APU Ewa Sternal  
Gliwice, tel. 608 010 383, marinagliwice.pl
87. Xski Gliwice  
Gliwice, tel. 604 423 260, IKSSKI@IKSSKI.PL
88. Śląskie WOPR  
Katowice, tel. 500 543 210, biuro@slaskiewopr.pl
89. ZHP Chorągiew Śląska Komenda Hufca  
Katowice, tel. 601 888 569, adambalazy@gazeta.pl
90. Międzyskolny Specjalistyczny Klub Sportowy „Zagłębie”  
Sosnowiec, tel. 510 211 331, msk@wopr.zaglebie.pl

91. Beskidzkie WOPR Oddział Rejonowy  
Żywiec, tel. 792 520 930, lukaszokrzysik@gmail.com

## woj. świętokrzyskie

92. WOPR Kielce  
Kielce, tel. 501 780 238, woprkielce@gmail.com
93. Klub Tenisowy SMECZ Ratownictwo Wodne Sandomierz  
Grupa Patrolowo Interwencyjna  
Sandomierz, tel. 602 802 703, ktsmeczsandomierz@wp.pl
94. Uczniowski Klub Sportowy Kadet  
Sandomierz, tel. 695 268 197
95. Starachowicka Grupa Ratownictwa Wodnego  
Starachowice, tel. 609 352 242, patryk.bebelski@onet.eu

## woj. warmińsko-mazurskie

Północno-Wschodni Okręgowy Związek  
Motorowodny i Narciarstwa Wodnego  
ul. Żeglarska 7, 10-160 Olsztyn  
tel. 516 145 055, e-mail: raptol@poczta.onet.pl

96. Jar Wiesława Boryczka  
Braniewo, tel. 502 140 575, brysiobryk@wp.pl
97. Ognisko Sportów Wodnych FALA  
Elbląg, tel. 55 232 41 83, oswfala@oswfala.elblag.pl
98. PowerYacht Lecha Gajewski  
Elbląg, tel. 667 127 367, galech@o2.pl
99. Centrum Sportów Motorowodnych EASY BOAT  
Elk, tel. 668 539 999, biuro@easyboat.pl
100. FHU BARAKUDA Zbigniew Malinowski  
Iława, tel. 501 110 272, barakudaIawa@op.pl
101. Przystań Warmia Klub Sportowy S.A.  
Olsztyn, tel. 89 527 64 25, info@przystanwarmia.pl
102. Podwodnik Szkoła Ratownictwa Sportów  
Wodnych i Obronnych  
Orzysz, tel. 602 347 028, stowarzyszenie@podwodnik.org
103. Mazurski Ośrodek Parasailingu Sportów  
Wodnych i Turystyki  
Węgorzewo, tel. 606 491 920, mikebravo2412@wp.pl

## woj. wielkopolskie

- Wielkopolski Związek Motorowodny  
i Narciarstwa Wodnego  
ul. Piastowska 38, 61-556 Poznań  
tel. 601 421 992, e-mail: biuro@gapskiisyn.pl
104. WOPR Oddział Powiatowy  
Chodzież, tel. 602 303 521, woprchodziej@poczta.onet.pl
105. WOPR Województwa Wielkopolskiego Oddział  
Miejski  
Chodzież, tel. 608 104 533, chodzieskiwopr@wp.pl
106. Wielkopolskie Centrum Działalności Podwodnej  
DIVER R.Młodożeniec  
Kazimierz Biskupi, tel. 605 660 237, info@diver24.pl
107. WOPR Zarząd Rejonowy  
Konin, tel. 607 856 630, wopr-konin@neostrada.pl
108. Ochotnicza Straż Pożarna w Licheniu Starym  
Licheń Stary, tel. 63 270 75 57, osplichen@o2.pl
109. Centrum Motorowodne Coral Jacht  
Ostrów Wielkopolski, tel. 505 047 547, coraljacht@wp.pl
110. Klub Sportowy Tsunami  
Poznań, tel. 793 016 012, przemyslaw.kulczak@gmail.com
111. Szkoła Żeglarstwa Kliper S. Kulczak  
Poznań, tel. 793 016 012, kontakt@kliper.net.pl

112. AKP Plusk  
Poznań, tel. 601 534 729, kerim\_1960@tlen.pl

113. PKS Kotwica  
Poznań, tel. 602 305 051, biuro@gapskiisyn.pl

114. Poznański Klub Motorowodny LOK  
Poznań, tel. 604 486 226, pkm\_lok@interia.pl

115. P.P.H.U. Urbaniak  
Śrem, tel. 505 007 750, kontakt@kursymotorowodne.eu

116. WOPR Oddział Powiatowy  
Wągrowiec, tel. 609 070 322, robert-skrzelewski@wp.pl

117. Wolsztyński Klub Żeglarski  
Wolsztyn, tel. 602 692 840, thusingma@wp.pl

## woj. zachodniopomorskie

Zachodniopomorski Okręgowy Związek  
Motorowodny i Narciarstwa Wodnego  
ul. Heyki n/Kanałem Zielonym, 70-831 Szczecin  
tel. 91 462 36 24, e-mail: ozmw\_szczecin@tlen.pl

118. Klub Motorowodny Keja  
Choszczno, tel. 509 702 799, woprchoszczno@wp.pl
119. Uczniowski Klub Żeglarski „BŁĘKITNI”  
Grzybowo, tel. 606 253 114, mg24@poczta.onet.pl
120. Klub Motorowodny WOPR  
Kamień Pomorski, tel. 607 109 156, woprkamien@op.pl
121. Marek Okuliński WaterCore  
Kolobrzeg tel. 888 806 666, okuliński13@interia.pl
122. Ośrodek Szkolenia Morskiego „LIBRA”  
Kolobrzeg, tel. 600 909 200, info@szkoleniamorskie.pl
123. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Gospodarki Morskiej  
Szczecin Sp. z o.o. Filia w Kolobrzegu  
Kolobrzeg, tel. 94 351 77 70, kolobrzeg@oszgm.pl
124. Portowa Ochotnicza Straż Pożarna „TRYTON”  
Kolobrzeg, tel. 784 041 380, j.podolak@post.pl
125. Jacht Klub BOREASZ Ligi Morskiej i Rzecznej  
przy Zespole Szkół Morskich im. Polskich Rybaków  
i Marynarzy  
Kolobrzeg, tel. 513 005 645, jschtklubboreasz@gmail.com
126. Środkowopomorskie Regionalne WOPR w Koszalinie  
Koszalin, tel. 602 633 231, wopr\_koszalin@o2.pl
127. Usługi Sportowo-Rekreacyjne „RENA” Jerzy Skrodzki  
Mrzeżyno, tel. 602 320 200, rena.firma@gmail.com
128. Myślīborski Klub Motorowodny i Narciarstwa  
Wodnego Harpun  
Myślībórz, tel. 602 581 939, olsza@hot.pl
129. Ośrodek Szkoleniowy Rescue Planet  
Szczecin, tel. 501 790 965, biuro@rescue-planet.pl
130. Szczeciński Klub Motorowodny LOK  
Szczecin, tel. 660 778 668, skm-lok@wp.pl
131. Towarzystwa Wszechstronnego Rozwoju Collegium  
Szczecin, tel. 666 290 909, info@collegium.pl
132. WOPR Województwa Zachodniopomorskiego  
Szczecin, tel. 91 425 27 78, biuro@wopr.szczecin.pl
133. Szczecińska Lokalna Organizacja Turystyczna  
Szczecinek, tel. 94 374 34 03, sekretariat@szlot.pl
134. Zespół Szkół Morskich  
Świnoujście, tel. 530 687 415, sekretariat@zsm.uznam.net.pl
135. UKS Albatros  
Wolin, albatroswolinn@wp.pl



# Turystyczne pęty Pałuk: Żnin – Wenecja – Biskupin

Pałuki, malowniczy region historyczno-etnograficznym położonym w południowo-zachodniej części Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz północno-wschodniej części Województwa Wielkopolskiego. Za stolicę Pałuk uznawany jest Żnin, miasto powiatowe leżące na Szlaku Piastowskim, 45 km na południe od Bydgoszczy i 35 km na północ od Gniezna. W Żninie znajduje się początkowa stacja zabytkowej kolejki wąskotorowej, popularnej „ciuchci”. Zanim jednak wsiądziemy do kolejki, warto poświęcić trochę czasu na poznanie samego Żnina - miasta o bogatej, burzliwej historii sięgającej początków państwa polskiego (pierwsza wzmianka o mieście znalazła się w Bulli Gnieźnieńskiej wystawionej w dniu 7 lipca 1136 roku przez papieża Innocentego II). Najbardziej charakterystyczną budowlą dzisiejszego Żnina jest gotycka wieża ratuszowa z XV wieku stojąca pośrodku rynku. Potocznie zwana basztą stała się symbolem miasta. Jest jednym z nielicznych w Polsce obiektów mających u podstawy kształt czworoboku i przechodzących w górnej części w ośmiobok. Obecnie mieści się tutaj oddział Muzeum Ziemi Pałuckiej, z wystawami „Dzieje miasta” i „Wybitni ludzie Żnina”. Drugi oddział Muzeum Ziemi Pałuckiej znajduje się w zabytkowym Magistracie (z XIX w.) usytuowanym

przy rynku. Można się w nim zapoznać z historią żnińskiego drukarstwa i etnografią Pałuk. Dodatkowo atrakcje budynku Magistratu stanowią jedyne w Europie Muzeum Sportów Motorowodnych oraz Galeria im. Tadeusza Małachowskiego wzbogacająca życie kulturalne wernisażami przy okazji otwierania kolejnych wystaw artystycznych. Do interesujących zabytków architektonicznych miasta należą także: kościoły p.w. Św. Marcina w Żninie-Górze (z XIV w.), Św. Floriana (z XV w.) oraz Najświętszej Marii Panny Królowej Polski (z XIX w.), Sufragania - klasycystyczny dwór biskupi z 1795r., w którym mieści się Muzeum Sztuki Sakralnej prezentujące szaty i paramenty liturgiczne oraz rzeźbę i malarstwo o tematyce sakralnej.

Największą atrakcją turystyczną Pałuk jest wspomniana wcześniej kolejka wąskotorowa o rozstawie szyn 600 mm wraz z atrakcjami czekającymi na jej trasie: Żnin - Wenecja - Biskupin - Gaśawa. Pierwszy przystanek to Wenecja, miejscowość położona urokliwie między trzema jeziorami. Uwagę turystów przyciągają okazałe ruiny XIV-wiecznego zamku - siedziby Mikołaja Nałęczca, zwanego Krwawym Diabłem Weneckim. Naprzeciw ruin znajduje się siedziba Muzeum Kolei Wąskotorowej, w której podziwiać można eksponaty związane z dawnym transportem kolejowym:

zabytkowe parowozy, wagony, urządzenia stacyjne, znaki kolejowe. Następnym przystankiem na trasie kolejki są „polskie Pompeje” - Biskupin z Muzeum Archeologicznym i rekonstrukcją osady kultury łużyckiej sprzed 2700 lat, która odkryta została w sierpniu 1933 roku przez miejscowego nauczyciela Walentego Szwajcera.

Pałuki, zwane „krainą 130 jezior”, są jednym z najpiękniejszych regionów Polski. Krajobraz charakteryzuje się licznymi jeziorami rynnowymi malowniczo położonymi pośród pagórków i lasów. Żnin stanowi także idealną bazę wypadową do wielu atrakcyjnych miejsc Regionu Kujawsko-Pomorskiego oraz Regionu Wielkopolskiego: Bydgoszcz, Toruń, Poznań, Gniezno, Lednogóra, Inowrocław, Kruszwica, Ciechocinek, Licheń.

Miasto Żnin ma miano polskiej stolicy widowiskowego sportu motorowodnego. Każdego roku Małe Jezioro Żnińskie jest areną Motorowodnych Mistrzostw Świata, Europy i Polski. Z roku na rok rośnie też ranga Żnina jako ośrodka żeglarstwa, windsurfingu oraz sportu bojerowego. Wpływają na to doskonałe warunki wietrzne panujące na Dużym Jeziorze Żnińskim oraz powierzchnia akwenu wynosząca 432 ha.

(zdjęcia: Mariusz Bogdański, Wojciech Zdunek)



THE WORLD GAMES

WROCLAW 2017

# The World Games 2017

## takiej sportowej imprezy jeszcze w Polsce nie było



Zeskanuj kod –  
zobacz relację  
z zawodów

Jedno z największych sportowych wydarzeń w dziejach Polski, przeszło do historii ale pozytywne skutki tego wielkiego sportowego święta będą nam jeszcze długo towarzyszyć – tak Światowe Igrzyska Sportowe we Wrocławiu podsumował Jan Widera, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. To prawda, przez dziesięć lipcowych dni w stolicy Dolnego Śląska i miastach ościennych (Świdnica, Trzebnica, Jelcz-Laskowice, Szymanów) pasjonowaliśmy się zmaganiem trzech i pół tysiąca sportowców z ponad stu krajów, którzy walczyli o medale The World Games. Mamy ogromną satysfakcję, że mogliśmy współtworzyć to wydarzenie organizując rywalizację w narciarstwie wodnym i wakeboardzie za motorówką. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Simona Supino i Adrian Skubis.

narciarskiej to była precyzyjna i żmudna praca całego sztabu specjalistów i wolontariuszy, która rozpoczęła się na kilkanaście dni przed zawodami. Finalnie wszystko zagrało, a wysiłek organizacyjny docenili najlepsi zawodnicy i sędziowie z całego świata.

### Narciarstwo wodne na TWG z Polakiem!

Polscy narciarze wodni to zdecydowanie światowa czołówka, ale za wyciągiem... W rywalizacji za motorówką już tak wysoko w rankingach nie jesteśmy. Niemniej udało się, by na The World Games wystartował reprezentant naszego kraju. Był nim Kamil Borysewicz, który walczył na skoczni. W naszej ocenie augustowianin w pełni na to wyróżnienie zasługiwał. W końcu to medalista MŚ w skokach za motorówką w kategorii U-21, a także medalista ME w skokach za wyciągiem w kategorii Open. Podczas wrocławskiego konkursu skoków na nartach wodnych zawodnik AKS Sparty pokazał

### Wyzwanie rzucone przez Starą Odrę

Zanim opowiemy o samych zawodach musimy przypomnieć kilka faktów z trwającego kilkanaście miesięcy okresu przygotowań do tych zawodów. Od początku mierzyliśmy się z wyzwaniem o nazwie „właściwy akwen”. Prawda jest taka, że we Wrocławiu i jego okolicach nie ma idealnego miejsca do rozegrania zawodów w narciarstwie wodnym i wakeboardzie za motorówką. Z tego względu wielokrotnie staraliśmy się przekonać organizatorów – na wczesnym etapie przygotowaliśmy do TWG – do zainwestowania w duży wyciąg, który nie dość, że dałby świetne warunki organizacyjne i sportowe do rozegrania samych zawodów podczas Igrzysk, to jeszcze byłby wspaniałym dziedzictwem po zakończeniu imprezy w postaci infrastruktury, która służyłaby wrocławianom i nie tylko przez długie lata. Niestety, nie udało nam się namówić do takiego przedsięwzięcia. Nie

załamaliśmy ręk - odwiedziliśmy dosłownie wszystkie możliwe lokalizacje, gdzie potencjalnie zawody za motorówką mogłyby się odbyć, testowaliśmy kilka miejsc. Ostatecznie postawiliśmy wspólnie z Wrocławskim Komitetem Organizacyjnym TWG na Starą Odrę, a właściwie jej malowniczy odcinek zlokalizowany niemal w sercu miasta, pomiędzy Mostami Trzebnickimi, a Mostem Warszawskim. Testy akwenu odbyły się w maju – wtedy po raz pierwszy został tam roztawiony tor slalomowy, a związek zorganizował na nim Puchar Polski w slalomie na nartach wodnych. Udało się! Wiedzieliśmy, że zawody w tym miejscu to najlepszy wybór. Instalacja wszystkich torów (do wakeboardowego freestyle'u, slalomu i jazdy figurowej na nartach wodnych) oraz skoczni





się z dobrej strony. Wynik 54,1 m w eliminacjach nie zagwarantował mu jednak awansu do upragnionego finału. W nim najlepszy był Niemiec Bojan Schipner (64,6 m), który wyprzedził Chilijczyka Rodrigo Mirandę (62,8 m) oraz Białorusina Aleksandra Isajewa (62,4 m).

Byliśmy bardzo blisko tego, by na The World Games reprezentowany był też polski wakeboard. Na początku czerwca tą świetną informację otrzymaliśmy prosto z Międzynarodowej Federacji Narciarstwa Wodnego i Wakeboardu. Szybko został wdrożony plan przygotowań i Magda Kado miała rozpocząć indywidualne treningi za motorówką. Wszystko zmierzało w dobrym kierunku. Zdawaliśmy sobie sprawę, że młoda zawodniczka z Margonia specjalizuje się w wake'u za wyciągiem, nie było też żadnej presji na wynik, bo przecież udział w Igrzyskach zapowiedziała cała światowa czołówka specjalizująca się w pływaniu za motorówką. Liczyliśmy jednak na to, że pierwsza polska mistrzyni Europy w kategorii U-19 da nam dużo satysfakcji i sama zrobi kolejny ważny krok w jakże błyskotliwej karierze. Niestety, na przeszkodzie stanęła odnowiona kontuzja kolana. Do tego przykrego incydentu doszło podczas jednego z treningów dosłownie kilka dni przed rozpoczęciem The World Games we Wrocławiu. Wierzymy w to, że Magdę zobaczymy za 4 lata, na kolejnych Światowych Igrzyskach Sportów Nieolimpijskich.

## Organizacja i wyniki na światowym poziomie

The World Games przeszło do historii. W lipcu 2017 roku na Starej Odrze we Wrocławiu byliśmy świadkami znakomitej

sportowej rywalizacji. Gwiazdy narciarstwa wodnego i wakeboardu dostarczyły kibicom niesamowitych wrażeń. Te dwie dyscypliny były ważną częścią całej wielkiej imprezy, docenioną przez kibiców i przedstawicieli mediów. – To była impreza o ogromnym zasięgu. Cała światowa czołówka była we Wrocławiu, poziom sportowy był niesamo-

wszystkie trasy zostały postawione w sposób perfekcyjny. Cieszę się, że my Polacy potrafiliśmy to zrobić. Cieszę się, że

## TWG 2017 w liczbach

- 240 tysięcy uczestników wydarzeń The World Games 2017 na arenach i w strefie kibica
- 10 dni sportowej rywalizacji
- 3500 zawodników ze 112 krajów świata
- 31 dyscyplin sportowych
- 24 areny sportowe – Wrocław, Świdnica, Trzebnica, Jelcz-Laskowice, Szymanów
- 1600 wolontariuszy
- 219 kompletów medali
- Transmisja dotarła do 131 krajów świata
- Łączny zasięg to 420 milionów widzów
- Ponad 400 godzin transmisji na różnych kanałach telewizji Polsat; najchętniej oglądane dyscypliny: żużel, wspinaczka sportowa, zawody gimnastyczne i wrotkarstwo szybkie
- Oglądalność w Polsce – ponad 12 milionów widzów przed telewizorami
- 700 akredytowanych dziennikarzy z 50 krajów świata; najliczniejsze nacje: Polacy, Czesi, Chińczycy, Japończycy, Holendrzy, Ukraińcy i Amerykanie.
- 100 procent biletów sprzedano m.in. na: żużel, sporty taneczne, kajak polo, ju-jitsu, karate, bieg na orientację, trójbój siłowy, przeciąganie liny, pływanie w monopłetwie i sportowe ratownictwo wodne

wity. Także pod względem organizacyjnym pracy było bardzo dużo. Kibice obserwowali rywalizację w pięknych naturalnych warunkach. Trzeba jednak pamiętać, że stworzenie w takim właśnie miejscu infrastruktury to nie lada wyzwanie – ocenił Andrzej Marcinkowski, prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. – Nigdy wcześniej nie udało nam się w Polsce zorganizować tak dużej imprezy. Cały akwen,

docenili to ludzie z całego świata. A sportowo? No cóż, tu miało być więcej naszych zawodników. Ja jestem przekonany, że na kolejnych Światowych Igrzyskach Sportowych nasza reprezentacja będzie liczniejsza – podsumował Wiesław Kurnik, wiceprezes naszego związku, który odpowiadał za przygotowanie i przebieg zawodów w narciarstwie wodnym i wakeboardzie podczas The World Games Wrocław 2017.



Zeskanuj kod, zobacz wyniki TWG 2017 – wakeboard



Zeskanuj kod, zobacz wyniki TWG 2017 – narciarstwo wodne





# Medalowa „dwucyfrowka” polskich narciarzy wodnych na Mistrzostwach Europy



Zeskanuj kod –  
zobacz relację  
z zawodów

Aż 10 medali zdobyli łącznie polscy narciarze wodni podczas najważniejszej imprezy sezonu 2017, czyli Mistrzostw Europy za wyciągiem, które odbyły się we wrześniu w Polsce. Areną zmagania prawie stu zawodników z 11 państw był WOSiR Szelmont na Suwalszczyźnie. Ktoś powie - znakomity wynik. To prawda, jednak realnie te bardzo udane zwody mogliśmy kończyć z jeszcze większym dorobkiem medalowym. Tekst i zdjęcia Adrian Skubis.

## Polskie medale – prognozy i nadzieje

Od kilkunastu lat niemal z każdego zawodów rangi mistrzowskiej nasi narciarze wodni przywożą medale indywidualne i drużynowe w różnych kategoriach wiekowych – od juniorskich po najbardziej prestiżową kategorię „Open”. Specjalizujemy się właśnie w zawodach na wyciągu do nart w o d n y c h ,

choć to nie oznacza, że za motorówką nie mamy żadnych sukcesów. W ostatnich trzech sezonach (lata 2014, 2015, 2016) zawodnicy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego zdobyli łącznie 24 medale mistrzostw świata i mistrzostw Europy.

Polska reprezentacja na ME w Szelmencie była połączeniem doświadczenia i młodości. Ten pierwsze element z pewnością wnosili zawodnicy zdomowieni w walce w kategorii Open - Krzysztof Bernatowicz oraz Anna Kazek i Dawid Kazek (prywatnie małżeństwo). Łącznikiem pomiędzy bardziej doświadczoną częścią kadry, a młodymi talentami był Kamil Borysewicz.

Augustowianin (22 lata) miał już spore doświadczenie z dużych międzynarodowych imprez. Ważnym uzupełnieniem tego zespołu w „Openach” mieli być Erwin Zawadzki (21 lat) i Idalia Woźniak (19 lat). W kategorii U19 o medal drużynowy mieli walczyć Idalia Woźniak, Zuzanna Polkowska, Konrad Zawadzki, Konrad Oborski i Jakub Nowakowski. Niestety w tym gronie zabrakło Jakuba Siedlarskiego, którego po świetnym sezonie i medalach mistrzostw Polski dopadła kontuzja... W najniższej kategorii wiekowej U15 swoje umiejętności miał potwierdzić Mateusz Wycisk, a wśród seniorów powyżej 35 roku życia liczyliśmy na Michała Mosia i Michała Kędraka.

## Na początek juniorzy i seniorzy – aż 9 medali!

Pierwszym etapem Mistrzostw Europy były zmagania juniorów i seniorów, które odbyły się w dniach 9-11 września. Po fantastycznej rywalizacji ponad sześćdziesięciu zawodników z Austrii, Białorusi, Izraela, Niemiec, Holandii, Ukrainy, Słowacji i Polski my - czyli gospodarze imprezy - mogliśmy cieszyć się aż





z 9 medali! Co ważne, podczas ceremonii wręczania złotych, srebrnych i brązowych krążków dla najlepszych zawodników rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego. Mistrzem Europy w kategorii U19 w skokach na nartach wodnych za wyciągiem został reprezentant MOS-u Augustów Konrad Zawadzki. – W eliminacjach wyskakałem drugie miejsce. Nie byłem pewny tego, co się zdarzy w finale. Jednak po pierwszym skoku czułem, że złoto jest w moim zasięgu. Do końca wytrzymałem presję i udało się. Moim kolejnym celem jest medal w kategorii Open, a także udany start w mistrzostwach Europy za motorówką w kategorii U21. To jedno z kolejnych marzeń i do tego będę dążył w najbliższych sezonach - podsumował swój występ Konrad Zawadzki. Nie zawiodły także nasze drużyny U19 i O35. Było też sporo sukcesów indywidualnych – zdobywaliśmy medale w skokach, jeździe figurowej, a także w trójkombinacji.

## Srebro w „Openach” Kamila Borysewicz!

Tuż po zakończeniu rywalizacji juniorów i seniorów na pierwszy plan weszli najlepsi z najlepszych, czyli zawodnicy w kategorii Open. Czuliśmy, że możemy powalczyć o medal, a nawet medale na skoczni, bo to nasza narodowa specjalność, oraz – przy odrobinie szczęścia – w klasyfikacji drużynowej. Udało się w tym pierwszym przypadku. Jakże cenny srebrny medal podczas zawodów rozgrywanych na Jeziorze Szelment Wielki pod Suwałkami wyskakał Kamil Borysewicz.

Finał konkurencji skoków był niezwykle wyrównany i zacięty. Po trzech seriach na pierwszym miejscu było ex aequo dwóch zawodników, którzy oddali skoki na taką samą odległość. 62,2 m uzyskali Białorusin Nikita Papakul i Polak Kamil Borysewicz (AKS



## Medale Juniorów i Seniorów – MŚ w Narciarstwie Wodnym za Wyciągiem:

Złoty medal w skokach w kategorii U19 wywalczył Konrad Zawadzki (MOS Augustów).

1. miejsce – Konrad Zawadzki (Polska)
2. miejsce – Anton Antonau (Białoruś)
3. miejsce – Yahali Goldenberg (Izrael)

W tej samej kategorii i konkurencji (skoki, U19) wśród dziewcząt na podium stanęły dwie Polki - Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin) była druga, a Zuzanna Polkowska (MOS Augustów) trzecia.

1. miejsce – Luisa Charnyshova (Białoruś)
2. miejsce – Idalia Woźniak (Polska)
3. miejsce – Zuzanna Polkowska (Polska)

W finałach skoków w kategorii U15 Mateusz Wycisk (Zefir Bytom) zajął trzecie miejsce.

1. miejsce – Kiryl Lapkouski (Białoruś)
2. miejsce – Yuval Asher (Izrael)
3. miejsce – Mateusz Wycisk (Polska)

Drużyna Juniorów U19 w składzie Idalia Woźniak (Ski-Line Szczecin), Zuzanna Polkowska (MOS Augustów), Konrad Zawadzki (MOS Augustów), Konrad Oborski (MOS Augustów), Jakub Nowakowski (Ski-Line Szczecin) wywalczyła brązowy medal.

1. miejsce – Białoruś
2. miejsce – Niemcy
3. miejsce – Polska

Drużyna Seniorów O35 w składzie Michał Moś (Zefir Bytom) i Michał Kędrak (KNW Jaworzno) walczyła brązowy medal.

1. miejsce – Niemcy
2. miejsce – Izrael
3. miejsce – Polska

Wśród Seniorów (O35) srebrny medal w jeździe figurowej wywalczył Michał Moś (Zefir Bytom).

1. miejsce – Andreas Hillenbrand (Niemcy)
2. miejsce – Michał Moś (Polska)
3. miejsce – Rolf Schiewe (Niemcy)

Michał Kędrak (KNW Jaworzno) był drugi w skokach w kategorii O35.

1. miejsce – Andreas Hillenbrand (Niemcy)
2. miejsce – Michał Kędrak (Polska)
3. miejsce – Thorsten Jelonnek (Niemcy)

Michał Kędrak (KNW Jaworzno) w kategorii O35 został też medalistą w trójkombinacji (ślalom, jazda figurowa, skoki).

1. miejsce – Andreas Hillenbrand (Niemcy)
2. miejsce – Thorsten Jelonnek (Niemcy)
3. miejsce – Michał Kędrak (Polska)





Sparta). Sędziowie zarządzili „tie break”.

W dogrywce dalej skoczył reprezentant Białorusi i to on został Mistrzem Europy. Kamil Borysewicz zajął drugie miejsce, a Niemiec Robin Senge trzecie.

Medaliści ME w skokach na nartach wodnych za wyciągiem – Kategoria Open

1. Nikita Papakul (Białoruś) 62,2 m / „tie break” 61,2 m
2. Kamil Borysewicz (Polska) 62,2 m / „tie break” 56,5 m
3. Robin Senge (Niemcy) 59,4 m

- Ta dogrywka zawsze jest trudna, bo jest ogromna presja. Mamy tylko dwie dodatkowe próby. Wiemy też, że mamy już medal, a mimo to musimy się maksymalnie skoncentrować. Muszę powiedzieć, że w tej ostatniej próbie miałem bardzo dobry najazd. Nie zdołałem dobrze się potem wybić. Szkoda, bo mogło być jeszcze lepiej. Nie ma jednak co

narzekać, cieszę się z tego srebra. W końcu to mistrzostwa Europy – powiedział tuż po finale na skoczni Kamil Borysewicz. W finałach skoków bardzo dobrze zaprezentowali się dwaj inni reprezentanci Polski. Erwin Zawadzki (MOS Augustów) zajął czwarte miejsce (57,5 m), a Krzysztof Bernatowicz (Ski-Line Szczecin) piąte miejsce (56,5 m).

Na podsumowanie warto jeszcze odnieść się do innych rezultatów. Medal w drużynie był naprawdę bardzo blisko... Nasi w składzie Anna Kazek, Idalia Woźniak, Dawid Kazek, Krzysztof Bernatowicz, Erwin Zawadzki, Kamil

Borysewicz zajęli czwarte miejsce gromadząc łącznie 6102,18 pkt. Przed Polakami byli Niemcy z dorobkiem 6142,99 pkt. Ach, te 40 punktów... Tyle zabrakło białoczerwonym do upragnionego podium...





# Norweg najlepszy w „Water & Snow Slalom Festival” 2017



W 2013 roku Maciej Krzywiński - siedemnastokrotny Mistrz Polski w narciarstwie wodnym, wybitny trener, a także członek zarządu naszego Związku - zainicjował nowatorskie zawody dla miłośników narciarstwa na... wodzie i śniegu. Wtedy właśnie odbyła się pierwsza edycja „Water & Snow Slalom Festival”. Mały jubileusz tego narciarskiego festiwalu przypadł na 2017 rok, a zawody odbył się w dniach 3-4 czerwca tradycyjnie na Litwie i w Polsce. Przygotował Adrian Skubis, zdjęcia Piotr Domaszewski.

Na czym polega fenomen i niepowtarzalność tego festiwalu? Otóż w jeden weekend odbywa się rywalizacja w obu konkurencjach – pierwszego dnia zawodnicy startują na śniegu w „Snow Arenie” (ośrodek sportów zimowych pod dachem w Druskiennikach na Litwie), a dzień później zmagają się na Jeziorze Białym w Augustowie. Dopiero po obu konkurencjach i zsumowaniu punktów poznajemy najlepszych, tych najwszechstronniejszych. W piątej edycji zawodów na najwyższym podium wśród mężczyzn stanął Norweg Lasse Johansen. Drugi był Dariusz Rytko, a trzeci Paweł Kowalski. Wśród kobiet sukces z 2016 i 2015 roku powtórzyła Justyna Szafrąńska - Rolak pokonując Maję Piątek. Water & Snow Slalom Festival” 2017 zgromadził na starcie kilkunastu zawodników. Oprócz wspomnianych zawodników z Polski i Norwegii stawali też Litwini.

## Najlepsi w 2017 roku

Mężczyźni	Śnieg	Woda	SUMA
1. Johnsen Lasse (Norwegia)	80	100	180 dogrywka
2. Rytko Dariusz (Polska)	85	95	180 dogrywka
3. Kowalski Paweł (Polska)	90	80	170
Kobiety	Śnieg	Woda	SUMA
1. Szafrąńska-Rolak Justyna (Polska)	100	100	200
2. Piątek Maja (Polska)	95	9	190



# Najlepsi w Polsce

## na nartach wodnych za motorówką



Zeskanuj kod –  
zobacz relację  
z zawodów w Żninie



Zeskanuj kod –  
zobacz fotorelację  
z zawodów w Jaworznie

Dwa akweny i trzy konkurencje – zesłoroczna walka o medale Mistrzostwach Polski w Narciarstwie Wodnym za Motorówką rozpoczęła się w połowie lipca w Żninie. Wtedy rozegrano dwie konkurencje - slalom i jazdę figurową. Dwa tygodnie później w Jaworznie poznaliśmy najlepszych skoczków, a także wyniki trójkombinacji i klasyfikację drużynową sezonu 2017. Opracował Adrian Skubis, zdjęcia Simona Supino, Robert Siedlarski.

### Żnin, 14–16 lipca 2017 r.

W najbardziej prestiżowej kategorii Open wśród kobiet „złoty dublet” zaliczyła Idalia Woźniak reprezentująca klub Ski – Line Szczecin. Wśród mężczyzn slalom wygrał Kamil Borysewicz (AKS Sparta) i tym samym obronił tytuł wywalczony rok wcześniej w Szczytnie. W jeździe figurowej najlepszy w „Openach” był Paweł Świętek (Zefir Bytom), który zdezonizował klubowego kolegę Martina Grucę.



## Jaworzno, 29–30 lipca 2017 r.

Niespodzianka to może za duże słowo, jednak zwycięstwo Erwina Zawadzkiego w najbardziej prestiżowej kategorii Open na skoczni zasługuje na uwagę i podkreślenie. Zawodnik MOS-u Augustów pokonał między innymi Kamila Borysewicza z AKS Sparty. Erwin Zawadzki w drugiej rundzie uzyskał odległość 47,7 m i to był skok lepszy od drugiego wyniku o 0,7 m. Na najniższym stopniu podium stanął młodszy brat Erwina, Konrad (38,5 m). Wśród kobiet w kategorii Open złoto wywalczyła Zuzanna Polkowska, także z klubu MOS Augustów (32,4 m). Jej jedyną konkurentką w tych zawodach była koleżanka z kadry narodowej Idalia Woźniak, która w finałowej rundzie oddała skok na 30,9 m.

### Trójkombinacja (ślalom, jazda figurowa, skoki)

#### Open (kobiety)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE) 2900,24 pkt.
2. Zuzanna Polkowska (MOS) 2453,17 pkt.

#### Open (mężczyźni)

1. Jakub Siedlarski (ZEFIR) 2278,87 pkt.
2. Kamil Borysewicz (AKS) 2270,30 pkt.
3. Jakub Nowakowski (SKI-LINE) 2076,61 pkt.

#### U-14 (dziewczęta)

1. Gabriela Koszycka (AKS) 2682,93 pkt.
2. Maja Piątek (AKS) 2662,09 pkt.

#### U-14 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (ZEFIR) 2367,92 pkt.
2. Igor Domaszewski (AKS) 1772,79 pkt.
3. Krzysztof Sobecki (AKS) 1315,79 pkt.

#### U-17 (chłopcy)

1. Jakub Siedlarski (ZEFIR) 2837,66 pkt.
2. Jakub Nowakowski (SKI-LINE) 2668,16 pkt.
3. Konrad Oborski (MOS) 1834,97 pkt.

#### U-21 (kobiety)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE) 2909,48 pkt.
2. Zuzanna Polkowska (MOS) 2405,92 pkt.
3. Sara Kompert (KNW) 1136,26 pkt.

#### U-21 (mężczyźni)

1. Jakub Wycisk (ZEFIR) 1966,87 pkt.
2. Filip Lasecki (SUNAL) 1776,77 pkt.

#### O-35 (mężczyźni)

1. Jarosław Drewiczewski (ZEFIR) 2207,83 pkt.
2. Wojciech Bytomski (XSKI) 953,81 pkt.

### Medaliści MP w kategorii Open – Żnin

#### Ślalom (kobiety)

1. Idalia Woźniak (Ski-Line) 4,50/55/14.25
2. Justyna Szafrajska-Rolak (Ski Ride) 2,00/55/14.25
3. Izabela Jaroszevska (Sunall) 4,00/55/16.00

#### Ślalom (mężczyźni)

1. Kamil Borysewicz (AKS Sparta) 2,00/58/12.00  
(Tie break: 4,00/58/13.00)
2. Martin Gruca (Zefir) 2,00/58/12.00  
(Tie break: 3,00/58/13.00)
3. Jan Presz (Ski Ride) 2,00/58/13.00

#### Jazda Figurowa (kobiety)

1. Idalia Woźniak (Ski-Line) 2960 pkt.
2. Zuzanna Polkowska (MOS) 1720 pkt.
3. Sara Kompert (KNW) 1020 pkt.

#### Jazda Figurowa (mężczyźni)

1. Paweł Świętek (Zefir) 3470 pkt.
2. Jakub Siedlarski (Zefir) 3120 pkt.
3. Jakub Nowakowski (Ski-Line) 2770 pkt.



Zeskanuj kod –  
zobacz wyniki MP  
w kategorii Open



Zeskanuj kod –  
zobacz wyniki MP  
w kategorii U14, U17,  
U21, O35

### Medaliści MP w kategorii Open – Jaworzno

#### Skoki (kobiety)

1. Zuzanna Polkowska (MOS) 32,4 m
2. Idalia Woźniak (SKI-LINE) 30,9 m

#### Skoki (mężczyźni)

1. Erwin Zawadzki (MOS) 47,7 m
2. Kamil Borysewicz (AKS) 47,0 m
3. Konrad Zawadzki (MOS) 38,5 m



Zeskanuj kod –  
zobacz wyniki MP  
w kategorii Open



Zeskanuj kod –  
zobacz wyniki MP  
w kategorii U14, U17,  
U21, O35

### Klasyfikacja drużynowa

#### Open

1. SKI-LINE Szczecin 5860,10 pkt.
2. MOS Augustów 5248,25 pkt.
3. ZEFIR Bytom 4909,12 pkt.

#### U-14

1. AKS Sparta 8433,60 pkt.
2. ZEFIR Bytom 4593,71 pkt.
3. MOS Augustów 2811,65 pkt.

#### U-17

1. ZEFIR Bytom 3306,16 pkt.
2. SKI-LINE Szczecin 2668,16 pkt.
3. MOS Augustów 1834,97 pkt.

#### U-21

1. MOS Augustów 5806,52 pkt.
2. SUNAL Przyjezierze 2932,01 pkt.
3. SKI-LINE Szczecin 2909,48 pkt.

#### O-35

1. SKI-RIDE Warszawa 2786,52 pkt.
2. ZEFIR Bytom 2207,83 pkt.
3. FARWATER 1646,07 pkt.



# Mistrzostwa Polski za wyciągiem wróciły na Suwalszczyznę



Zeskanuj kod –  
zobacz fotorelację  
z zawodów

W 2016 roku pierwszy raz w historii narciarska impreza tej rangi odbyła się w ośrodku WOSiR Szelment zlokalizowanym zaledwie kanaście kilometrów od centrum Suwałk. Po roku wielkie zawody wróciły w to uroczne miejsce i to ze wzmożoną aktywnością. O Mistrzostwach Europy, które we wrześniu odbyły się na Jeziorze Szelment Wielki piszemy na stornach 29-31 tego KILWATERA. Kilka tygodni wcześniej u stóp Góry

Jesionowej także rywalizowali narciarze wodni – w Mistrzostwach Polski za Wyciągiem i w Pucharze Europy. Ta międzynarodowa impreza odbyła się w dniach 10-13 sierpnia. Opracował Adrian Skubis, zdjęcia Robert Siedlarski.

To były bardzo ciekawe i intensywne dni na czterostupowym, dużym wyciągu będącym częścią kompleksu WOSiR Szelment. Człowiek polscy narciarze rywalizowali o medale krajowego czempionatu, a także w zawodach Pucharu Europy gdzie mierzyli się z reprezentantami Czech, Słowacji, Białorusi i Izraela.

Impreza miała też inne ważne znaczenie – dla członków kadr narodowych był to niezwykle istotny test przed wrześniowymi mistrzostwami Europy. Reprezentanci Polski zdominowali krajową rywalizację. W kategorii U-15 cztery złota (ślalom, skoki, jazda figurzysta, trójkombinacja) wywalczył Mateusz

Wycisk z bytomskiego Zefira. W kategorii U-19 wśród dziewcząt na pierwszym i drugim miejscu wymieniały się pozycjami Idalia Woźniak (Ski-Line) i Zuzanna Polkowska (MOS). Konrad Zawadzki (MOS), Konrad Oborski (MOS), Jakub Nowakowski (Ski-Line) i Jakub Siedlarski (Zefir) dyktowali warunki w tej samej kategorii w męskim wydaniu. Tu z dobrej strony pokazali się też dwaj inni zawodnicy augustowskiego MOS-u Jakub Sibicki i Bartosz Mieloch. W kategorii Open ciekawą rywalizację na skoczni stoczyli kandydaci do medali mistrzostw Europy Kamil Borysewicz (AKS Sparta) i Erwin Zawadzki (MOS), a jazdę figurową zdominowało małżeństwo Anna i Dawid Kazek. Na skoczni i torze slalomowym po złoto „Open-ek” sięgała Izabela Jaroszevska (Sunal).



## Jazda figurowa

### U-15 (dziewczęta)

1. Oliwia Gajdzik (ZEFIR)	900 pkt.
2. Oliwia Janik (XSKI)	530 pkt.
3. Martyna Haraburda (MOS)	470 pkt.

### U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (ZEFIR)	1280 pkt.
2. Wojciech Janik (ZEFIR)	980 pkt.
3. Dominik Kisiel (MOS)	750 pkt.

### U-19 (dziewczęta)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	3760 pkt.
2. Zuzanna Polkowska (MOS)	1820 pkt.
3. Patrycja Konarska (ZEFIR)	1200 pkt.

### U-19 (chłopcy)

1. Jakub Siedlarski (ZEFIR)	4260 pkt.
2. Jakub Nowakowski (SKI-LINE)	3080 pkt.
3. Jakub Sibicki (MOS)	1190 pkt.

### OPEN (kobiety)

1. Anna Kazek (ZEFIR)	6230 pkt.
2. Justyna Wróblewska (ZEFIR)	2500 pkt.
3. Izabela Jaroszevska (SUNAL)	810 pkt.

### OPEN (mężczyźni)

1. Dawid Kazek (ZEFIR)	6810 pkt.
2. Mariusz Kwapien (MOS)	3960 pkt.
3. Kamil Borysewicz (AKS)	3280 pkt.

### SENIOR1 (mężczyźni)

1. Michał Moś (ZEFIR)	2710 pkt.
2. Michał Kędrak (BOR)	1790 pkt.
3. Jarosław Drewiczewski (ZEFIR)	1300 pkt.

## SLALOM

### U-15 (dziewczęta)

1. Martyna Haraburda (MOS)	3.00/46
2. Oliwia Gajdzik (ZEFIR)	3.00/43
3. Julia Siłkowska (SZELMENT)	4.00/34

### U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (ZEFIR)	5.25/49
2. Jakub Wycisk (ZEFIR)	2.50/49
3. Dominik Kisiel (MOS)	5.00/46

### U-19 (dziewczęta)

1. Zuzanna Polkowska (MOS)	2.00/55/18.25 (Tie break: 6.00/55/18.25)
2. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	2.00/55/18.25 (Tie break: 6.00/55/18.25)
3. Patrycja Konarska (ZEFIR)	4.50/46

### U-19 (chłopcy)

1. Konrad Zawadzki (MOS)	2.50/58/16.00
2. Jakub Nowakowski (SKI-LINE)	4.00/55/18.25
3. Jakub Siedlarski (ZEFIR)	5.50/37

### OPEN (kobiety)

1. Izabela Jaroszevska (SUNAL)	3.00/55/18.25
2. Justyna Wróblewska (ZEFIR)	2.00/55/18.25 (Tie break: 1.00/52)
3. Anna Kazek (ZEFIR)	2.00/55/18.25

### OPEN (mężczyźni)

1. Kamil Borysewicz (AKS)	2.00/58/14.25
2. Erwin Zawadzki (MOS)	3.00/58/16.00
3. Dawid Kazek (ZEFIR)	5.50/37

### SENIOR1 (mężczyźni)

1. Jarosław Drewiczewski (ZEFIR)	4.25/52
2. Adam Sadowski (SZELMENT)	6.00/46
3. Mariusz Krzywicki (SZELMENT)	5.50/43

## TRÓJKOMBINACJA (jazda figurowa, slalom, shoki)

### U-15 (dziewczęta)

1. Oliwia Gajdzik (ZEFIR)	3000.00 pkt.
2. Oliwia Janik (XSKI)	1455.90 pkt.

### U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (ZEFIR)	2760.00 pkt.
2. Jakub Wycisk (ZEFIR)	2069.22 pkt.
3. Dominik Kisiel (MOS)	1964.82 pkt.

### U-19 (dziewczęta)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	2833.30 pkt.
2. Zuzanna Polkowska (MOS)	2484.04 pkt.
3. Aleksandra Stańczak (BOR)	675.65 pkt.

### U-19 (chłopcy)

1. Jakub Siedlarski (ZEFIR)	2574.31 pkt.
2. Jakub Nowakowski (SKI-LINE)	2277.92 pkt.
3. Konrad Zawadzki (MOS)	2239.44 pkt.

### OPEN (kobiety)

1. Izabela Jaroszevska (SUNAL)	2130.02 pkt.
2. Weronika Jeruś (OMS)	750.26 pkt.

### OPEN (mężczyźni)

1. Kamil Borysewicz (AKS)	2464.69 pkt.
2. Erwin Zawadzki (MOS)	2174.55 pkt.
3. Mariusz Kwapien (MOS)	1515.33 pkt.

### SENIOR1 (mężczyźni)

1. Michał Kędrak (BOR)	2207.69 pkt.
2. Jarosław Drewiczewski (ZEFIR)	2125.85 pkt.
3. Mariusz Krzywicki (SZELMENT)	1055.60 pkt.

## SHOKI

### U-15 (dziewczęta)

1. Oliwia Gajdzik (ZEFIR)	14.8 m
2. Oliwia Janik (XSKI)	13.4 m

### U-15 (chłopcy)

1. Mateusz Wycisk (ZEFIR)	32.7 m
2. Jakub Wycisk (ZEFIR)	28.7 m
3. Dominik Kisiel (MOS)	27.0 m

### U-19 (dziewczęta)

1. Idalia Woźniak (SKI-LINE)	33.9 m (Tie break: 33.5 m)
2. Zuzanna Polkowska (MOS)	33.9 m (Tie break: 32.5 m)
3. Aleksandra Stańczak (BOR)	14.4 m

### U-19 (chłopcy)

1. Konrad Zawadzki (MOS)	48.0 m
2. Jakub Siedlarski (ZEFIR)	37.6 m
3. Jakub Nowakowski (SKI-LINE)	37.5 m

### OPEN (kobiety)

1. Izabela Jaroszevska (SUNAL)	26.5 m
2. Weronika Jeruś (MOS)	16.7 m

### OPEN (mężczyźni)

1. Erwin Zawadzki (MOS)	58.9 m
2. Kamil Borysewicz (AKS)	57.8 m
3. Dawid Andracki (MOS)	41.6 m

### SENIOR1 (mężczyźni)

1. Michał Kędrak (BOR)	30.5 m
2. Jarosław Drewiczewski (ZEFIR)	24.6 m
3. Mariusz Krzywicki (SZELMENT)	17.4 m



Zeskanuj kod – poznaj wyniki Pucharu Europy w narciarstwie wodnym za wyciągiem 2017

## KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

### U-15

1. ZEFIR Bytom	9217.04 pkt.
2. MOS Augustów	6363.62 pkt.
3. XSKI Gliwice	1811.07 pkt.

### U-19

1. MOS Augustów	7780.19 pkt.
2. SKI-LINE Szczecin	5111.22 pkt.
3. ZEFIR Bytom	3393.46 pkt.

### Open

1. MOS Augustów	5202.22 pkt.
2. ZEFIR Bytom	4956.84 pkt.
3. SUNAL Przyjezierze	3386.91 pkt.

### Senior1

1. ZEFIR Bytom	3805.10 pkt.
2. KNW Jaworzno	2207.69 pkt.
3. WOSiR Szelment	2073.14 pkt.



# Wyjątkowy konkurs

## „Netta Night Jump” 2017



Zeskanuj kod –  
zobacz relację  
z zawodów

Zeszłoroczny konkurs skoków na nartach wodnych za motorówką „LOTTO Netta Cup” był wyjątkowy z dwóch względów. Po pierwsze - klub AKS Sparta, czyli główny organizator imprezy, obchodził jubileusz 70-lecia, a po drugie – zawodom w Augustowie została przyznana klasa „ELITE”. To świadczy o wysokim poziomie organizacyjnym i sportowym oraz zaufaniu światowej Federacji IWWF, która wyraziła zgodę na ten prestiżowy awans. Opracował Adrian Skubis, na podstawie [www.sparta.augustow.pl](http://www.sparta.augustow.pl).

pierwszych miejsc w pierwszej serii eliminacyjnej lub jedno z 4 pierwszych miejsc drugiej serii, w której nie bierze udziału już zakwalifikowana czwórka z pierwszej serii. W każdej serii zawodnik oddaje 3 skoki. Nocne konkursy skoków na nartach wodnych odbywają się w bardzo niewielu miejscach na świecie. Obok Augustowa można je podziwiać w Stanach Zjednoczonych, Anglii oraz Australii. Rekord skoczni w Augustowie wynosi 67,70 m, został ustanowiony przez zawodnika z Niemiec Bojana Schipnera i wyrównany przez Władimira Ryzanina z Rosji. Najlepszy polski zawodnik Kamil Borysewicz (Sparta Augustów) ustanowił rekord Polski wynikiem 63,60 m.

„Netta Night Jump – Elite Jump Tournament” 2017 w Augustowie odbył się kilka dni przed rozpoczęciem rywalizacji najlepszych narciarzy wodnych globu w The World Games, czyli wrocławskich Światowych Igrzyskach Sportowych. Lista startowa wyglądała imponująco. Na rzece Netta walczyli zawodnicy z USA, Australii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Białorusi, Rosji i Polski. Każdy z nich legitymował się rekordami życiowymi powyżej 60 metrów. Konkurs wygrał reprezentant Wielkiej Brytanii Jack Critchley.

Historia konkursu w Augustowie sięga lat 60-tych, a jego pomysłodawcą i propagatorem był Zygmunt Kowalik. Na konkurs składają się dwie serie eliminacyjne rozgrywane przy świetle dziennym oraz seria finałowa rozgrywana

w nocy przy sztucznym oświetleniu. Zasada konkursu jest bardzo prosta i czytelna dla widzów - wygrywa ten zawodnik, który odda najdłuższy skok w serii nocnej. Aby dostać się do serii finałowej zawodnik musi zająć jedno z 4

### Wyniki:

1. Jack Critchley (Wielka Brytania)	64,1m	64,4m	62,0m
2. Scot Ellis (Stany Zjednoczone)	55,4m	61,1m	58,5m
3. Taylor Garcia (Stany Zjednoczone)	59,3m	57,7m	58,4m
4. Luca Spinelli (Włochy)	60,2m	58,9m	57,1m
5. Joshua Briant (Australia)	58,3m	57,3m	56,7m
6. Alexander Isaev (Białoruś)	61,7m	61,4m	56,2m
7. Kamil Borysewicz (Polska)	57,5m	56,1m	55,2m
8. Igor Morozov (Rosja)	59,4m	62,9m	53,1m



# Jubileusz 70-lecia

## Augustowskiego Klubu Sportowego SPARTA

AKS Sparta powstał w 1947 roku. Dzięki pracy kilku pokoleń oddanych sportowi działaczy, Klub na trwałe wpisał się w historię polskiego sportu i nadal pisze jej piękne karty. Jesteśmy dumni, że zawodnicy augustowskiej Sparty reprezentują nasz kraj i odnoszą międzynarodowe sukcesy - także w dyscyplinach, którymi opiekuje się Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego.

### Pasja i misja

Tworzenie możliwości uprawiania różnych dyscyplin sportu i podejmowanie treningów przez jak największą ilość zawodników to misja Augustowskiego Klubu Sportowego SPARTA. 70 lat działalności przyniosło wiele sukcesów sportowych. Zawodnicy AKS Sparty reprezentowali i reprezentują Polskę na Igrzyskach Olimpijskich, mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy. Są od zawsze w krajowej czołówce - rok rocznie potwierdzają to podczas zmagania o tytuły Mistrzów Polski. Te liczne medale i osiągnięcia to wyteżona praca połączona z pasją wielu pokoleń sportowców, ich opiekunów, trenerów i działaczy sportowych. AKS Sparta to trzy sekcje: kajakarstwa, narciarstwa wodnego i piłki nożnej.

### AKS Sparta w PZMWiNW

Przy tej okazji warto przypomnieć, że spartanin Kamil Borysewicz to aktualny Wice-mistrz Europy w kategorii Open w skokach na nartach wodnych za wyciągiem. Kamil był jedynym Polakiem, który w 2017 roku reprezentował nasz kraj w narciarstwie wodnym za motorówką podczas Światowych Igrzysk Sportowych we Wrocławiu

- The World Games (o tym wydarzeniu piszemy na stronach 27, 28 KILWATERA).

AKS Sparta to też prężny organizator imprez sportowych najwyższej rangi pod auspicjami IWWF (International Waterski & Wakeboard Federation) i UIM (Union Internationale Motonautique) - na międzynarodowym konkursie skoków LOTTO Netta Cup w Augustowie od lat melduje się cała światowa czołówka, a dzięki organizacji Mistrzostw Świata Łodzi Wytrzymałościowych „Necko Endurance” w Polsce możemy podziwiać największe postaci sportu motorowodnego z medalistami mistrzostw świata wodnej Formuły 1 na czele.

### Obchody jubileuszu

8 grudnia 2017 roku w Augustowie odbyła się gala jubileuszowa. Podczas uroczystości wieloletni wybitni działacze AKS Sparty zostali uhonorowani odznaczeniami i odznakami Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego za działalność na rzecz rozwoju Związku. Pośmiertnie, najwyższe odznaczenie związkowe („Komandoria”) zostało nadane Romualdowi Kabrońskiemu, wieloletniemu dyrektorowi augustowskiego Klubu, „Złotą Honorową Odznaką PZMWiNW” otrzymał wiceprezes Krzysztof Andruszkiewicz, a „Srebrne Honorowe Odznaki PZMWiNW” prezes Adam Sieńko i wiceprezes Zdzisław Sadowski. Decyzją Zarządu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, augustowski klub otrzymał też „Honorową Odznakę Zasłużony dla Województwa Podlaskiego”. (Więcej o AKS SPARCIE na [www.sparta.augustow.pl](http://www.sparta.augustow.pl)).





# LATO

## Motorowodniakami

## Ponad pół tysiąca dzieci na zajęciach „Lato z Motorowodniakami” 2017

To była już trzecia edycja projektu „Lato z Motorowodniakami”. Jego celem jest promowanie aktywnego i bezpiecznego wypoczynku nad wodą oraz zainteresowanie najmłodszych naszymi dyscyplinami – narciarstwem wodnym i wakeboardem. Realizujemy go z dużą satysfakcją, bo taką daje praca z dziećmi. W minionym sezonie z bezpłatnych zajęć skorzystało ponad pół tysiąca dzieci. Przygotowali: Aleksandra Łąga i Adrian Skubis.

instruktorów i niezbędny sprzęt (narty, deski, pianki, kamizelki i kaski).

### Nowi – starzy znajomi i zupełnie nowi uczestnicy

### 6 lokalizacji w 2017 roku

Zajęcia rozpoczęliśmy już w pierwszy czerwcowy weekend w całkowicie nowej dla „Lata z Motorowodniakami” lokalizacji – w Oławie na Odrze i kanale Oławskim. Tydzień później byliśmy po raz pierwszy z naszym sprzętem i instruktorami w Jaworze, a do końca miesiąca odwiedziliśmy jeszcze Wake Zone Stawiki w Sosnowcu, Jezioro Żnińskie Małe w Żniniu, Jezioro Skulska

Wieś w Skulsku i WakePark G i ż y c k o

zlokalizowany nad Jeziorem Popówka Mała. Tam, gdzie pozwalała na to infrastruktura (Sosnowiec i Giżycko) zajęcia odbywały się na wyciągach do nart wodnych i wakeboardu, a w pozostałych miejscach dzieci uczyły się pływać na jednej lub dwóch deskach za motorówkami. Co ważne – tu nie liczyły się wielkie wyniki. Jak zawsze stawialiśmy na to, by dzieci ze szkół podstawowych „zaprzyjaźniły” się z naszymi pięknymi dyscyplinami sportu, połączyły bakcyła, ale też nauczyły się szacunku do wody oraz poznały ważne i kluczowe zasady bezpieczeństwa. Dzięki wsparciu WOPR-owców dzieci mogły też zapoznać się z podstawowymi metodami udzielania pierwszej pomocy. Nasi podopieczni mieli na miejscu zapewnione wszystko – opiekę medyczną, wykwalifikowanych

– Nie ukrywam, że bardzo cieszyły mnie sytuacje, gdy na przykład w takim Skulsku (projekt realizowany był tam kolejny sezon – przyp. redakcja) spotykaliśmy te same dzieciaki, co przed rokiem. Wracaly do nas z przyjemnością i z pasją opowiadały o tym ile nauczyły się przez ostatni rok, a potem prezentowały swoje umiejętności dając przykład młodszym i mniej doświadczonym kolegom. Część z nich przyprowadziło na zajęcia swoich rówieśników, zachęceni zajęciami z minionych lat – mówi Wiesław Kurnik, wiceprezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, który koordynuje projekt „Lato z motorowodniakami”. – Bardzo dobrze, że byliśmy też w nowych miejscach. W ten sposób daliśmy szansę także nowej grupie dzieci na skosztowanie narciarstwa wodnego i wakeboardu. Kiedyś usłyszałem zarzut, że przecież w jeden weekend nie da się z kogoś zrobić sportowca. Ale przecież my z założenia nie mówimy, że chcemy w tak krótkim czasie wychować mistrza. Mamy inny cel – chcemy wskazać kierunek, zachęcić, często otworzyć oczy... Nieraz wydaje







nam się, że jeśli ktoś mieszka w pobliżu akwenu, to z pewnością korzysta z niego i ma naturalnie łatwiejszą drogę do uprawiania sportów wodnych. Tymczasem na miejscu wielokrotnie słyszeliśmy od rodziców, że dla ich pociech „Lato z motorowodniakami” to pierwsza w życiu okazja by przepłynąć się motorówką, skorzystać z profesjonalnego sprzętu, posłuchać rad wykwalifikowanej kadry. Tym bardziej cieszymy się, gdy po tych kilkunastu godzinach spędzonych wspólnie rodzice mówią, że teraz pójdą za

ciem i na pewno to nie były pierwsze i ostatnie zajęcia ich dzieci. To daje siłę do dalszego działania – podsumowuje Paweł Szabelewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.



## Liczyby „Lata z Motorowodniakami” 2017

- 3 edycja projektu „Lato z Motorowodniakami”
- 6 lokalizacji: Skulsk, Sosnowiec, Żnin, Giżycko, Olawa, Jawor
- 4 województwa: małopolskie, wielkopolskie, śląskie, warmińsko-mazurskie
- 2 dyscypliny: narciarstwo wodne i wakeboard (za motorówką i za wyciągiem)
- 541 dzieci, które uczestniczyły w bezpłatnych zajęciach



Tak było podczas „Lata z Motorowodniakami” w Skulsku



Tak było podczas „Lata z Motorowodniakami” w Sosnowcu



Ministerstwo Sportu i Turystyki

„Lato z Motorowodniakami” realizowane było dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Wspieranie projektów upowszechniania sportu dzieci i młodzieży realizowanych przez polskie związki sportowe”.

## Naszym kiem ...

Wiesław Kurnik, wiceprezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego podsumowuje sezon w narciarstwie wodnym

Sezon 2017 był pełen wyzwań – sportowych i organizacyjnych. Jeśli chodzi o te pierwsze, to ciągle zastanawiam się czy mogliśmy osiągnąć więcej podczas Mistrzostw Europy w narciarstwie wodnym za wyciągiem. W sumie wywalczyliśmy aż 10 medali we wszystkich kategoriach. Ja mam jednak mały niedosyt, bo odważny plan zakładał też podium drużyny w kategorii Open. Tak niewiele zabrakło... Zakończyliśmy na najgorszym dla sportowców, czwartym miejscu. Pamiętam smutek na twarzach naszych zawodników i taką prawdziwą sportową złość. Myślę, jednak, że z tej porażki już wyciągnęliśmy wnioski, znamy swoje słabsze punkty i kadrowicze wiedzą nad czym muszą pracować, by w kolejnych sezonach podium było nasze. Bez wątpienia ten zespół ma potencjał. Tak

jak podkreślałem w trakcie sezonu - dochodzimy do koniecznej zmiany pokoleniowej, bo tych najbardziej doświadczonych muszą godnie zastępować ci, którzy kończą starty w kategoriach juniorskich. Jeśli zaś chodzi o juniorów – cieszę się z każdego ich medalu, cieszę się, że te sukcesy nie są przypadkowe tylko odnoszone przy ewidentnym progresie wyników, kolejnych życiówkach. Zadanie na najbliższe sezony to pobudzenie w naszych klubach szkolenia najmłodszych. Tylko w ten sposób będziemy mogli myśleć o ciągłości w odnoszeniu sukcesów podczas największych imprez międzynarodowych. Oczywiście mamy kilka prężnych ośrodków na Śląsku czy w Augustowie, gdzie tego „narciarskiego narybku” jest sporo, a dzieciaki mają znakomitą opiekę doświadczonych i oddanych szkoleniowców. Dobrze, by z ich dobrych praktyk skorzystali też inni.

Jeśli chodzi o wyzwanie nr 2, to teraz mogę już na spokojnie ocenić, iż udało się niemal perfekcyjnie przeprowadzić zawody narciarzy wodnych i wakeboardzistów podczas The World Games (przypomnę, że International World Games Association uznała wrocławską imprezę za najlepszą spośród ostatnich czterech edycji TWG) oraz Mistrzostwa Europy za wyciągiem w Szelmencie pod Suwałkami. Pewnie nie było by tych organizacyjnych sukcesów gdyby nie zaangażowanie wielu instytucji, które wspierały nasze działania. Szczególne podziękowania za okazaną pomoc i przychylność kieruję pod adresem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Przed startem sezonu miałem wiele obaw, po jego zakończeniu mam ogromną satysfakcję, że wszyscy wywiązali się ze swoich zadań – sportowcy, szkoleniowcy i organizatorzy imprez.



# Zarejestruj łódź

To co najważniejsze - obowiązkowi wpisu do rejestru prowadzonego przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego podlegają statki sportowo rekreacyjne o napędzie mechanicznym o mocy silników większej niż 15 kW.

## Jak i gdzie zarejestrować łódź lub dokonać zmian wpisu w rejestrze?

Wniosek o wpis do rejestru lub dokonanie zmian w rejestrze można złożyć w siedzibie Polskiego Związku Motorowodny i Narciarstwa Wodnego przy ul. Nowogrodzkiej 40 w Warszawie (osobiście lub przesłać pocztą komplet dokumentów) albo poprzez inspektorów nadzoru technicznego. Wykaz inspektorów publikujemy na stronach 42 i 43 KILWATERA. Można go też znaleźć na: [http://www.motorowodniacy.org/rejestracja\\_lodzi/inspektorzy](http://www.motorowodniacy.org/rejestracja_lodzi/inspektorzy)

Wpis do rejestru na podstawie pisemnego wniosku złożonego przez armatora/właściciela powinien zostać dokonany nie później niż w terminie 30 dni od dnia wybudowania lub nabycia statku w kraju albo przybycia statku do kraju, jeśli statek został zakupiony za granicą.

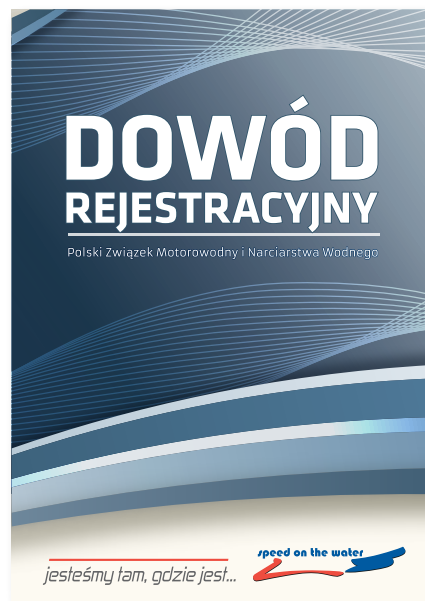
## Jakie trzeba złożyć dokumenty?

Należy złożyć następujące dokumenty:

- wniosek o wpis do rejestru;
- kopię dokumentu stwierdzającą nabycie własności lub współwłasności statku (np.: faktura VAT, umowa kupna - sprzedaży, umowa zamiany, umowa darowizny, prawomocne orzeczenie sądu rozstrzygające o prawie własności);
- dokument potwierdzający tytuł prawny do władania statkiem we własnym imieniu, jeżeli armator nie jest właścicielem lub współwłaścicielem;
- dla statku budowanego systemem gospodarczym – pisemne oświadczenie budowniczego;
- dowód wykreślenia z rejestru, jeżeli statek był uprzednio wpisany do rejestru w innym organie rejestrowym polskim lub zagranicznym lub oryginał dowodu rejestracyjnego (jeśli łódź jest zarejestrowana w PZMWiNW);
- dowód wpłaty za rejestrację statku w wysokości 60 PLN; nr konta: 23 1030 1582 0000 0008 0753 5005 Citibank Handlowy w Warszawie.



Zeskanuj kod, dowiedz się więcej o rejestracji łodzi motorowych.



Niezbędne jest również przedłożenie:

- jeżeli właścicielem jest osoba prawna – wypis z odpowiedniego rejestru sądowego, wskazujący imiona i nazwiska osób upoważnionych do działania w imieniu osoby prawnej (odpis z Krajowego Rejestru Sądowego) oraz kserokopia dokumentu potwierdzającego nadanie numeru REGON;
- jeżeli właścicielem statku jest osoba fizyczna – dokument tożsamości: dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość, a w przypadku osoby nieposiadającej obywatelstwa polskiego i numeru pesel – numer paszportu lub inny dokument potwierdzający tożsamość, w przypadku gdy osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą dodatkowo kserokopia wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i kserokopia dokumentu potwierdzającego nadanie numeru REGON.

Do każdego dowodu rejestracyjnego wydawane są numery rejestracyjne, gotowe do umieszczenia na obydwu burtach kadłuba powyżej linii wody, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 28 kwietnia 2003 r. w sprawie przepisów żeglugowych na śródlądowych drogach wodnych ( Dz.U. nr 212 poz. 2072).

Opłatę za numery rejestracyjne w wysokości 60 PLN dokonuje się na konto: Nr 56 1160 2202 0000 0002 3988 1184 Bank Millennium S.A. w Warszawie, Speed on the water Spółka z o.o.

Po spełnieniu tych formalności będziesz mógł odebrać dowód rejestracyjny osobiście w biurze Związku lub wysłemy Ci go pocztą we wskazanym przez nas czasie (cała procedura trwa standardowo około 30 dni).

UWAGA – dokumenty składane do wniosku w języku obcym (na przykład umowa kupna czy faktura) powinny być przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie druki dokumentów dostępne są na:

[http://www.motorowodniacy.org/rejestracja\\_lodzi](http://www.motorowodniacy.org/rejestracja_lodzi)



# Dlaczego warto mieć Certyfikat Stanu Technicznego?

Certyfikat Stanu Technicznego (dobrowolny i obowiązkowy) jest niezbędny między innymi do: ubezpieczenia statku, dopuszczenia do żeglugi w krajach Unii Europejskiej, gdzie aktualna ocena stanu technicznego statku jest obowiązkowa. Certyfikat informuje też między innymi o: obowiązkowym wyposażeniu statku czy dopuszczalnym rejonie żeglugi i sile wiatru.

## Postaw na bezpieczeństwo!

Podstawowym celem przeglądu technicznego jest stwierdzenie, czy statek odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa żeglugi oraz określenie jego aktualnego stanu technicznego w szczególności w zakresie:

- budowy i elementów konstrukcyjnych;
- prawidłowości zamontowania napędu;
- właściwości manewrowych i zachowania stateczności;
- sprawności działania wszystkich urządzeń i instalacji;

**CERTYFIKAT** dobrowolny, wystawiany na życzenie właściciela, dla statku od 2,5 do 24 metrów długości w linii pokładu, o mocy silnika poniżej 75 kW - na podstawie uchwały Prezydium Zarządu PZMWiNW z dnia 24 października 2007 r. z uwzględnieniem postanowień art. 27, pkt. 1-4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późn. zm.

**CERTYFIKAT** obowiązkowy, dla statków o mocy silnika 75 kW i większej, podlegającym z mocy prawa przeglądom technicznym, niezbędnym do uzyskania Świadectwa Zdolności Żeglugowej tj. dokumentu dopuszczającego statek do żeglugi, wydanego przez Urząd Żeglugi Śródlądowej, właściwy dla portu macierzystego statku.

Podstawą prawną do wystawiania **CERTYFIKATU STANU TECHNICZNEGO** jest umowa zawarta w dniu 5 maja 2011 r. pomiędzy Dyrektorem Urzędu Żeglugi Śródlądowej o powierzeniu Polskiemu Związkowi Motorowodnemu i Narciarstwa Wodnego wykonywania przeglądów technicznych, zawartej na podstawie postanowień art. 34j ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej z późn. zm.



Odwiedź oficjalną stronę internetową  
Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego

**www.motorowodniacy.org**

W jednym miejscu:

- sport motorowodny, skutery wodne, narciarstwo wodne, wakeboard, turystyka i rekreacja
- wszystko o patentach motorowodnych i rejestracji łodzi

 [www.facebook.com/motorowodniacy.org](http://www.facebook.com/motorowodniacy.org)

 [www.youtube.com/motorowodniacyTV](http://www.youtube.com/motorowodniacyTV)

 [www.instagram.com/motorowodniacy](http://www.instagram.com/motorowodniacy)

 [www.twitter.com/motorowodniacy](http://www.twitter.com/motorowodniacy)

**Jesteśmy tam, gdzie jest #SPEED ON THE WATER!**



# Wykaz Inspektorów PZMWiNw uprawnionych do rejestracji statków sportowo rekreacyjnych i dokonywania przeglądów technicznych

- 1. BARDZEL Bohdan / licencja nr 24**  
woj. Mazowieckie, Warszawa  
tel. 602 188 128; e-mail: bohmar@op.pl
- 2. BIELAWSKI Artur / licencja nr 23**  
woj. Mazowieckie, Góra Kalwaria  
tel. 605 061 041, e-mail: art.biel@wp.pl
- 3. BIELAWSKI Bogusław / licencja nr 22**  
woj. Mazowieckie, Warszawa  
tel. 605 443 844, e-mail: bodzio.wodnik@wp.pl
- 4. BIELAWSKI Paweł / licencja nr 73**  
woj. Mazowieckie, Warszawa  
tel. 790 435 191, e-mail: pawel-2103@wp.pl
- 5. BŁASZKO Marian / licencja nr 34**  
woj. warmińsko-mazurskie, Węgorzewo  
tel. 606 491 920, e-mail: mikebravo2412@wp.pl
- 6. BYTNER Waldemar / licencja nr 36**  
woj. Mazowieckie, Warszawa  
tel. 503 071 979, e-mail: szkolenia@hawaje.webd.pl
- 7. CELEBAŃSKI Jarosław / licencja nr 68**  
woj. Wielkopolskie, Oborniki Wielkopolskie  
tel. 604 714 010, e-mail: nurekjaro@wp.pl
- 8. CZAJKA Jakub / licencja nr 74**  
woj. Wielkopolskie, Czerwonak  
tel. 698 706 908; e-mail: jakubczajka@o2.pl
- 9. DZIERŻAK Michał / licencja nr 83**  
mazowieckie, Warszawa  
tel. 608 288 889, e-mail: michal@dzierzak.net
- 10. GAJEWSKI Lech / licencja nr 37**  
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg  
tel. 667 127 367, e-mail: galech@o2.pl
- 11. GAJEWSKI Robert / licencja nr 84**  
woj. warmińsko-mazurskie, Elbląg  
tel. 609 644 480, e-mail: roberthy@o2.pl
- 12. GANZKE Zbigniew / licencja nr 27**  
woj. Podlaskie, Białystok  
tel. 606 319 131, e-mail: ganzke@poczta.fm
- 13. GAPSKI Maciej / licencja nr 85**  
woj. Wielkopolskie, Poznań  
tel. 602 305 051, e-mail: biuro@gapskiisyn.pl
- 14. GRYNKIEWICZ Janusz / licencja nr 85**  
woj. Dolnośląskie, Wrocław  
tel. 887 512 789, e-mail: j.grynkiewicz@pwr.wroc.pl
- 15. JANIK Aleksandra / licencja nr 67**  
woj. Opolskie, Opole  
tel. 502 173 194; e-mail: olaya@poczta.fm; okmwinw@okmwinw.pl
- 16. JASIK ZENON / licencja nr 2**  
woj. pomorskie, Ustka  
tel. 607 522 524; e-mail: hals\_ustka@onet.pl
- 17. JAWORSKI Robert / licencja nr 60**  
woj. Lubelskie, Lublin  
tel. 601 144 253; e-mail: motorowodniak@op.pl
- 18. KACER Kazimierz / licencja nr 80**  
woj. Małopolskie, Tarnów  
tel. 502 537 900, e-mail: kacer@kacer.pl
- 19. KĘDZIERSKI Adam / licencja nr 19**  
woj. Mazowieckie, Serock  
tel. 603 590 663, e-mail: kejadam@o2.pl
- 20. KIERSNOWSKI Wojciech / licencja nr 86**  
woj. Mazowieckie, Warszawa  
tel. 601319194, e-mail: aquamarine1@onet.com
- 21. KOSMAŁA Andrzej / licencja nr 40**  
woj. Lubelskie, Puławy  
tel. 502 685 800, e-mail: akosma@op.pl
- 22. KOZIEŁ Paweł / licencja nr 41**  
woj. Mazowieckie, Radom  
tel. 605 589 741, e-mail: tantal@onet.pl
- 23. KRAJCZEWSKI Mariusz / licencja nr 42**  
woj. kujawsko-pomorskie, Bydgoszcz  
tel. 604 249 475, e-mail: mariusz.krajczewski@neostrada.pl
- 24. KRZEMIŃSKI Krzysztof / licencja nr 76**  
woj. Mazowieckie, Warszawa  
tel. 602 101 761, e-mail: kkrzeminski8@gmail.com
- 25. KURNIK Maciej / licencja nr 88**  
woj. Śląskie, Bytom  
tel. 604 423 260, e-mail: maciej@iksski.pl
- 26. KWIATKOWSKI Marek / licencja nr 43**  
woj. Lubelskie, Lublin  
tel. 691 501 206, e-mail: kwiatek57@poczta.onet.pl
- 27. ŁOZIŃSKI Janusz / licencja nr 13**  
woj. Mazowieckie, Warszawa  
tel. 603 768 130
- 28. MACKIEWICZ Henryk / licencja nr 25**  
woj. Lubuskie, Racula k/ Zielonej Góry  
tel. 601 572 882, e-mail: motorowodniak1@neostrada.pl
- 29. MARCINKOWSKI Andrzej / licencja nr 66**  
woj. zachodniopomorskie, Szczecin  
tel. 605 073 220, e-mail: marengserwis@op.pl
- 30. Marzec Andrzej / licencja nr 78**  
woj. małopolskie, Kraków  
tel. 606 659 922, e-mail: jendrzej.marzec@gmail.com
- 31. MUCZYŃSKI Aleksander Leszek / licencja nr 28**  
woj. podlaskie, Łomża  
tel. 602 589 543, e-mail: scorpionleszek@op.pl
- 32. OLEJNIK Dariusz / licencja nr 90**  
woj. mazowieckie, Warszawa  
tel. 606888606, e-mail: dariusz.olejnik@gmail.com
- 33. ONYSZCZUK January / licencja nr 18**  
woj. mazowieckie, Ostrołęka  
tel. 608 447 131, e-mail: onyszczukj@gmail.com
- 34. PAWELEC Henryk / licencja nr 54**  
woj. pomorskie, Elbląg  
tel. 502 484 884, e-mail: pahe@poczta.onet.pl
- 35. POPŁAWSKI Przemysław / licencja nr 49**  
woj., lubelskie, Lublin  
tel. 697 070 398, e-mail: smycpl@o2.pl
- 36. POPŁAWSKI Wojciech / licencja nr 55**  
woj. kujawsko-pomorskie, Borówno  
tel. 606 268 228; e-mail: w.j.f.poplawski@wp.pl
- 37. PRĄDZYŃSKI Andrzej / licencja nr 31**  
woj. mazowieckie, Warszawa  
tel. 602 394 960, e-mail: andprad@poczta.onet.pl
- 38. RÓŻAŃSKI Stanisław / licencja nr 72**  
woj. mazowieckie, Marki  
tel. 602 378 555, e-mail: igakr@onet.eu
- 39. RÓŻAŃSKI Ryszard / licencja nr 30**  
woj. łódzkie, Pabianice  
tel. 605 592 859, e-mail: rozar1@tlen.pl



**40. RUTKOWSKI Wojciech / licencja nr 70**  
 woj. podlaskie, Augustów  
 tel. 87 643 54 99; 601 894 692, e-mail: bw.rutkowscy@gmail.com

**41. SORYS Robert / licencja nr 91**  
 woj. świętokrzyskie, Kielce  
 tel. 692 950 167, e-mail: robert-sor@wp.pl

**42. STĘPIEŃ Anastazy / licencja nr 17**  
 woj. świętokrzyskie, Kielce  
 tel. 692 292 018, e-mail: nastek38@wp.pl

**43. SZCZEPANIŁ Paweł / licencja nr 50**  
 Woj. Pomorskie, Gdynia  
 tel. 603 849 482, e-mail: pawel.1322@wp.pl

**44. SZKLARZ Kazimierz / licencja nr 79**  
 woj. zachodniopomorskie, Szczecin  
 tel. 606 730 719, e-mail: kazimierzszklarz@onet.eu

**45. TUREK Leszek / licencja nr 15**  
 woj. małopolskie, Kraków  
 tel. 601 425 323, e-mail: leszek.krakow@op.pl

**46. URBANIAK Paweł / licencja nr 92**  
 woj. wielkopolskie, Śrem  
 tel. 505 007 750, e-mail: urbaniak@ox.com.pl

**47. WARCHAŁ Adam / licencja nr 51**  
 woj. dolnośląskie, Wrocław  
 tel. 607 567 056, e-mail: adaminterjol@gmail.com ;  
 biurointerjol@gmail.com

**48. WĄTROWICZ Andrzej / licencja nr 11**  
 woj. pomorskie, Gdańsk  
 tel. 602 157 607, e-mail: a.watrowicz@wp.pl

**49. Wencel Tomasz / licencja nr 21**  
 woj. mazowieckie / Warszawa  
 tel. 515 596 844, e-mail: tomasz.wencel@motorowodniacy.org

**50. ZADRAĆ Wojciech / licencja nr 69**  
 woj. zachodniopomorskie, Szczecin  
 tel. 601 585 398, e-mail: zadrag@proservice.szczecin.pl



# Suwalski Park Krajobrazowy

## – perła Suwalszczyzny

Należy do najpiękniejszych zakątków Polski. Turystów przyciąga i urzeka unikatowym krajobrazem polodowcowym. Zwiedzanie Parku umożliwiają liczne szlaki piesze o długości ponad 74 km. Na terenie parku wytyczono ponadto trasy rowerowe: „Wokół jeziora Hańcza”, „Na Górę Zamkową”, „Do Góry Cisowej” oraz „Doliną Czarnej Hańczy z Suwałk do Suwalskiego Parku Krajobrazowego”.

Na terenie Suwalskiego Parku Krajobrazowego znajdują się kąpieliska w Sidorówce (nad j. Szurpiły), Smolnikach (nad j. Czarnym) i Starej Hańczy (nad j. Hańcza).

Turyści mogą skorzystać z kursów nurkowania w Hańczy (najgłębszym polskim jeziorze) lub jazdy konnej, łowić ryby w najczystszych polskich jeziorach, wziąć udział w spływach kajakowych Szeszupą, spróbować swoich sił w parku linowym „Twierdza Jaćwingów”. Zimą zaś pojeździć na nartach na Górze Jesionowej, skorzystać z kuligów i kąpiele w bani (tradycyjnej łaźni parowej). Warto skosztować regionalnych potraw oraz wspaniałych serów podpuszczkowych i miodów z gospodarstw ekologicznych. Do dyspozycji turystów pozostaje bogata baza agroturystyczna m.in. w Błaskowiznie, Bachanowie, Mierkiniach, Przelomce, Sidorach, Smolnikach, Szurpiłach i Udziejku.

Do największych atrakcji turystycznych Suwalskiego Parku Krajobrazowego należą między innymi:

**Jezioro Hańcza**, najgłębsze jezioro w Polsce i w Europie niżowej (głębokość maksymalna – 106,5 m). Unikalny charakter ma plaża Hańczy, pokryta rozległymi gładzowiskami. Nagromadzenie gładzów powstało podczas wytapiania zalegającej w rynnach jeziora bryły martwego lodu.

Największy z gładzów – kamień graniczny (ponad 11 m w obwodzie) – pomnik przyrody, leży przy wschodnim brzegu zbiornika.

**Gładzowisko Bachanowo nad Czarną Hańczą** – rezerwat, położony na południe od jeziora Hańcza w dolinie Czarnej Hańczy - to fragment łąki o powierzchni 0,98 ha, pokryty wieloma gładzami, których liczbę ocenia się na ok. 10.000 szt., o obwodzie od 0,5 do 8 metrów. Gładz położone są na 4 tarasach: w korycie Czarnej Hańczy, na dnie doliny, na tarasie (10 m ponad lustrem wody w rzece), na powierzchni sandrowej (25 m ponad lustrem wody).

**Góra Cisowa – „Suwalska Fudzijama”**. Wzniesienie o regularnym stożkowatym kształcie, określane mianem „Suwalskiej Fudzijamy”, „Góry Gulbieniszowskiej” lub „Góry Sypanej”, którą to nazwę ludowa legenda łączy z leżącym u jej stóp jeziorem Kopanym. Według tej legendy góra została usypana sztucznie z ziemi wydobytej w miejscu, gdzie obecnie znajduje się jezioro. Nazwę Góry Cisowej nadano jej od rosnącego, podobno, kiedyś na jej szczycie potężnego cisa.

**Kompleks archeologiczny na Górze Zamkowej**. Góra Zamkowa (228,1 m n.p.m.) w Szurpiłach jest jednym z najpiękniej położonych obiektów archeologicznych w Polsce. Wzniesienie oblane wodami czterech jezior zlokalizowane jest niezwykle malowniczo, a przede wszystkim bardzo dogodnie pod względem obronnym. Grodzisko i towarzyszące mu osady znajdują się w samym sercu Jaćwieży (Sudow) – ziemi jednego spośród jedenastu plemion pruskich.

**Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji**



**„Szelment”**. Latem raj dla miłośników wodnego szaleństwa na nartach wodnych i wakeboardzie. Na Jeziorze Szelment Wielki tuż przy bazie noclegowej i gastronomicznej WOSiR-u zlokalizowany jest czterosłupowy wyciąg o długości 1000 metrów. WOSiR „Szelment” to też największy w Polsce Północnej, profesjonalny ośrodek sportów zimowych z trasami zjazdowymi o różnym stopniu trudności. Jeden ze stoków posiada naturalną rynnę idealną do uprawiania snowboardu. Stoki są sztucznie dośnieżane i ratrakowane oraz oświetlone. Równoległe z rozwojem bazy noclegowej ośrodek wzbogaca ofertę letnią. Działa minipole golfowe z 18 dołkami i wypożyczalnią sprzętu (kije i piłeczki golfowe). Dużą atrakcją stanowi również park linowo-wspinaczkowy z pięcioma trasami o różnej skali trudności.

(Zdjęcia: Teresa Świerubska)



# Najlepsze mistrzostwa w historii polskiego wake'a!

Po raz pierwszy w historii wakeboardu i wakeskate'a za wyciągiem tak duża impreza zagościła na kontynencie afrykańskim – 19. Mistrzostwa Europy i Afryki odbyły się pod koniec zeszłego roku (na przełomie listopada i grudnia) w egipskim kurorcie El Gouna. Co najważniejsze dla nas - po raz pierwszy polska reprezentacja wracała z zawodów tej rangi z dwoma medalami! Relacja Marka Łojka, zdjęcia Yana Mavlyutova Photography.

## Młodzi w natarciu

Piękny kompleks „Sliders” w malowniczej El Guanie jest własnością Marka Lacha - naszego rodaka z Poznania. Na wyciągu jak i przyległych obiektach czuć polską gościnną atmosferę i słysząc język polski. Udział w mistrzostwach wzięło 192 zawodniczek i zawodników z 23 krajów. Przygotowania do imprezy trwały prawie rok, a organizatorzy musieli pokonać wiele problemów technicznych. Chodziło głównie o wiejące w tym rejonie silne wiatry, które jak wiadomo nie

pomagają zawodnikom. Udało się wybudować specjalną kładkę, a sędziowie zdecydowali, że zawody odbędą się na krótszym, bardziej osłoniętym od wiatru wyciągu. Podczas całego wydarzenia zawodnicy startowali w dwóch konkurencjach wakeboard i wakeskate (deska bez wiązań) we wszystkich kategoriach wiekowych: junior młodszy

U15, junior U19, open, masters 30+ i weteran 40+. Zawody odbyły się w formule freestyle, gdzie każdy wykonywał przejazd po uprzednio przygotowanym torze z 2 kicrami, funboxem, up-boxem, i rainbowem z transferem z kickera. Zawodnicy mieli do wykonania układ ewolucji przy użyciu elementów wakeparku jak również z odbicia z płaskiej wody. O wynikach decydowała trudność



wykonywanych tricków, poprawność, styl wykonania oraz widowiskowość. Wszystko ściśle według zasad określonych i kontrolowanych przez międzynarodową federację IWWF.

Finałowe rywalizacje w najbardziej prestiżowych kategoriach zdominowali Niemcy. Pod nieobecność Izraelczyków, którzy na czele z Mistrzem Świata Liorem Soferem należą do światowej czołówki, prym wiedli wspomniani Niemcy oraz Francuzi i Włosi. Wśród kobiet w kategorii Open zwyciężyła niepokonana od 3 lat dominantka światowego wake'a - Julia Rick. Drugie miejsce przypadło Holenderce Sanne Mejer, która wróciła do rywalizacji po kontuzji. Brąz wywalczyła młodziutka Marina Kaczajewa z Rosji (młode zawodniczki coraz częściej są już na bardzo wysokim poziomie i wykonują czysto skomplikowane ewolucje). Wśród mężczyzn niezwykle wysoką formę zaprezentował Niemiec Ariano Blanik. Bardzo trudne tricki wykonywane pewnie i bez zachwiał nie pozostawiły wątpliwości, kto jest najlepszy. Na drugim miejscu uplasował się Austriak – Timo Kapl, który w y s o k ą trudność ewolu-

cji popiera unikalnym, miękkim stylem. Trzecie miejsce niespodziewanie zajął Florian Weiherer, którego wysokie skoki i pewne lądowania z pewnością zachwyciły sędziów i widzów. Rywalizacja w konkurencji open wakeskate kobiet pokazała, że młode pokolenie niedługo będzie dominowało na światowych arenach. Młodziutka i utalentowana Telma Cester bardzo nieznacznie przegrała złoto z doświadczoną Słowaczką Zuzaną Wrablową. Trzecie miejsce po przejeździe życia zajęła Eliza Constanzo wygrywając o 1,33 punktu z naszą reprezentantką Agnieszką Kobylańską. U mężczyzn walka toczyła się pomiędzy francuskim Mistrzem Świata Clementem de Premonville i Słowakiem Julusem Langiem. Choć wykonywali podobne, ekstremalnie trudne tricki to jednak Francuz wykazał się większą pewnością i doskonałym przejazdem. Trzeci był David Lang z Austrii.

## Polska coraz lepsza!

Reprezentacja Polski zaliczyła te Mistrzostwa do wielkich sukcesów. Brązowy medal w kategorii Junior wakeskate zdobyła młodziutka, bo zaledwie

14-letnia Martyna Andrzejczak z Margonina (klub Margo 9). Drugi brąz wywalczyła Natalia Grabowska z Warszawy (klub Wake Family Brwinów) w kategorii Masters wakeboard. Nasza reprezentacja składała się z 12 osób i mieliśmy zawodników prawie we wszystkich kategoriach.

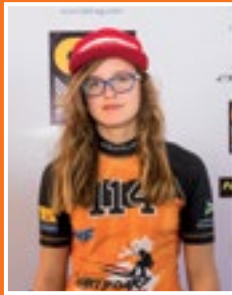
Mistrzostwa zakończyły się olbrzymim sukcesem organizacyjnym i sportowym. W klasyfikacji drużynowej Polska zajęła 8 miejsce co jest bardzo znaczące, ponieważ wakeboard jako dyscyplina sportu istnieje u nas dopiero od 9 lat. Zostawiliśmy w tyle takie potęgi wakeboardowe jak Węgry czy Austrię. Podczas całego wydarzenia pojawiło się około 2000 widzów, którzy na bieżąco mogli śledzić kolejne etapy mistrzostw. Cała impreza odbyła się w świetnej atmosferze, a pogoda sprawiła miłą niespodziankę utrzymując temperaturę na poziomie 24 stopni z umiarkowanym wiatrem. Choć dla organizatorów był to debiut jeśli chodzi o tak duże imprezy, to wywiązali się oni wzorowo. Nie było niedociągnięć, a atmosfera w czasie Mistrzostw była doskonała.



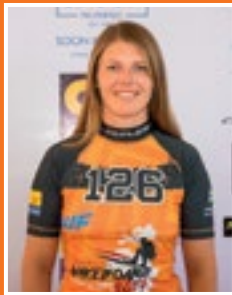




## Polskie medalistki M&IA 2017



**Martyn Andrzejczak** startuje z licencją sportową Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, a na co dzień trenuje w Klubie Wakeboardowym Margo9. Jest aktualną Mistrzynią Polski w wakeboardzie na dużym wyciągu w kategorii U15 i Wicemistrzynią Polski w wakeskacie na dużym wyciągu w kategorii Open. W sezonie 2017 stawała też między innymi na podium Mistrzostw Polski na małym wyciągu, a także wygrywała zawody międzynarodowe (Grand Prix Polski i Białorusi w Giżycku, Czech Open Championships w Brnie oraz Golden Wake Tour w Bratysławie).



**Natalia Grabowska** to niezwykle wszechstronna zawodniczka. Udanie i z sukcesami startuje w zawodach rangi mistrzowskiej nie tylko w wakeboardzie ale też w kitesurfingu. W imprezach tej pierwszej dyscypliny rywalizuje z licencją sportową Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego, reprezentuje barwy Klubu Sportowego Wake Family z podwarszawskiego Brwinowa. Jest aktualną Mistrzynią Polski w wakeboardzie w kategorii Open oraz Wicemistrzynią Polski w kitesurfingu.

**Łącznie w historii mistrzostw Europy w wakeboardzie i wakeskacie za wyciągiem reprezentanci Polski zdobyli cztery medale.**

- 2014 r. - Artur Balas (brązowy medal w kat. Weteran, wakeboard)
- 2015 r. - Magda Kado (złoty medal w kat. Junior Ladies U19, wakeboard)
- 2017 r. - Martyna Andrzejczak (brązowy medal w kat. Junior Ladies U19, wakeskate)
- 2017 r. - Natalia Grabowska (brązowy medal w kat. Masters Ladies 30+, wakeboard)

5

## Pytań do . . .

### Martyny Andrzejczak, brązowej medalistki M&IA w wakeskacie w kategorii U19



*Martyna, sezon miałaś znakomity, a jego końcówka to chyba uwieńczenie ciężkiej pracy? Jak smakuje ten medal Mistrzostw Europy i Afryki wywalczony w Egipcie?*

To jest niesamowite, że mogłam uczestniczyć w tak dużym wydarzeniu i jeszcze zająć wysokie miejsce. Wiadomo, że nic by się nie udało gdybym nie spędziła tak wielu godzin na wakeparku. Nie było by to możliwe bez pomocy osób, które mnie w tym wspierały. Mam na myśli przede wszystkim rodzinę i przyjaciół.

**Wakeboard czy wakeskate?**

Moim zdaniem zdecydowanie wakeskate ponieważ czuję większą zabawę i dużą frajdę. Trochę żal, że mało dziewczyn

uprawia tą dyscyplinę. Może po moim medalu w Egipcie będzie ich więcej.

*Zastanawiałaś się nad przyszłością? Widzisz się na podium najważniejszych międzynarodowych imprez w kategorii Open?*

Myszę o tym. Wiem jednak, że aby dojść do poziomu open w Polsce czeka mnie długa droga, a co dopiero w imprezach rangi światowej... Poprzeczka zawieszana jest coraz wyżej, cały czas przybywają nowe osoby. Trenując w Polsce mam także duże utrudnienie ponieważ nie mogę trenować przez cały rok. To powoduje, że trochę tu w kraju mamy trudniej niż w wielu innych miejscach na świecie. Ale jadąc na mistrzostwa do Egiptu też nie do końca wierzyłam

w medal, a udało się. Kto wie – może kiedyś uda się także w kategorii open.

*Treningi, zawody, ciągłe wyjazdy, zgrupowania itd. Przyznasz, że to może być męczące... Czym jest dla Ciebie ten sport? Nie wierzę, że bez pasji byłabyś tak zdeterminowana i zaangażowana w to co robisz.*

Wakeboard i wakeskate zajmują mi bardzo dużo czasu ale nie narzekam, bo sprawia mi to dużo frajdy. Dzięki temu poznałam mnóstwo ciekawych i fajnych ludzi. Uwielbiam ten sport. Teraz nie wyobrażam sobie życia bez pływania na desce. Dzięki temu, że trenuję nabieram pewności siebie, a wyjazdy i starty w zawodach to dodatkowe możliwości poznawania ciekawych miejsc.

*Zawsze staramy się pokazać naszych zawodników nieco inaczej, nie tylko podczas zawodów. Opowiedz nam o sobie? Jakie masz inne pasje, co i gdzie porabiasz gdy nie trenujesz?*

Poza treningami lubię jeździć konno. Poza tym próbuję swoich sił na różnych innych rodzajach desek takich jak longboard, fishboard oraz czasami snowboard. W szkole jestem średnią uczennicą - nie uczę się najlepiej ale też nie najgorzej (śmiech). Poza szkołą i sportem często spotykam się ze znajomymi, lubię dobre serie.

**Dziękuję za rozmowę. Do zobaczenia na zawodach.**

Do zobaczenia!

(rozmawiał Adrian Skubis)



## Giżycko w wersji międzynarodowej – Mistrzostwa Polski oraz Grand Prix Polski i Białorusi



Zeskanuj kod –  
zobacz relację  
z zawodów

WakePark Giżycko dobrze znamy, bo w ostatnich latach właśnie tam organizowane były Mistrzostw Polski w wakeboardzie i wakeskacie na małym wyciągu. W 2017 roku ponownie zawitaliśmy nad Jezioro Popówka Mała, by rozegrać krajowy czempionat na dwóch słupach. Weekend był jednak jeszcze bardziej intensywny, bo oprócz niedzielnej rywalizacji o medale Mistrzostw Polski, dzień wcześniej odbyła się finałowa runda Grand Prix Polski i Białorusi. Relacja i zdjęcia: Adrian Skubis.

Końcówka wakacji - biorąc pod uwagę polski klimat - to doskonały czas by rozegrać poważne zawody w naszym kraju. Pogoda w Polsce przez wiele miesięcy nie rozpieszcza miłośników wodnego szaleństwa i uniemożliwia trenowanie w naturalnych warunkach. Zaplanowanie krajowych imprez mistrzowskich na koniec lata ma zatem swoje zalety. Każdy z riderów może na spokojnie przez kilkanaście tygodni szlifować formę przed walką o medale. W Giżycku cała krajowa czołówka pojawiła się tuż przed rozpoczęciem ostatniego wakacyjnego weekendu, a członkowie kadry narodowej opanowali WakePark Giżycko kilka dni wcześniej, trenując podczas zgrupowania organizowanego kolejny rok z rzędu w tym miejscu przez Polski Związek Motorowodny i Narciar-

st w a Wodnego. Do stolicy Krainy Wielkich Jezior Mazurskich zawitali też miłośnicy wakeboardu z zagranicy. Nasi goście z Rosji i Białorusi przyjechali powalczyć w finałowej eliminacji Grand Prix Polski i Białorusi. Pierwsze zawody tego cyklu odbyły się kilkanaście dni wcześniej (19 sierpnia) na dwusłupowym wyciągu w Mińsku, a po sobotniej rywalizacji u podnóża Twierdzy Boyen i po zsumowaniu punktów z obu eliminacji poznaliśmy najlepszych w zawodach GP, które w takiej formule zostały zorganizowane po raz pierwszy w historii.

### GP Polski i Białorusi

W kategorii Boys Men bezkonkurencyjny był Patryk Łojek, który wygrywał w obu eliminacjach i z kompletem 200 punktów wyładował na najwyższym stopniu podium wyprzedzając Kubę Kado i Igora Szymańskiego. W kategorii Junior Men oglądaliśmy przedsmak walki o złoty medal mistrzostw Polski. Stoczyli ją Kuba Dąbrowski i Karol

Radziejewski. W Mińsku Radziejewski był przed Dąbrowskim, a w Giżycku panowie zamienili się miejscami i w ten sposób zrównali się punktami w generalce Grand Prix (po 180 pkt.). O zwycięstwie zdecydował regulamin, który w takiej sytuacji wyżej stawiał Dąbrowskiego za wygraną w finałowej rundzie w Polsce. W kategorii Girls Ladies do końcowych wyników zaliczane były tylko punkty z Giżycka, bo na Białorusi zawodniczek w tym przedziale wiekowym zabrakło. Ostateczne na podium stanęły w kolejności: Martyna Andrzejczak, Agnieszka Kado i Julia Łupij. Nagrody finansowe w kategorii Open sprawiły, że tu walka o triumf toczyła się w międzynarodowym towarzystwie. Wśród mężczyzn najwięcej bo 155 punktów zgromadził łącznie Rosjanin Danił Krużkow, który wyprzedził Białorusina Aliksieja Iwanowa (115 pkt.) i Mateusza Gaworskiego (100 pkt. / tylko za start i wygraną w Giżycku). W tej samej kategorii wśród kobiet pułk zgarnęła Białorusinka Julia Siemiankowa – Lebediewa, pierwsza w Mińsku i druga w Giżycku. Na drugim miejscu zameldowała się Sandra Keller (100 pkt. / tylko za start i wygraną w Giżycku), a na trzecim Białorusinka Ljubow Bujanowskaja (90 pkt.). W wakeskacie wśród kobiet bezkonkurencyjna była Agnieszka Kobyłańska (200 pkt.), a wśród mężczyzn triumfował Konstantin Bujanowski z Białorusi (180 pkt.). W Grand Prix Polski i Białorusi toczyła się też rywalizacja w kategoriach Veteran i Masters.



Zeskanuj kod –  
zobacz pełne wyniki  
Grand Prix Polski  
i Białorusi 2017





## Mistrzostwa Polski – Dwa Słupy

Ależ ten czas szybko leci... Pierwsze w historii Mistrzostwa Polski na małym wyciągu, odbyły się w 2014 roku w Kryspinowie pod Krakowem. Od tego czasu rywalizacja o medale krajowego czempionatu trwa nieprzerwanie każdego roku i trzeba przyznać, że zawody są coraz ciekawsze, bo umiejętności polskich zawodników są po prostu coraz większe. Niektórzy twierdzą, że system dwusłupowy nie daje zbyt wielu możliwości. Polscy czołowi riderzy skutecznie obalają takie teorie. To prawda, porównywanie zawodów na systemie 2.0 do rywalizacji na dużym wyciągu nie ma raczej większego sensu, niemniej na dość krótkim torze z jednym kickerem i jednym rooftopem (tak jak to jest w Giżycku) można pokazać ciekawe tricki i do tego dołożyć niemiernie efektowne (a może nawet bardziej) odbicia z płaskiej wody. Właśnie tak było podczas Mistrzostw Polski 2017. Tym razem plan zawodów był niezwykle napięty, bo mistrzostwa zaplanowane były na jeden dzień. Tuż po godzinie 7.00 rano w niedzielę rozpoczęły się oficjalne treningi, a bezpośrednio po nich eliminacje, LCQ i finały – tak by

przed zmrokiem rozdać medale najlepszym i by wszyscy spokojnie mogli wrócić do swoich domów

na... rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Przedstawianie medalistów MP zaczynamy od najmłodszych zawodników i zawodniczek w kategorii U11. Złoto wśród dziewczynek zdobyła Jagoda Kamińska z Acroboard Łomianki, która pokonała klubową koleżankę Olgę Szymańską i Maję Stelmazyńską z SKWiNW. W tej samej kategorii wiekowej wśród chłopców swoją krajową dominację potwierdził Patryk Łojek (Acroboard), na drugim stopniu podium stanął Tadeusz Kobylański (XSKI Gliwice), a na trzecim Kacper Bieniecki (SKWiNW). W kategorii U15 dwa pierwsze medale tego dnia dla klubu Margo9 wywalczyły Agnieszka Kado (złoto) i Martyna Andrzejczak (brąz). Kubowe koleżanki rozdzieliła na podium Julia Łupij z Acroboard. W tej samej kategorii wiekowej ale u chłopców pewnie wygrał Igor Szymański (Acroboard), a za nim sklasyfikowani zostali dwaj zawodnicy z KS Floating – Dominik Oberlan i Marcel Sawicki. Warto dodać, że właśnie kategoria Boys Men była podczas mistrzostw najmocniej obsadzona – wystartowało dziesięciu zawodników, którzy zaprezentowali naprawdę wysokie umiejętności. W kategorii

Junior Men (do 19 lat) czekaliśmy na kolejny pojedynek Kuby Dąbrowskiego (Kabel) z Karolem Radziejewskim (Acroboard). Tym razem lepszy okazał się reprezentant Szczecinka, a na podium dołączył do nich Marcin Matysiak z Margo9. Bardzo ciekawie i naprawdę na wysokim poziomie było na Popówce Małej podczas rywalizacji mężczyzn w kategoriach Masters i Veteran. Czołówka wśród „mastersów” wyglądała następująco: 1. Hubert Bilicki (Margo9), 2. Michał Ostrzycki (Wake GP), 3. Arkadiusz Helsner (Margo9). Spośród trójki startujących w Giżycku „weteranów” najlepszy był Artur Balas (Manta), który pokonał Tomasza Szymańskiego (Acroboard) i Jarka Kaniewskiego (KS Giżycko). Na deser pozostała rywalizacja w kategorii Open Wakeskate i Open Wakeboard. Zaczniemy od specjalistów na deskach bez wiązań. Tu zdecydowani faworyci nie zawiedli. Adam Teper (Acroboard) ze znaczną przewagą sięgnął po kolejne złoto MP pokonując Mateusza Gaworskiego (SKWiNW) i Dominika Oberlana (KS Floating). Rywalizacja pań po raz kolejny przebiegała pod dyktando Agnieszki Kobylańskiej (Kartel). Na podium stanęły z nią dwie zawodniczki z Margo9 – Martyna Andrzejczak i Sandra Keller. Dla Sandry nie był to jedyny medal tego dnia – wygrała także rywalizację „openek” w wakeboardzie, gdzie pokonała Angelikę Girtler (Acroboard) i Agnieszkę Kobylańską (Kartel). W kategorii Open Men drugie w historii złoto MP na dwóch słupach wywalczył Mateusz Gaworski (SKWiNW), który pokonał Dawida Balasa (Manta) i Michała Hutnika (Farwater).

## Medaliści IJ Mistrzostw Polski Dwa Słupy – Giżycko 2017

### Wakeboard U11 (dziewczeta)

1. Jagoda Kamińska – KS Acroboard Łomianki
2. Olga Szymańska – KS Acroboard Łomianki
3. Maja Stelmazyńska – Szczeciński KWiNW

### Wakeboard U11 (chłopcy)

1. Patryk Łojek – KS Acroboard Łomianki
2. Tadeusz Kobylański – KS XSKI Gliwice
3. Kacper Bieniecki – Szczeciński KWiNW

### Wakeboard U15 (dziewczeta)

1. Agnieszka Kado – KW Margo9
2. Julia Łupij – KS Acroboard Łomianki
3. Martyna Andrzejczak – KW Margo9

### Wakeboard U15 (chłopcy)

1. Igor Szymański – KS Acroboard Łomianki
2. Dominik Oberlan – KS Floating Szczecin
3. Marcel Sawicki – KS Floating Szczecin

### Wakeboard U19 (mężczyźni)

1. Kuba Dąbrowski – Kabel Szczecinek
2. Karol Radziejewski – KS Acroboard Łomianki
3. Marcin Matysiak – KW Margo9

### Wakeboard 30+ (mężczyźni)

1. Hubert Bilicki – KW Margo9
2. Michał Ostrzycki – Wake GP
3. Arkadiusz Helsner – KW Margo9

### Wakeboard 40+ (mężczyźni)

1. Artur Balas – Manta Lublin
2. Tomasz Szymański – KS Acroboard Łomianki
3. Jarek Kaniewski – KS Giżycko

### Wakeboard Open (kobiety)

1. Sandra Keller – KW Margo9
2. Angelika Girtler – KS Acroboard Łomianki
3. Agnieszka Kobylańska – Kartel Wieliczka

### Wakeboard Open (mężczyźni)

1. Mateusz Gaworski – Szczeciński KWiNW
2. Dawid Balas – KS Manta Lublin
3. Michał Hutnik – Farwater

### Wakeskate Open (kobiety)

1. Agnieszka Kobylańska - Kartel Wieliczka
2. Martyna Andrzejczak – KW Margo9
3. Sandra Keller – KW Margo9

### Wakeskate Open (mężczyźni)

1. Adam Teper – KS Acroboard Łomianki
2. Mateusz Gaworski – Szczeciński KWiNW
3. Dominik Oberlan – KS Floating Szczecin



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki

Projekt zrealizowano dzięki wsparciu  
Ministerstwa Sportu i Turystyki





# VIII Mistrzostwa Polski w Wakeboardzie i Wakeskacie – Brwinów 2017

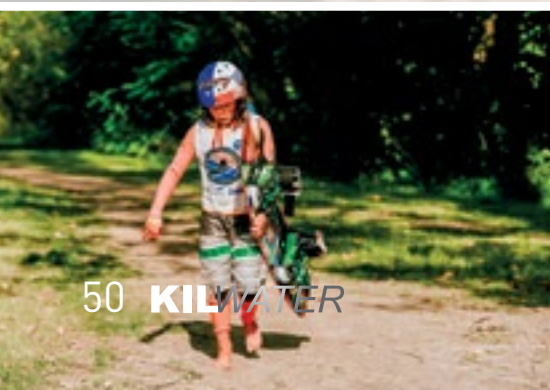
Zeszły – 2017 rok był zdumiewająco owocny dla rozwoju polskiego wakeboardu. Powstało dużo nowych obiektów w postaci wyciągów dwusłupowych oraz dwa pełnowymiarowe obiekty w Sosnowcu i Brwinowie pod Warszawą. Nareszcie mieszkańcy stolicy i okolic mogli cieszyć się wakeboardem w wydaniu prawdziwie profesjonalnym. Właściciele wakeparku WakeFamily poszli szybko za ciosem. Już w pierwszym sezonie działania dużego wyciągu zorganizowali Mistrzostwa Polski. Przygotował Marek Łojek, zdjęcia Alek Muszyński.

Zawody pod patronatem Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego ściągnęły na start rekordową

liczbę 79 zawodniczek i zawodników z dwunastu klubów. Uczestnicy startowali w 12 kategoriach. Począwszy od młodzików do 11 lat, kończąc na kategorii weteranów w wieku 40+. W każdej grupie wiekowej rywalizacja była bardzo ciekawa i zacięta. Największe emocje towarzyszyły pojedynkom w kategoriach juniorów młodszych do 15 lat i kategorii Masters mężczyzn 30+.

Frekwencja w tych kategoriach była równie wysoka albowiem nikt nie przewidywał tak dużej liczby zawodników. Niesłychanie trudno było ułożyć wszystkie kategorie w ciągu jednego dnia. Mistrzostwa rozpoczęły się o 7 rano i skończyły tuż przed 21. Całość przebiegła nad wyraz sprawnie i według zaplanowanego harmonogramu. Organizatorzy Mistrzostw stanęli na wysokości zadania gdyż przygotowali bardzo ciekawy tor przejazdu z odpowiednią liczbą elementów wakeparku i optymalną ilością miejsca na ewolucje wykonywane z odbicia z powierzchni wody. Dzień przed

zawodami wakepark był udostępniony wyłącznie zawodnikom. Obserwując treningi przed zawodami nie można było nie zachwycić się postępami czołwki wakeboardzistów. W stosunku do 2016 roku poziom znacząco wzrósł, zaś wykonywane tricki coraz częściej przypominały ewolucje ze światowych aren wakeboardowych. Szczególnie natomiast cieszyły postępy zawodników w konkurencjach juniorskich. Rywalizacja rozpoczęła się eliminacjami we wszystkich kategoriach wiekowych. W niektórych kategoriach konieczne było rozdzielanie zawodników na kilka grup ze względu na dużą liczbę startujących. Każdy zawodnik prócz eliminacji dostał możliwość startu w następnej rundzie barażowej i ponowną szansę awansu do finału. Finały rozpoczęły się rywalizacją w najmłodszych kategoriach – U11. Bezkonkurencyjni byli: Patryk Łojek i Jagoda Kamińska z klubu Acroboard Łomianki, którzy rozgromili konkurentów wyprzedzając ich kilkudziesięciopunktową przewagą. W rywalizacji U15 nie było już takiej wyraźnej przewagi zwycięzców. Po zaciętej walce u dziewcząt wygrała Martyna Andrzejczak pokonując Agnieszkę Kado – obie z klubu Margo9 Margonin. Trzecia była Julia Łupij z Acroboard. U chłopców w tej samej kategorii wiekowej wygrał minimalnie Dominik Oberlan z Floating Szczecin przed Kubą





Kado z Margo9. Trzeci był Klaudiusz Gwiazda także z klubu Floating. W juniarach nie zanotowano niespodzianki. Wygrał Mike Dittrich reprezentujący klub Adrenalina Warszawa. To zawodnik trenujący i mieszkający na co dzień w Niemczech, które są kolebką wakeboardu wyciągowego i właśnie stamtąd wywodzi się światowa czołówka. O drugie miejsce zacięcie rywalizowało aż trzech zawodników: Patryk Gawron z Manty Lublin, Karol Radziejewski z Acroboard i brat Mike'a – Timmy. Minimalnie lepszy okazał się Gawron spychając Radziejewskiego na 3 miejsce. Konkurencja Open u kobiet potwierdziła klasę Natalii Grabowskiej z klubu Wake Family Brwinów. Natalia (także zawodniczka kitesurfingu) i w tym również przypadku powtórzyła historię, kiedy to Mistrzowie Polski w „desce z latawcem” zdobywali laury w wakeboardzie. Byli to Maciej Kozerski i Janek Korycki w 2010 i 2011 roku. Natalia pokonała Sandrę Keller z Margo9 i Agnieszkę Derlatkę także z Wake Family. W kategorii Open mężczyzn w szranki stanęli klubowi koledzy z Manty Lublin: Filip Czerniec i Dawid Balas. Ci bardzo doświadczeni zawodnicy stoczyli pomiędzy sobą zaciętą walkę. Wygrał Czerniec przed Balasem wykonując swój przejazd dość pewnie

i czysto. Niestety zabrakło w ich przejazdach konstruktywnych tricków i porównujących skoków. Poziom czołówki tej kategorii nasuwa myśl o nieuchronnych schyłkach karier naszych czołowych zawodników w koronnej kategorii. Na uwagę zasługuje natomiast postawa debiutanta - Łukasza Kobylińskiego z Wake Family, który w walce o 3 miejsce pokonał byłego Mistrza Polski Mateusza Gaworskiego. W wakeskacie u kobiet niezaprzeczną dominację pokazała Agnieszka Kobyłańska z Kartelu Wieliczka. Ta czołowa europejska zawodniczka udowodniła po raz kolejny, że można legitymować się wysoką klasą sportową nie będąc już dawno w kategorii junierek. W jeździe na desce bez wiązań w kategorii open mężczyzn scenę walki zapełniło dwóch zawodników: Adam Tepererek i Alexis Duverger – oboje z Acroboard. Zawodnicy rywalizują ze sobą od kilku lat co widać w jakości wykonania bardzo trudnych technicznie elementów. Minimalnie lepszy okazał się Tepererek. Wykonał swój układ elementów bez wątplenia poprawnie i brawurowo. Trzecie miejsce przypadło Przemysławowi Drosikowi z Margo9. W kategorii Masters i Weteran startowali zawodnicy, którzy ukończyli 30 i 40 lat. Nie dało się jednak odkryć wieku zawodników

po poziomie sportowym i wykonywanych bardzo skomplikowanych elementach. Kategorie męskie były bardzo mocno obsadzone, a zawodnicy wykonali bardzo trudne ewolucje. W kategorii 30+ kobiet wygrała Ania Jaworska z Wake Family, w 30+ mężczyzn złoto przypadło Marcinowi Żukowskiemu z Acroboardu. Złotym weteranem został Grzegorz Bohosiewicz z Margo9.

Podsumowując warto podkreślić, że VIII Mistrzostwa Polski zaliczyć należy do imprez bardzo udanych. Startowała rekordowa liczba zawodników, co dobrze rokuje na dynamicznie rozwijający się wakeboard w Polsce. Organizatorzy i sponsorzy zawodów w sposób profesjonalny i kompleksowy wykonali swoje zadania a gościnny wakepark WakeFamily odwiedziło prawie tysiąc zachwyconych widzów.

## Medaliści VIII Mistrzostwa Polski – Brwinów 2017

### Wakeboard U11 (dziewczęta)

1. Jagoda Kamińska – KS Acroboard Łomianki
2. Olga Szymańska – KS Acroboard Łomianki
3. Julia Mikołajczyk – KS Acroboard Łomianki

### Wakeboard U11 (chłopcy)

1. Patryk Łojek – KS Acroboard Łomianki
2. Tadeusz Kobyłański – KS XSKI Gliwice
3. Kacper Grześkowiak - Wake Margonin

### Wakeboard U15 (dziewczęta)

1. Martyna Andrzejczak – KW Margo9
2. Agnieszka Kado – KW Margo9
3. Julia Łupij – KS Acroboard Łomianki

### Wakeboard U15 (chłopcy)

1. Dominik Oberlan – KS Floating Szczecin
2. Jakub Kado – KW Margo9
3. Klaudiusz Gwiazda – KS Floating Szczecin

### Wakeboard U19 (mężczyźni)

1. Mike Dittrich - Adrenalina Warszawa
2. Patryk Gawron – KS Manta Lublin
3. Karol Radziejewski – KS Acroboard Łomianki

### Wakeboard 30+ (kobiety)

1. Anna Jaworska – KS Wake Family Brwinów
2. Iwona Niemiec-Satola - Kartel Wieliczka
3. Agnieszka Kobyłańska - Kartel Wieliczka

### Wakeboard 30+ (mężczyźni)

1. Marcin Żukowski – KS Acroboard Łomianki
2. Mateusz Szewczyk – KW Margo9
3. Hubert Bilicki – KW Margo9

### Wakeboard 40+ (mężczyźni)

1. Grzegorz Bohosiewicz – KW Margo9
2. Krzysztof Lasoń - Kartel Wieliczka
3. Przemek Kuc – KS Acroboard Łomianki

### Wakeboard Open (kobiety)

1. Natalia Grabowska – KS Wake Family Brwinów
2. Sandra Keller – KW Margo9
3. Agnieszka Derlatka – KS Wake Family Brwinów

### Wakeboard Open (mężczyźni)

1. Filip Czerniec – KS Manta Lublin
2. Dawid Balas – KS Manta Lublin
3. Łukasz Kobyliński – KS Wake Family Brwinów

### Wakeskate Open (kobiety)

1. Agnieszka Kobyłańska - Kartel Wieliczka
2. Martyna Andrzejczak – KW Margo9
3. Julia Łupij – KS Acroboard Łomianki

### Wakeskate Open (mężczyźni)

1. Adam Tepererek – KS Acroboard Łomianki
2. Alexis Duverger – KS Acroboard Łomianki
3. Przemysław Drosik – KW Margo9



# Już dziś można zacząć przygodę z WAKĘ

- rozmowa z Markiem Łojkiem, opiekunem kadry narodowej w wakeboardzie



Marek Łojek – założyciel i trener Klubu Sportowego Acroboard Łomianki, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego, wcześniej czynny sportowiec w akrobatyce sportowej i skokach do wody. Na wakeboardzie pływa od 12 lat, zaś obecnie zajmuje się przede wszystkim profesjonalnym szkoleniem dzieci i młodzieży. Posiada tytuł międzynarodowego sędziego wakeboardu - od 6 lat sędziuje imprezy rangi mistrzostw świata i Europy. Godząc pracę sędziego i trenera Marek Łojek startuje w zawodach zdobywając medale mistrzostw Polski. W tej rozmowie opowie nam dlaczego właśnie wakeboard, kto i kiedy może zacząć zabawę na jednej desce i czy w Polsce doczekamy się zawodnika „na medal” imprez światowej rangi.

kiedy instruktor dosłownie jest obok. Jest to bardzo bezpieczne i stwarza duży komfort psychiczny. W wakeboardzie jak i w każdym innym sporcie trzeba dostosować metodykę do umiejętności i predyspozycji psychicznych uczącego się.

*Zdaję sobie sprawę, że ogromna część tak zwanych „zajawkowiczów” odwiedza wakeparki, bo to ich pasja. Ty jednak prowadzisz też, a może przede wszystkim zajęcia dla osób, które stają się profesjonalistami, mają sportowe licencje i walczą o medale.*

Większość czasu zajmuje mi kwalifikowany sport - treningi i wyjazdy na zawody. Trenujemy praktycznie w całej Europie. Pracuję jednak też z amatorami, którzy chcą zdobyć nowe umiejętności. Organizuję szkolenia, warsztaty i procampy. Wciąż jednak jest skrajny niedosyt wykwalifikowanych instruktorów zwłaszcza biorąc pod uwagę narastającą ilość z roku na rok „zajawkowiczów”, o których wspominałeś, których z kolei spora część chce wejść na profesjonalną ścieżkę tego sportu. Chciałbym się zatem podzielić moją wiedzą. Mam w głowie kilka pomysłów w tym organizację kursu instruktorskiego na wiosnę tego roku.

*Ciężko jest wychować mistrza? Ile pracy musi włożyć młody człowiek, by za kilka, kilkanaście lat stać się topowym zawodnikiem formatu międzynarodowego?*

Wakeboard podlega zasadniczo pod ogólne zasady treningu sportowego. Liczy się bardzo dużo pracy przez cały rok. Do tego odpowiednie metody treningowe, uczestnictwo w rywalizacji sportowej i zaangażowanie rodziców i w konsekwencji na pewno wsparcie sponsorów. Jak każdy sport na wyższym poziomie niezbędne są spore fundusze.

## **Od kiedy i dlaczego wakeboard?**

Od 2006 kiedy zacząłem próbować wake'a na deskach do kitesurfingu. Prowadziłem wtedy szkołę kitesurfingową nad Zatoką Pucką. Brak wiatru niezbędnego do kite'a zrodził pomysł do wykorzystania deski w naturalny sposób do treningu właśnie wtedy, kiedy tego wiatru nie było. Wtedy też udało mi się kupić dedykowaną deskę do wakeboardu z prawdziwymi wiązaniami. Pierwsze ewolucje próbowałem płynąc za motorówką mojego ojca i na wyciągu w Lublinie, na którym znajdował się pierwszy w Polsce kicker. Był okrzyknięty „łamaczem kolan”, mi na szczęście udało się uniknąć kontuzji.

*Twoje sportowe korzenie to akrobatyka. To dało dobre podstawy do uprawiania wakeboardu a co za tym idzie - ukierunkowania swojego rozwoju i założenia klubu sportowego?*

To prawda, że akrobatyka i gimnastyka pomagają w rozwoju w każdym sporcie. Tak

naprawdę wakeboard to sport mocno gimnastyczny - inne jest tylko środowisko ale ewolucje są bardzo podobne. Skaczemy salta, obroty i wykorzystujemy te same mechanizmy motoryczne. Niestety nigdy nie miałem trenera w wakeboardzie, bo takowi nie istnieli. Dopiero długoletnia praca na AWF i stworzenie autorskiego programu pod nazwą Acroboard pozwoliło mi na pełne wykorzystanie modelu ćwiczeń niezbędnych w wakeboardzie. Niezmiennie zajmuję się analizą ruchu - rozkładam każdy trick na czynniki pierwsze. Pozwala mi to dostrzec ważne detale i dzięki temu wzrasta skuteczność treningu co wpływa ostatecznie na wyniki moich zawodników.

*W jakim wieku można zacząć uprawiać wakeboard?*

Praktycznie naukę w formie zabawy można rozpoczynać w bardzo młodym wieku nawet 4 lat, ale też po 70-tce nie ma przeciwwskazań. Na wyciągach dwusłupowych można jeździć na desce przy małych prędkościach w momencie



### **W Polsce widzisz taki wakeboardowy, zdolny i pełen perspektyw narybek?**

Zdecydowanie tak. Mamy już bazę sportową w postaci prawie 100 wyciągów. Mnóstwo nowych osób próbuje tego sportu bo wyciąg mają pod ręką. Rodzice zachęcają dzieci do spróbowania wakeboardu. Jednak jak wspominałem wcześniej, brak jest w Polsce instruktorów, którzy mogliby poprowadzić karierę zawodniczą. Cieszy bardzo duża frekwencja na Mistrzostwach Polski szczególnie w kategoriach juniorskich. W rankingach światowych kategorii U15 mamy w pierwszej dwudziestce aż 6 zawodniczek w tym Julkę Łupij na drugim miejscu i Martynę Andrzejczak na trzecim, a wśród chłopców dwóch w pierwszej dwudziestce z Igorem Szymańskim na trzecim miejscu. To

chyba najlepszy dowód na to, że nasz „narybek” jest aktywny.

**Wiemy, że na co dzień trenujesz też swojego syna. Patryk ma teraz 10 lat i rozpoczął poważne treningi 3 lata temu. Szkolenie własnego dziecka to zadanie z innej kategorii. Czy podchodzisz do niego jak do innych swoich podopiecznych?**

To niesłychanie trudne trenować sportowo własne dziecko. Patryk był jednak katalizatorem tego, że zająłem się trenowaniem w tym wymiarze. Ustaliliśmy nasz kodeks postępowania i konsekwentnie go realizujemy. Udaje nam się profesjonalnie podchodzić do treningu i relacji trener - zawodnik. Jestem dość wymagającym trenerem i staram się traktować wszystkich zawodników równo.

*Kiedy doczekamy się polskiego mistrza świata czy Europy w kategorii Open? To jest w zasięgu zawodnika z tej części globu? Myślę tu też o warunkach atmosferycznych i możliwościach szkolenia.*

Bez dyskusyjnie nastąpi to niedługo. Przykład mamy za zachodnią granicą skąd wywodzi się światowa czołówka. Proces treningowy i szlify mistrzowskie to kwestia około 8-10 lat. Być może wtedy będziemy mieć wakeboard w programie Igrzysk Olimpijskich. Warunki na trenowanie mamy przez 7 miesięcy w roku. W pewnym momencie rozwoju sportowego niezbędne staje się trenowanie w ciepłych krajach. Na szczęście wyjazdy stały się dostępne i możemy przedłużyć sezon do praktycznie 12 miesięcy w roku.

**Dziękuję za rozmowę i nie zakończymy chyba jej bez zaproszenia na naukę wakeboardu?**

Oczywiście - już dziś można zacząć przygodę z wake. Do zobaczenia zatem na sali gimnastycznej z profesjonalnym sprzętem do akrobatyki.

(Rozmawiał Adrian Skubis)

## Naszym Kiem ...

Paweł Szabelewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego podsumowuje sezon 2017 w polskim wakeboardzie i wakeskacie

To był niezwykle ciekawy i trzeba przyznać, że doby rok polskiego wakeboardu i wakeskate'a. Po pierwsze Mistrzostw Europy i Afryki – zawody w Egipcie rozegrane późną jesienią przejdą do historii, bo nigdy wcześniej nie zdarzyło się, aby z imprezy tej rangi polscy sportowcy wracali z dwoma medalami. Jeszcze raz gratulacje dla Martyny Andrzejczak z Margo 9 (brązowy medal w kategorii Junior Ladies wakeskate) i Natalii Grabowskiej w Wake Family Brwinów (brązowy medal w kategorii Masters Ladies wakeboard). Po drugie Mistrzostwa Polski na dużym wyciągu w Brwinowie pod Warszawą - i tu na podkreślenie zasługuje nie tylko poziom sportowy, który z roku na rok rośnie. Zwracam szczególną uwagę na frekwencję. Do krajowego czempionatu było zgłoszonych prawie osiemdziesięciu riderów,

każdy z nich to zawodnik z licencją sportową naszego związku i przynależnością klubową. W tak pokaźnej grupie pozytywnie zakręconych ludzi z nastawieniem na rywalizację sportową (szczególnie w najmłodszych kategoriach wiekowych) na pewno znajdą się tacy, o których coraz głośniej będzie w zawodach międzynarodowych. Po trzecie The World Games 2017 - rywalizacja najlepszych na świecie w wakeboardzie za motorówką na pewno podobobała się publiczności, ale dla nas Światowe Igrzyska Sportowe były też mega wyzwaniem organizacyjnym. Udało się, na Starej Odrze odbyła się wspaniała impreza. Do pełni szczęścia zabrakło tylko udziału zawodnika z orłem na piersi. Szkoda, że w tak ważnym momencie odnowiła się kontuzja Magdzie Kado, bo przecież nominację do startu we Wrocławiu miała... Nie ukrywam, że poza tymi trzema najważniejszymi imprezami sportowymi miło się czytało i słuchało o sukcesach Polaków odnoszonych na imprezach w całej Europie. Nasza młodzież to już bez wątpliwości drugie pokolenie riderów w Polsce. Z pewnością ci nastolatki i jeszcze młodszy mają o wiele łatwiejsze i lepsze wejście do tego sportu. Mogą w końcu korzystać z doświadczenia starszych kolegów, którzy kilka lat temu tworzyli podwaliny tego sportu w Polsce, mają też do dyspozycji znakomitą infrastrukturę w postaci kilkudziesięciu wyciągów. A jeśli mówimy o wyciągach, to warto zaznaczyć, że dzięki nim pływanie na jednej desce jest też coraz popularniejszą formą rekreacji. I to też kolejna wspaniała wiadomość!



# Dlaczego warto ubezpieczyć swoją łódź z nami?

W Polsce ubezpieczenie statków sportowo rekreacyjnych nie jest obowiązkowe, jednak z uwagi na duże niebezpieczeństwo negatywnych zdarzeń na śródlądowych drogach wodnych wskazane i coraz bardziej popularne.

Mając na uwadze duże zainteresowanie i bezpieczeństwo swoich klientów Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego zwrócił się do ubezpieczycieli o przesłanie ofert ubezpieczeniowych na statki sportowo rekreacyjne. Wybrano najbardziej korzystną ofertę – ubezpieczycielem, który rozpoczął współpracę z naszym Związkiem jest firma GOTHAER Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.. Specjalna oferta skierowana jest do osób rejestrujących statki w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego. Polecamy.

## Co możemy ubezpieczyć?

- jacht motorowodny wraz z silnikiem (również przyczepnym) oraz osprzętem i wyposażeniem
  - skuter wodny
  - mienie osobiste członków załogi
  - odpowiedzialność cywilną użytkownika jachtu lub skutera
  - następstwa nieszczęśliwych wypadków członków załogi
- Dla członków załogi przy rejestracji statków sportowo rekreacyjnych

w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego - UBEZPIECZENIE NNW – GRATIS.

Po pobraniu z platformy sprzedażowej ubezpieczenia NNW, osoby rejestrujące swoje jednostki w PZMWiNW mają możliwość wykupienia CASCO na bardzo korzystnych, preferencyjnych warunkach.

## Szczegółowy opis ubezpieczenia jachtów motorowych:

### Ubezpieczenie jachtu od utraty, uszkodzeń i zniszczeń (CASCO)

Ochroną objęte są szkody polegające na utracie lub uszkodzeniu jachtu wraz z wyposażeniem standardowym (określonym w świadectwie zdolności żeglugowej) oraz dodatkowym (silnik zaburtowy lub stacjonarny) i osprzętem (stały i tymczasowy takielunek, omasztowanie i ożaglowanie), powstałe podczas:

1. żeglugi,
2. postoju lub manewrowania na terenie portu (przystani),
3. okresu wyłączonoego z użytkowania,
4. transportu lądowego wykonywanego za pomocą mechanicznych





## SUPER OFERTA - CASCO za niespełna 1% wartości łodzi

środków transportu i będące następstwem wypadku drogowego (z wyłączeniem kradzieży z włamaniem, rozboju w czasie transportu lądowego).

### Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej użytkownika jachtu

Odpowiedzialność cywilna deliktowa Ubezpieczającego za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone Poszkodowanemu czynem niedozwolonym, powstałe w związku z użytkowaniem jachtu śródlądowego podczas:

1. żeglugi, w tym podczas postoju lub manewrowania na terenie portu (przystani, mariny),
2. postoju w stoczni,
3. wodowania i podnoszenia jachtu śródlądowego z wody.

### Ubezpieczenie mienia osobistego członków załogi

Ochroną objęte są szkody polegające na utracie, uszkodzeniu lub zniszczeniu ubezpieczonego przedmiotu w wyniku zdarzeń objętych ochroną w ramach ubezpieczenia jachtu śródlądowego od utraty, uszkodzenia lub zniszczenia w okresie użytkowania. Przedmiotem ubezpieczenia jest mienie osobiste członków załogi zwyczajowo uznawane za przydatne w okresie użytkowania przedmiotu ubezpieczenia. Ochroną objęte jest następujące mienie:

1. odzież,
2. środki higieny osobistej oraz kosmetyki,
3. zegarek,
4. telefon komórkowy,
5. lornetka, latarka,
6. gitara,
7. książki.

### Ubezpieczenie NNW członków załogi jachtów motorowodnych

Ubezpieczeniem objęte są następstwa nieszczęśliwych wypadków Ubezpieczonego powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu lub śmierć, powstałe w okresie użytkowania jachtu śródlądowego, wymienione w umowie ubezpieczenia. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje zdarzenia powstałe na terytorium RP.

### Wysokość składek. Ile to kosztuje?

#### 1. ubezpieczeniu jachtów od utraty, uszkodzeń i zniszczeń (CASCO):

wartość łodzi x 0,95%

#### 2. ubezpieczenie OC użytkownika jachtu:

suma gwarancyjna: 50.000 zł/jacht

składka: 350 zł

#### 3. Ubezpieczenie mienia osobistego członków załogi:

suma ubezpieczenia: 5.000 zł/osoba

Składka: 40 zł x liczba członków załogi wynikająca z dowodu rejestracyjnego

#### 4. Ubezpieczenie NNW członków załogi jachtów motorowodnych

##### Wariant 1:

suma ubezpieczenia: 10.000 zł/osobę

Składka: 14 zł x liczba członków załogi wynikająca z dowodu rejestracyjnego

##### Wariant 2:

suma ubezpieczenia: 20.000 zł/osobę

Składka: 28 zł x liczba członków załogi wynikająca z dowodu rejestracyjnego

### Zakres terytorialny:

Polisa wykupiona na powyższych składkach obejmuje terytorium oraz akweny RP wraz z morskimi wodami terytorialnymi RP.

Istnieje możliwość wykupienia rozszerzenia powyższych ryzyk na kraje Unii Europejskiej. Przy wyborze takiej opcji składka wyniesie dwukrotność powyższych składek.

### Czas trwania:

Jest możliwość zawarcia ubezpieczenia krótkoterminowego jednak nie krótszego niż 1 miesiąc. W przypadku ubezpieczenia OC oraz NNW odszkodowanie wypłacane jest w pełnej wysokości.

### Sposób zawarcia ubezpieczenia:

Ubezpieczenie można wykupić poprzez stronę [www.motorowodniacy.org](http://www.motorowodniacy.org) w zakładce rejestracja łodzi - ubezpieczenia. Po wpisaniu danych łodzi i wybraniu wariantu ubezpieczenia system pokaże wysokość składki. Po akceptacji zostaniemy przekierowani do strony [www.platnosc.pl](http://www.platnosc.pl) gdzie należy dokonać zapłaty całej składki. Nie ma możliwości podziału na raty. Po dokonaniu płatności system prześle na podany adres e-mail certyfikat z podanym numerem polisy, wybranym wariantem i sumami ubezpieczenia oraz z informacjami gdzie należy zgłaszać szkodę.



Zeskanuj kod, zapoznaj się ze szczegółami specjalnej oferty ubezpieczeniowej dla posiadaczy jachtów motorowych rejestrowanych w Polskim Związku Motorowodnym i Narciarstwa Wodnego.



# Katowice z Wiatrem i Wodą

W dniach 10-12 listopada 2017 roku w Katowicach odbyła się druga edycja Śląskich Targów Sportów Wodnych i Rekreacji WIATR i WODA. Najpiękniejsze jachty, luksusowe łodzie motorowe, najszybsze skutery, nowoczesny sprzęt żeglarski i motorowodny miłośnicy sportów wodnych mogli podziwiać w Międzynarodowym Centrum Kongresowym, położonym w samym sercu Katowic. Nasz Związek objął imprezę oficjalnym patronatem (tekst na podstawie [www.wiatr iwoda.pl](http://www.wiatr iwoda.pl), zdjęcia Alex Domański).

Podczas zeszłorocznych Targów swoją ofertę zaprezentowało blisko 200 wystawców, na miejscu pojawiło się aż 100 pięknych jachtów i łodzi.

W Katowicach każdy amator sportów wodnych mógł znaleźć coś dla siebie. Odwiedzający mogli porównać prezentowane jednostki, wybrać ofertę skrojoną na własne potrzeby, zamówić żagle, kupić sztormiak, silnik zaburtowy, liny czy najnowocześniejsze urządzenia nawigacyjne. Na Targach nie brakowało nowości i premier zarówno światowych, jak i tych krajowych. Amatorzy żeglowania turystycznego po śródlądziu mogli zobaczyć m.in. dwa najnowsze jachty żaglowe - Antilę 24.4,

nominowaną w konkursie Jacht Roku 2018 w Polsce Magazynu Żagle, oraz Maxusa evo 24. Najmniejszym jachtem zeszłorocznych Targów w Katowicach był żaglowy jacht Mini 230 prawdopodobnie najmniejszy jacht regatowy na świecie - przeznaczony dla dzieci i dorosłych, pełno - i niepełnosprawnych żeglarzy do pływania w pojedynkę. Miłośnicy prędkości pod żaglami chętnie zatrzymywali się przy stoisku z najnowszym dwuosobowym, katamaranem Topcat K4X. Ciekawych propozycji nie brakowało na stoiskach importerów turystycznych jachtów morskich ze stoczni francuskich, niemieckich, słoweńskich i włoskich producentów. Najnowsze konstrukcje napędzane

mechanicznie zaprezentował na Targach Parker Poland, firma zdobywająca dynamicznie rynki na całym świecie. Na stoisku Stoczni Delphia Yachts goście mogli obejrzeć Jacht Roku 2017 w Polsce, czyli Nautikę 1150 Voyage do pływania wolnobieżnego, jak i ślizgowego. Balt Yacht, jeden z największych polskich producentów, na swoim stoisku zaprezentował cieszące się coraz większą popularnością duże łodzie typu houseboat Sun Camper oraz Titan 818. Firma Eskapader pierwszy raz na targach w Polsce pokazała niewielką motorówkę odkrytopokładową Escapade 600 Open.

Zeszłoroczne Śląskie Targi WIATR i WODA były także okazją do zapoznania się z szeroką ofertą firm z branży kajakowej. W sektorze wiosłarskim swoje oferty prezentowały m.in.: Kajakowo.net, Olimp, Kano, Aquamarina (oprócz kajaków oferująca także deski SUP), pontony napędzane żaglem, pompowane platformy i mnóstwo innych akcesoriów), czy też ukraińska firma Ordana Sport. Zwiedzający mogli na Targach znaleźć pontony, RIBy, skutery wodne, akcesoria żeglarskie, silniki, liny, żagle, sprzęt





asekuracyjny i ratunkowy, instrumenty do nawigacji i elektronikę jachtową. Nie zabrakło producentów i dystrybutorów odzieży żeglarskiej i sportowej.

## Targowe spotkania

Targom oprócz ekspozycji wystawców towarzyszył ciekawy program spotkań. Gościem imprezy był nestor polskiego żeglarstwa oceanicznego kapitan Krzysztof Baranowski. O swoim nowym projekcie – dwuletnim rejsie dookoła świata oraz starcie w żeglarskich klasykach w ramach programu Polska 100 opowiedział najwybitniejszy polski żeglarz regatowy Mateusz Kusznierewicz. O Wielkiej Żeglarskiej Bitwie o Gotland opowiedział Krystian Szyпка, organizator bałtyckich regat samotników.

## Gwóźdź Targów

W targową sobotę poznaliśmy laureatów Gwoździ Targów - prestiżowej nagrody przyznawanej od ponad ćwierć wieku pro-

duktom wyróżniającym się na Targach WIATR i WODA innowacyjnością, designem, jakością wykonania, funkcjonalnością i innymi interesującymi cechami. Nagroda Gwóźdź Targów WIATR i WODA przyznawana była na wystawie organizowanej w Warszawie, ale od 2016 roku otrzymują ją także najlepsze produkty wystawione w Katowicach. Komisja konkursowa, obradująca w składzie: Waldemar Heflich (Przewodniczący), Dominik Życki (Sekretarz) oraz Mariusz Główka i reprezentujący PZM-WiNW Adrian Skubis przyznała Gwoździe w trzech kategoriach:

**JACHT ŻAGLOWY** – Antila 24.4  
zgłoszony przez stocznnię Antila Yachts

**JACHT MOTOROWY** – Cobrey 33 HT  
zgłoszony przez firmę Multiyachts



**OSPRZĘT I WYPOSAŻENIE** – Mobile Toilet, płyn do toalet chemicznych zgłoszony przez firmę Agachem.

Targi zorganizowała spółka Yacht EXPO, a organizatorem wykonawczym była firma Murator EXPO. Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji, która odbędzie się w dniach 12-14 października 2018 w Katowicach. Wcześniej widzimy się w Warszawie na 30. edycji Targów WIATR i WODA, które w dniach 8-11 marca odbędą się w Centrum EXPO XXI oraz w Marinie w Gdynia na Targi WIATR i WODA na wodzie w dniach 9-12 sierpnia 2018 roku.



# „Płyniemy Polsko”

## 2000 km skuterami dookoła Polski!

Dokonali tego Jacek Biskupek i Dariusz Gryt – dobrze znani nam skuterzyści, bo przecież posiadają sportowe licencje naszego Związku. Rybniczanie pomimo bardzo niesprzyjającej pogody pokonali na skuterach wodnych trasę 2000 kilometrów.

Cała przygoda rozpoczęła się pod koniec kwietnia 2017 roku podczas prologu w Ustroni. Potem była już walka z czasem, warunkami atmosferycznymi i otaczającą śmiałków wodą... Wisłą popłynęli z Oświęcimia przez Kraków i Warszawę aż do Sopotu. Następnie przyszedł czas na niezwykle ciężkie zmagania z Bałtykiem. Po drodze odwiedzili Sarbinowo. Zawitali też do Szczecina, a potem zmienili

kierunek i z północy Polski, Odrą zaczęli przemierzać się na południe kraju. Minęli Kostrzyn nad Odrą. Kolejne etapy zakładały osiągnięcie Wrocławia, Kędzierzyna-Koźle i zakończenie przygody po około 2500 kilometrów w rodzinnym Rybniku. Niestety, natura okazała się silniejsza. Na około 100 km przed Wrocławiem napotkali na falę powodziową, która niosła ze sobą wiele niebezpiecznych

przeszkód. Kontynuowanie podróży na skuterach wodnych było by zbyt ryzykowne. Wcześniej napisaliśmy słowo „niestety”, ale spokojnie teraz możemy dodać, że pomimo nieosiągnięcia celu w Rybniku i tak odnieśli wielki sukces. 2000 kilometrów na skuterach wodnych, często w mało sprzyjających warunkach pogodowych to swoisty rekord. Warto też dodać, że cała akcja miała ważny szczytny cel – zbiórkę pieniędzy dla Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne, na sprzęt i zajęcia nurkowania dla osób z porażeniem mózgowym i autyzmem. Panowie, gratulujemy! Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego objął ten projekt oficjalnym patronatem.



# Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych 2017

już na etapie ich planowania jawiły się wyjątkowo. I tak było!

Po pierwsze 5 rund - taka ilość zawodów, przy praktycznie stałym deficycie potencjalnych organizatorów, stawia duże wyzwania pod względem organizacji i koordynacji, ale jednocześnie oznacza to, że ten widowiskowy sport staje się coraz bardziej popularny. Po drugie nowa klasa – do rywalizacji o tytuły Mistrza Polski w klasach Jet Modified (skutery stojące) oraz Runabout Stock, Limited, Open (skutery siedzące) miała dość jeszcze klasa SPARK Stock (również skutery siedzące, ale jedynie marki Sea Doo Spark). Wprowadzenie tej klasy miało na celu znaczne zmniejszenie progu dostępności (relatywnie tani skuter i obstrzenia w inwestowanie w jego modyfikacje techniczne) do wejścia w świat wyścigów dla nowych zawodników. Przygotował Dariusz Olejnik, zdjęcia Dariusz Olejnik i Adrian Skubis.

## 1. runda – Płock (13/14 maja)

Było trochę obaw, że w naszym niestabilnym klimacie tak wczesne rozpoczęcie sezonu może zostać zdominowane przez aurę, ale na szczęście

okazały się one bezpodstawne. Piękna słoneczna pogoda, wspaniałe miejsce do ścigania, rewelacyjne warunki do kibicowania (molo), a co najważniejsze ogromne zaangażowanie ludzi z WOPR-u Płock, który był głównym

organizatorem tych zawodów. Wszystko to sprawiło, że poprzeczka dla kolejnych organizatorów ustawiona została na bardzo wysokim poziomie. W Płocku zawodnicy rywalizowali w 4 klasach, a ostatecznie wyniki wyglądały następująco:

	Jet Modified	Spark Stock	Run Stock	Run Limited	Run Open
1	---	Bielawski Przemysław	Jaciauskas Mindaugas	Wiśniewski Andrzej	Wiśniewski Andrzej
2	---	Biskupek Jacek	Wasilewski Jakub	Senda Marcin	Senda Marcin
3	---	Jachimek Anna	Bielawski Przemysław	Gediminas Leonas	Bukiej Sebastian

## 2. runda – Nysa (24 czerwca)

Po kilku latach przerwy Mistrzostwa Polski wracały na Jezioro Nyskie. Tamtejszy akwen

i infrastruktura są idealne, a wieloletnie doświadczenie członków (a w zasadzie Prezesa) klubu „JetSki Nysa” w organizacji tego typu zawodów sprawiło, że bez najmniejszych

problemów rozegrano jednego dnia po 3 wyścigi w każdej z 5 klas. Po całym dniu ścigania na podium w Nysie stanęli:

	Jet Modified	Spark Stock	Run Stock	Run Limited	Run Open
1	Kania Kacper	Bielawski Przemysław	Kołodziejek Alan	Kołodziejek Alan	Kaźmierczak Tomasz
2	Michalak Dawid	Biskupek Jacek	Jaciauskas Mindaugas	Ciepły Rafał	Wasilewski Jacek
3	Novak Ales	Małgrab Mariusz	Bielawski Przemysław	Fułat Mariusz	Stajak Janusz



### 3. runda – Wrocław (29 lipca)

Pierwotnie zawody te miały zostać rozegrane w Zegrzu pod Warszawą, jednak z powodu tzw. „siły wyższej” konieczne było znalezienie innej lokalizacji, lub odwołanie zawodów. Na szczęście członkowie stowarzyszenia „WKSM

Jetriders” z Wrocławia podjęli się tego karkołomnego zadania, aby w zasadzie w 3 tygodnie zorganizować zawody i to na dodatek w okresie, kiedy we Wrocławiu trwały igrzyska World Games. Z niewielu dostępnych akwenów (ach te igrzyska...) wybór padł na Odrę w okolicy mostu Milenijnego i tam też

zawodnicy walczyli o punkty. Walczyli na tyle atrakcyjnie, że kibice którzy wybrali się na położoną nieopodal pływalnię, aby oglądać zmagania w Polo na kajakach, zwabieni dźwiękiem silników przenosili się nad Odrę. Końcowa klasyfikacja zawodów we Wrocławiu wyglądała następująco:

	Jet Modified	Spark Stock	Run Stock	Run Limited	Run Open
1	Michalak Dawid	Korn Sindy	Kołodziejek Alan	Wiśniewski Andrzej	Wiśniewski Andrzej
2	Jabłoński Artur	Bielawski Przemysław	Bielawski Przemysław	Bartyzel Arkadiusz	Leniec Przemysław
3	---	Biskupek Jacek	Wasilewski Jakub	Fułat Mariusz	Bukiej Sebastian

### 4. runda – Ostrów Warcki (26 sierpnia)

Na zbiorniku wodnym Jezioro, zlokalizowanym nieopodal Łodzi, niejednokrotnie rozgrywane były zawody motorowodne najwyższej rangi, a wiele lat temu również i MP skuterów. Jednak akwen w pobliżu Ostrowa Warckiego miał po raz pierwszy

gościć zawodników walczących o tytuły Mistrza Polski. Trzeba przyznać obiektywnie, że akwen jest tam idealny, infrastruktura wokół wody dorównuje akwenowi, a wysiłek organizatorów i ich zaangażowanie spowodowało, że zawody te z czystym sumieniem można zaliczyć do wzorowych. Podczas tej rundy miała też miejsce

niedzienna sytuacja, ponieważ po kontroli technicznej skuterów zawodników, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w klasie Runabout Limited cała trójka została zdyskwalifikowana za niedozwolone regulaminem modyfikacje. Po takich przetasowaniach, klasyfikacja pucharowa 4 rundy wyglądała następująco:

	Jet Modified	Spark Stock	Run Stock	Run Limited	Run Open
1	Kacper Kania	Korn Sindy	Kołodziejek Alan	Dudzik Mirosław	Wiśniewski Andrzej
2	Novak Ales	Bielawski Przemysław	Bielawski Przemysław	Fułat Mariusz	Bukiej Sebastian
3	Meke Josko	Biskupek Jacek	Krawczyk Sebastian	Sobierajski Dariusz	Gediminas Leonas

### 5. runda Rybnik (16 września)

Za sprawą członków klubu „Moto H2O Rybnik”, Mistrzostwa Polski skuterów po raz pierwszy gościły na akwenie nazywanym przez lokalnych mieszkańców „Morzem Rybnickim”. Ciekawym i wartym

napośnienia faktem jest rzadko spotykana przychylność lokalnych władz dla sportu motorowodnego, dzięki czemu na praktycznie całorocznym akwenie (woda „podgrzewana” przez elektrociepłownię) jest wydzielony teren, na którym na stałe rozstawiony jest tor do treningów na skuterach.

Na tym właśnie akwenie rozegrana została ostatnia odsłona Mistrzostw Polski. Ponieważ praktycznie do ostatniego wyścigu w każdej z klas nie było pewniaka do tytułu Mistrza Polski rywalizacja naprawdę była zacięta. Ostatecznie za rundę w Rybniku puchary trafiły do:

	Jet Modified	Spark Stock	Run Stock	Run Limited	Run Open
1	---	Korn Sindy	Wasilewski Jakub	Wiśniewski Andrzej	Wiśniewski Andrzej
2	---	Biskupek Jacek	Kołodziejek Alan	Kołodziejek Alan	Senda Marcin
3	---	Bielawski Przemysław	Bielawski Przemysław	Senda Marcin	Leniec Przemysław



Podsumowując, za nami kolejny i naprawdę bardzo udany sezon. Mimo delikatnych zawirowań udało się przeprowadzić zaplanowane 5 rund, a wszyscy ich organizatorzy nie tyle stanęli na wysokości zadania, ale również wywiązali się ze wszystkiego wzorowo. Mamy nadzieję, że w sezonie 2018 ponownie zagościmy na tych akwenach.

## Mistrzostwa Polski Skuterów Wodnych 2017 w liczbach

- 5 rund
- 5 klas
- 49 zawodników, w tym 21 nowych
- 9 zawodników z zagranicy
- 64 wyścigi
- 6238 zdobytych punktów

# Galeria Mistrzów



**Andrzej Wisniewski**  
Runabout OPEN



**Alan Kołodziejek**  
Runabout LIMITED



**Alan Kołodziejek**  
Runabout STOCK



**Przemysław Bielawski**  
SPARK



**Kacper Kania**  
Jet Modified



# KILWATER EXTRA



Zeskanuj kod, pobierz elektroniczną wersję KILWATER Extra

to kompendium wiedzy o uprawnieniach motorowodnych (patentach i licencjach) oraz rejestracji łodzi. Tu także znajdziecie informacje i specjalną ofertę ubezpieczeniową.



# Medaliści Międzynarodowych Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2017

## Klasa Runabout Open

-  – Andrzej Wiśniewski (Black Shadows) 252 pkt
-  – Sebastian Bukiej (Black Shadows) 213 pkt
-  – Przemysław Leniec (JetSki Nysa) 147 pkt




## Klasa Runabout LIMITED

-  – Alan Kołodziejek (Jetsport) 192 pkt
-  – Andrzej Wiśniewski (Black Shadows) 190 pkt
-  – Mirosław Dudzik (WKSM Jetriders) 178 pkt




## Klasa Runabout STOCK

-  – Alan Kołodziejek (Jetsport) 251 pkt
-  – Przemysław Bielawski (Jetsport) 238 pkt
-  – Jakub Wasilewski (Jetsport) 225 pkt




## Klasa Spark Stock

-  – Przemysław Bielawski (Jetsport) 292 pkt
-  – Jacek Biskupek (Moto H2O Rybnik) 256 pkt
-  – Anna Jachimek (JetSki Nysa) 203 pkt

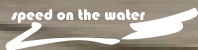
## Klasa Jet Modified

-  – Kacper Kania (JetSki Nysa) 150 pkt
-  – Artur Jabłoński (WKSM Jetriders) 120 pkt
-  – Ales Novak (niestowarzyszony) 105 pkt

## Klasyfikacja drużynowa Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w sezonie 2017

-  – Jetsport Warszawa 2428,1 pkt / śr. na zawodnika 303,51
-  – Black Shadows Elk 1693,1 pkt / śr. na zawodnika 282,18
-  – JetSki Nysa 1764,0 pkt / śr. na zawodnika 229,32

\* O kolejności w klasyfikacji drużynowej decyduje wyższa średnia punktów przypadająca na jednego zawodnika.





# Dobrze, że tym razem „Amper” nie dotrzymał słowa



Zeskanuj kod –  
zobacz fotorelację  
z zawodów w Sharjah

Po finałowym wyścigu Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych w 2016 roku, Andrzej Wiśniewski zapowiedział koniec swojej kariery sportowej. Na szczęście, nie dotrzymał tego słowa. Znowu był bardzo aktywny w krajowej rywalizacji i przede wszystkim nie odpuścił Mistrzostw Świata. Dzięki temu, na koniec sezonu, na podium w Szardzy mogliśmy zobaczyć powiewającą biało-czerwoną i szczęśliwego „Wiśnię”.

Przygotował Arek Rejs, zdjęcia Dariusz Olejnik i Arek Rejs.

popłynąć do Dubaju, a następnie do Szardzy, gdzie rozegrano finał Mistrzostw Świata sezonu 2017.

We Włoszech do Andrzeja dołączyła silna reprezentacja zawodników z Polski, Marcin Senda, Alan Kołodziejek i startujący w klasie Ski, czyli „stojakach”, Kacper Kania. Oczywiście, całej tej ekipie towarzyszyło liczne grono kibiców. W Porto Cesareo Andrzej wywalczył bardzo dobre miejsce w kwalifikacjach, miał 5 czas. Marcin, niestety nie zakwalifikował się do drugiej rundy kwalifikacji i wyścig o Pole Position ukończył na 16 miejscu. Alan z problemami technicznymi, niestety odpadł w pierwszym wyścigu kwalifikacyjnym i dalszą część zawodów spędził na plaży, kibicując pozostałym 3 reprezentantom. Kacper w swojej klasie wywalczył 21 czas w kwalifikacjach. To byłoby na tyle z występu Andrzeja w pierwszej rundzie MŚ. Mimo, zdawałoby się dobrego przygotowania technicznego, skuter odmówił posłuszeństwa. Awaria była tak poważna, że mimo dobrego startu, pierwszy wyścig Andrzej ukończył na

Sezon 2017 w Mistrzostwach Świata nie był łatwy, nie tylko pod względem warunków pogodowych podczas zawodów, ale także pod względem organizacyjnym. Z zaplanowanych 6 rund, odbyły się tylko 4. Krótko przed zawodami w Chinach, kiedy wszystkie bilety już były zarezerwowane, a kontenery ze sprzętem w drodze do Szanghaju, organizator serii ogłosił, że obie rundy zawodów w Azji zostają odwołane, z przyczyn niezależnych od organizatora. Chcąc zrekomensować brak zawodów w Chinach i utrzymać liczbę rozgrywanych wyścigów, zmieniono zasady w ostatnich 2 rundach Mistrzostw Świata.

Zamiast 2 wyścigów, jak to było do tej pory, zdecydowano rozegrać po 3 biegi każdej klasy w czasie rundy w Dubaju i Szardzy. Oczywiście, taka decyzja nie przyszła łatwo i spotkała się ze sprzeciwem wielu zawodników, ale ostatecznie po wielu dyskusjach, zawodnicy i organizator doszli do porozumienia i ostatnie 2 rundy zawodów 2017 roku były wyjątkowo intensywne.

Sezon rozpoczął się, już tradycyjnie od 2 rund rozgrywanych na południu Włoch. Tym razem zawodnicy startowali w Porto Cesareo i Vieste. Stamtąd kontenery ze sprzętem miały wycieczkę do Chin, by za chwilę







było zwołanie skuterów. W końcu, w niezwykle ciężkich warunkach rozegrano eliminacje i kolejne 2 biegi.

Andrzej i Marcin znacznie lepiej radzą sobie na zamkniętych akwenach.

Także ich sprzęt jest inaczej wyważony, niż skutery zawodników, którzy na co dzień ścigają się na morzu. Tym razem ani Andrzej, ani Marcin nie zakwalifikowali się do drugiej rundy wyścigu o Pole Position. Andrzej zajął 17, zaś Marcin 22 miejsce. Kacper w klasie GP1 wykręcił 17 czas. W Vieste nie organizowano wyścigów w niższych klasach, poza GP1 i Freestyle. Andrzej, niestety w wyniku niegroźnego wypadku doznał kontuzji. Zerwany mięsień i ból jaki ta kontuzja spowodowała, uniemożliwił mu start w obu biegach włoskich eliminacji. Bardzo dobrze z falami poradził sobie Marcin Senda, który w pierwszym biegu zajął 9 miejsce (startował z 22!). Drugi bieg Marcin ukończył na 16 miejscu, kończąc zawody z kolejnymi 7 punktami na koncie. Kacper Kania pierwszy wyścig zakończył na 15 miejscu, natomiast w 2 wyścigu wywalczył bardzo dobre, 7 miejsce. Z Vieste wrócił z 10 punktami za 11 miejsce.

Do Dubaju i Szardzy Andrzej Wiśniewski pojechał jako jedyny reprezentant Polski.

Po bardzo nieudanych startach we Włoszech nasz zawodnik miał nadzieję odrobić straty i nie zakończyć sezonu jako widz. Początek odrabiania strat nie wyglądał najlepiej. Ponownie, zawody odbywały się na otwartym morzu, przy silnym wietrze i ze startem z plaży. W kwalifikacjach Andrzej zajął 15 miejsce i nie zakwalifikował się do drugiej rundy wyścigu o Pole Position. Na szczęście, podczas pierwszego wyścigu już zaczął odrabiać straty, chociaż ciągle odzywała się kontuzja z Vieste. "Wiśnia" zacisnął zęby i pierwszy wyścig zakończył na 11 miejscu, a drugi na jeszcze lepszym, 8 miejscu. Trzeci wyścig w Dubaju, to była ponownie walka z żywiołem. Fale były tak wysokie, że momentami z brzegu nie było widać zawodników, którzy kryli się za nimi. Mimo to, z bólem pleców, Andrzej zakończył ten ostatni wyścig na 13 pozycji. Ostatecznie z Dubaju wyjechał na 10 pozycji, z 16 punktami. Szardża, to w sezonie 2017 jedyne eliminacje Mistrzostw Świata rozegrane na zamkniętym akwenu. Nie znaczy to jednak, że była tam spokojna tafla wody. Po 3 okrążeniach, spokojny normalnie zbiornik zmienia się we wzburzoną kipieli. Cały zbiornik otoczony jest betonową ścianą i fale odbijają się od brzegów, zmieniając warunki wyścigu. Od początku zawodów w Szardży widać było, że te warunki odpowiadają Andrzejowi dużo bardziej. Wprawdzie ciągle bolały plecy, a skuter znowu zaczął się buntować, ale tym razem Wiśniewski dostał się do drugiego etapu wyścigu kwalifikacyjnego i zakończył

20 miejscu, a w czasie drugiego wyścigu dołączył do kibiców i zagrzewał do walki Marcina i Kacpra. Marcin w pierwszym biegu zajął 15 miejsce, a w drugim 11 i ostatecznie zakończył zawody na 17 miejscu, z 6 punktami na koncie. Kacper, w najwyższej klasie GP1, musiał zrezygnować z pierwszego wyścigu po 2 okrążeniach i nie mógł wystartować w 2 biegu. Dużo lepiej poszło mu w niższej klasie, GP2. W pierwszym wyścigu zajął 9 miejsce, w drugim 6 i w trzecim, ponownie 9. Ostatecznie zakończył zawody na 9 miejscu w klasie Ski GP2 i zdobył w sumie 24 punkty.

Z Porto Cesareo część zawodników i kibiców wróciła do domu, natomiast Andrzej Wiśniewski, Marcin Senda i Kacper Kania kontynuowali walkę o kolejne punkty podczas kolejnej rundy Mistrzostw Świata rozgrywanej w odległym o 4 godziny jazdy, Vieste. O ile w Porto Cesareo morze było spokojne, to w Vieste żywioł pokazał swoją moc, zmuszając organizatorów do opóźnienia startu. Z powodu fal i silnego wiatru niemożliwe





go na 7 miejscu. Mówił, że dałby radę wykręcić lepszy czas, ale zatankował za mało paliwa, żeby zrobić jeszcze 1 okrążenie. Startując z 7 miejsca, pierwszy wyścig ukończył na 5 pozycji. W drugim wyścigu ponownie zameldował się na mecie jako piąty zawodnik. W trzecim, finałowym wyścigu Mistrzostw Świata Andrzej Wiśniewski nie dał szans mistrzowi globu Yousefowi Al Abdulrazzaq, ani doświadczonemu Jeremiu Perezowi. Nie udało mu się tylko pokonać Larsa Akerblooma i ukończył wyścig na 2 miejscu. 2 razy piąte miejsce i 2 pozycja w finale pozwoliły Andrzejowi zdobyć aż 42 punkty i stanąć na 3 miejscu podium eliminacji w Szardży.

Mimo niepowodzeń na początku sezonu, Andrzej zakończył wyścigowy rok 2017 z głośnym przytupem.

Na początku sezonu 2017 popularny „Amper” często wspominał, że czas przejść na sportową emeryturę i to będzie jego ostatni rok startów w Mistrzostwach Świata. Po niepowodzeniach we Włoszech, poważnie obawiałem się, że nie będę miał komu kibicować na finałowych wyścigach w Dubaju i Szardży. Na szczęście, „Wiśnia” nie jest typem, który się poddaje po małej porażce.

W Szardży pokazał, że na emeryturę jest za wcześnie i trzeba w kolejnym sezonie jeszcze nie raz spróbować stanąć na podium. Co więcej, prawdopodobnie do Andrzeja ponownie dołączy Marcin Senda, który uległ namowom „Wiśni”. Do zawodników w klasie Runabout GP1 dołączy też Kacper Kania, który zamierza wystartować we wszystkich eliminacjach Mistrzostw Świata w 2018. Będzie komu kibicować!

## Naszym Kibiem ...

Dariusz Olejnik, przewodniczący komisji skuterów wodnych Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego podsumowuje sezon 2017

Początek roku to zawsze dobry czas na podsumowanie. Patrząc na sezon 2017 przez pryzmat wyścigów skuterów wodnych można powiedzieć, że był to rok udany praktycznie pod każdym względem. W Polsce zostało rozegranych pięć bardzo ciekawych i dopiętych organizacyjnie rund Mistrzostw Polski, w których wystartowało łącznie 49 zawodników (w tym 21 nowych), otwarta została nowa klasa (SPARK Stock), która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem i z pewnością będzie kontynuowana w sezonie 2018. Widać, że popularność tej widowiskowej dyscypliny w naszym kraju sukcesywnie rośnie. Pojawiają się nowi organizatorzy, dochodzą nowi zawodnicy, dołączają do rywalizacji również zawodnicy z innych krajów.

Jednak obok krajowego podwórka, równie istotnym wyznacznikiem rozwoju dyscypliny są występy naszych zawodników na zawodach międzynarodowych. Coraz więcej naszych reprezentantów próbuje swoich sił w zawodach organizowanych za granicą włącznie z najważniejszymi imprezami na świecie, i co ważniejsze pokazują się tam z najlepszej strony. Na pewno należy wymienić tu Andrzeja Wiśniewskiego, który już 4 sezon rywalizuje z najlepszymi w cyklu Mistrzostw Świata UIM.

Co prawda w tamtym roku ze zmiennym szczęściem, ale na ostatniej rundzie rozgrywanej w Sharjah (Zjednoczone Emiraty Arabskie) zdobył trzecie miejsce wyprzedzając między innymi wielokrotnego (i obecnego) Mistrza Świata. Kolejnym zawodnikiem budującym markę Polaków za granicą jest nasz najmłodszy reprezentant – Kacper Kania (16 lat). Ten młody człowiek ma już na koncie wiele sukcesów na najsilniej obsadzonych zawodach na świecie, a w tym roku zaczął rywalizować w najwyższej klasie jeżeli chodzi o skutery stojące, i tu też już odnosi sukcesy. Wygrał cykl Alpe Adria Cup w klasach SKI GP1 i SKI GP2 (pokonał tam kilku zawodników startujących w Mistrzostwach Świata), próbował swoich sił w dwóch rundach MŚ, w Kings Cup (Tajlandia) oraz w Eurotour (Austria), gdzie startując skuterami praktycznie seryjnymi w klasach „Open” rywalizował jak równy z równym z dorosłymi zawodnikami i plasował się na bardzo wysokich pozycjach. Alan Kołodziejek w Eutotour (Austria) zajął w klasie RUN Stock trzecie miejsce (a powinien pierwsze – niestety błędna decyzja sędziego), a w klasie Run Limited 4 miejsce. Arkadiusz Bartyzel dwa razy trzecie miejsce (klasy RUN GP1 i RUN GP2) w całym cyklu Alpe Adria Tour. Warto wspomnieć też o drobniutkiej ale w całości wypełnionej sercem do walki Ani Jachimiek, która w tym sezonie rozpoczęła przygodę z wyścigami w klasie SPARK Stock i na Eurotour (Austria) zajęła 5 miejsce w klasie Ladies SPARK Stock.

Dzięki tym, a także nie wymienionym tu zawodnikom nasz kraj już na stałe wpisał się w krajobraz wyścigów na skuterach praktycznie na całym świecie.

Historia jest ważna, ale w sporcie bardziej liczy się to co przed nami. Mam nadzieję, że 2018 rok będzie jeszcze lepszy dla naszych sportowców, a przede wszystkim że dzięki ich zaangażowaniu i wytrwałości będzie nam dane usłyszeć Mazurka Dąbrowskiego, na którychś z najważniejszych zawodów skuterowych świata - a „papiery” na to na pewno mamy. Czego sobie i Państwu życzę.



# Tuż przed jubileuszem o Puchar Herona

Pierwszy czerwcowy weekend nad Jeziorem Rożnowskim jak co roku należał do Nowosądeckiego Klubu Motorowodnego. 3 czerwca 2017 r. amatorzy wodnego szaleństwa stanęli po raz kolejny w szranki o Puchar Heron Live Hotel, zapewniając licznie zebranej publiczności wspaniałe widowisko. Tekst na podstawie materiałów własnych organizatora, zdjęcia: Łukasz Pierzchała.

Na starcie zawodów zameldowało się 30 zawodników z całej Polski. Reprezentowali kluby: Nowosądecki Klub Motorowodny, Rico Racing Team, 4JET TEAM, ATV JET, WOPR Radgoszcz, Joniec Team, TKKF Delfin Tarnów, Black Shadows, oraz zawodnicy niezrzeszeni. Zmagania rozpoczęli najmłodszy, startujący w klasie JT 250. Z pary startujących lepszy był Hubert Pachocki i to do niego powędrował złoty puchar. Umiejętności techniczne tych młodych motorowodniaków i opowanie łodzi napawają nadzieją na nowe pokolenie zawodników, mogących z powodzeniem konkurować na światowych akwenach. W niedalekiej przyszłości z pewnością wzmocnią nowosądecką klasę łodzi, którą tym razem podzielono na jednostki turystyczne z silnikami o pojemności do 1000 cm<sup>3</sup> oraz klasę open. W kategorii T-1000 najlepszy czas osiągnął Krzysztof Bogucki, a w rywalizacji otwartej nie było mocnego na Mieczysława Jońca.

Po łodziach taflę jeziora zmącili zawodnicy na skuterach wodnych, ścigający się w parach

po podwójnym kwadracie. W klasie do 150 KM bezkonkurencyjna była jedna z dwóch pań biorących udział w zawodach, nastoletnia Amanda Karasek. Grupę do 215 KM zwyciężył Mariusz Piórkowski, a powyżej tej mocy najlepszy był Rafał Ciepły. Zmagania zakończyła ceremonia pucharowa, widowiskowa parada wodna i biesiada grillowa.

Nie zatarły się w s p o m n i e n i a z zawodów, a organizatorzy szykują już na jubileusz 20-lecia istnienia Nowosądeckiego Klubu Motorowodnego kolejną, IV edycję.

W tym roku motorowodniacy znowu spotkają

się w czerwcu w marinie hotelu Heron. Tym razem będzie to jednak dla sądeckich klubowiczów spotkanie wyjątkowe i jeszcze bardziej uroczyste. 9 czerwca odbędzie się jubileuszowa Gala z okazji 20-lecia istnienia Nowosądeckiego Klubu Motorowodnego. Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji, w tym naukę pływania na wakeboardzie, pokazy flyboardu, przejażdżki motorówkami i skuterami, a także koncert szantowy w hotelowym klubie. Na zawody i Galę już teraz serdecznie zapraszamy!!!

## Oficjalne wyniki Zawodów Motorowodnych o Puchar Heron Live Hotel 2017

### Klasa JT 250

1. Hubert Pachocki - 25 pkt
2. Dawid Madej - 20 pkt

### Łodzie T-1000

1. Krzysztof Bogucki - 25 pkt
2. Krzysztof Golarz - 20 pkt
3. Andrzej Stajocha - 16 pkt

### Łodzie OPEN

1. Mieczysław Joniec - 25 pkt
2. Jan Załubski - 20 pkt
3. Łukasz Pierzchała - 16 pkt

### Skutery do 150 KM

1. Amanda Karasek - 25 pkt
2. Arkadiusz Jenek - 20 pkt
3. Tomasz Grzyb - 16 pkt

### Skutery do 215 KM

1. Mariusz Piórkowski - 25 pkt
2. Jacek Czajkowski - 20 pkt
3. Maciej Różankowski - 16 pkt

### Skutery pow 215 KM

1. Rafał Ciepły - 25 pkt
2. Tomasz Kamysz - 20 pkt
3. Tomasz Kasprzyk - 16 pkt





# Delphia 1200 BluEscape

Kilka dni przed oficjalną światową premierą, stocznia Delphia Yachts zaprosiła członków jury nagrody Best of Boats na pierwsze testy nowego jachtu Delphia 1200 BluEscape, do stoczniowej mariny w Górkach Zachodnich. Wizualizacje 1200 BluEscape wyglądały bardzo interesująco, ale po tylu latach pracy, dobrze wiem, że bardzo często promocyjny rysunek ma bardzo mało wspólnego z efektem końcowym. Byłem bardzo ciekaw ile wspólnego będzie miał jacht z jego wizualizacją. Pierwsze, przemycone gdzieś telefonem zdjęcie łodzi zobaczyłem około tydzień przed testami. Jacht na zdjęciu niewiele różnił się od rysunku. Naprawdę wyglądał na bardzo niski. Jeszcze bardziej nie mogłem doczekać się testów. Tekst i zdjęcia Arek Rejs.

Kiedy po raz pierwszy zobaczysz nowy motorowy jacht Delphia, masz wrażenie, że jesteś do niego za wysoki. Nawet ja, ze swoimi marnymi lekko ponad 170 cm, wchodząc, odruchowo kryłem głowę. Nie ma potrzeby. BluEscape rzeczywiście jest bardzo niska, ale i głęboka. Byłem zaskoczony przestrzenią w kokpicie, salonie i kabinach. Szerokością przejść z kokpitu na dziób. W tym wypadku, rzeczywistość chyba przerosła wizualizację!

Na jacht możemy wejść od rufy, przez dużą platformę kąpielową i dalej drzwiami na lewej burcie, od burty, gdzie na wysokości kokpitu znajdują się boczne drzwiczki, lub od strony dziobu, jeżeli cumujemy przy wyższym nabrzeżu. Niezależnie, którą drogę wybierzemy, wszystkie są wygodne i bezpieczne. Półpokłady są bardzo szerokie i otoczone wysokimi nadburciami. Możesz bez najmniejszej obawy podróżować z dziećmi. Wiem, że dla nich nie

ma przeszkód nie do pokonania, ale czasem te przeszkody są bardziej wymagające.

W ogromnym kokpicie, który jest w całości zadaszony, znajduje się wygodna kanapa w kształcie litery L. Jest tu dużo miejsca na ustawienie składanego stołu, a w schowkach w podłodze, miejsce na jego ukrycie, wraz z krzesłami. W dachu kokpitu możemy mieć dodatkowe dwa duże, otwierane świetliki. Dzięki tak dużej powierzchni dachu, nasz jacht może być dodatkowo wspomagany energią słoneczną, czerpaną z baterii fotowoltanicznych. Tak było w przypadku testowanej jednostki.

Do salonu możemy przejść od prawej burty, przejściem przy stanowisku sternika, lub znacznie wygodniej, z kokpitu, szerokimi, przeszklonymi drzwiami, które otwierają się na całą szerokość nadbudówki, powiększając salon o całą przestrzeń kokpitu, z którego możemy korzystać nawet w deszczowy dzień. Kokpit

staje się wtedy dużym, zadaszonym tarasem lub jadalnią na świeżym powietrzu. Główna jadalnia znajduje się na lewej stronie salonu. Jest tam duży rozkładany stół i kanapa w kształcie litery L. Przednia część kanapy ma przekładane oparcie i dodatkowo, jest elektronicznie podnoszona. Dzięki temu, ta część dużej kanapy służy także jako wygodny fotel nawigatora. Jeżeli zabraknie nam na kanapie miejsc dla gości, spod stołu możemy wysunąć dwa dodatkowe, wygodne siedzenia. Bez problemu, przy stole wygodnie zmieści się 5-6 osób. Na przeciwnej burcie znajduje się kambuz, który właściwie jest lepiej wyposażony niż moja kuchnia. Jest tu piekarnik, pełnowymiarowa płyta grzewcza, zmywarka, lodówka, duży blat roboczy i zlewozmywak. Jest też duża kostkarka do lodu. Kambuz również ma kształt litery L i jego jedno skrzydło oddziela salon od kokpitu. W tym miejscu znajduje się zlewozmywak z niewielkim rozkładanym blatem. Na prawej burcie znajduje się też sterówka. Cały salon jest zaskakująco wysoki i bardzo jasny. Duże okna w dachu i szeroko otwierane drzwi do kokpitu sprawiają wrażenie ogromnej otwartej przestrzeni. Ciekaw jeszcze byłem, jak z wysokością kabin mieszkalnych, na tym płasko wyglądającym jachcie.

Kilka stopni w dół i długi korytarz prowadzi nas do dziobowej kabiny. Po drodze mijamy kolejne drzwi. Pierwsze po prawej to duża toaleta dla gości. Jest ona tak duża, że na testowanej jednostce poza umywalką i toaletą znajdowała





się jeszcze pralka i wcale nie było tam ciasno. Kolejne drzwi na tej stronie klatki schodowej to kolejna, jeszcze większa toaleta z dużą osobną kabiną prysznicową. Do tego pomieszczenia można też wejść bezpośrednio z kabiny dziobowej. W dziobowej, tradycyjnie, znajduje się dwuosobowe łóżko wyspa ustawione w osi jachtu. Jak do tej pory, wszystkie pomieszczenia były wysokie i jasne. Na koniec zostawiłem kabinę gościnną, na lewej burcie. Najczęściej są to najniższe i najslabiej doświetlone naturalnym światłem kabiny. Nie na BluEscape! Jest tu bardzo przestronnie i równie wysoko, jak w pozostałych pomieszczeniach jachtu. Szerokie, dwuosobowe łóżko ustawione jest wzdłuż burty. Jest tu też spora szafa i fotel. Naturalne światło wpada przez długie okno w burcie i świetlik w suficie. BluEscape dostępny jest także w wersji z dwoma kabinami gościnnymi. Wtedy dwuosobowe kabiny gościnne znajdują się po obu stronach korytarza i obie mają własną toaletę z prysznicem. Kabina dziobowa dzieli wtedy toaletę z kabiną na prawej burcie. Oczywiście toalety są wtedy znacznie mniejsze niż na testowanym jachcie. Inną dostępną opcją jest także wersja z 1 kabiną gościnną, ale osobnym wejściem do kabiny prysznicowej, bezpośrednio z korytarza. Niezależnie, która opcja będzie najbardziej pasowała do Twoich potrzeb, nigdy nie powinieneś narzekać na brak przestrzeni i naturalnego światła w kabinach i salonie.

Testowana 1200 BluEscape napędzana była najmocniejszym, dostępnym dla tego jachtu zestawem silników, 2 silnikami Nanni N4 o mocy 140 KM każdy. W wersji standardowej jacht napędzany jest jednym silnikiem o mocy 50 KM. Wtedy także mniejszy jest zbiornik paliwa, bo tylko 200 l. Na testowanej łodzi zamontowane były dwa zbiorniki o łącznej pojemności 600 l. Podczas testu jacht bez najmniejszych trudności rozpedził się do prędkości ponad 10 węzłów. Nie mieliśmy, niestety skalibrowanego wskaźnika, pokazującego spalanie, ale zmierzaliśmy poziom hałasu w salonie. Przy

maksymalnych obrotach, 3000 rpm, hałas wynosił 73 dB przy całkowicie zamkniętym salonie. Po otwarciu drzwi, okien i dachu poziom hałasu wzrósł o 5 dB, co ciągle pozwala na swobodną rozmowę. O kolejne 5 dB poziom hałasu wzrastał, kiedy mierzyliśmy go na rufowej kanapie w kokpicie. Nowa Delphia przyspiesza bardzo dobrze, ale nie jest to jacht zbudowany do podróży z maksymalną prędkością. Dużo ciszej i bardziej komfortowo pływa się z prędkością około 8 węzłów i obrotach na poziomie 2000 rpm. Poziom hałasu spada do zaledwie 64 dB przy zamkniętym salonie i 69 dB przy otwartym. Niemal nie słyszymy pracy silników, jacht właściwie sam się prowadzi. Nie wiem jak nowa jednostka będzie prowadziła się z pojedynczym silnikiem, który zawsze powoduje delikatne uciekanie z kursu, ale łódź z 2 motorami płynęła jak po szynach. Napęd łodzi wyprowadzony jest na wałach prostych, więc Delhia jest niezwykle zwrotna w manewrach do przodu, ale jak to przy tego rodzaju napędach bywa, manewry wstecz wymagają wsparcia steru strumieniowego. Widoczność ze sterówki jest bardzo dobra, jedyne co delikatnie ją przesłania, to zasłony okien w jednym narożniku, ale nie jest to wada konstrukcji i łatwo będzie ten problem zlikwidować. Poza tym nie miałem zastrzeżeń co do prowadzenia 1200 BluEscape, jacht sprawuje się bardzo dobrze i jest niezwykle komfortowy.

Delphia BluEscape 1200 to komfortowy

apartament zabudowany jachtem. Ma wszystkie wygody houseboata, taras, duże kabiny, kuchnię, wygodne toalety, a przy tym nie wygląda jak klocek lego na pływakach. Co więcej, ma ładną sterówkę, dużą jadalnię i możemy nim płynąć z prędkością pona 10 węzłów. Nawet po morzu.

Obroty silnika (rpm)	Prędkość (węzły)	Hałas (dB)
950	3,7	58
1500	6,2	59
2000	7,7	64
2500	9,1	69
3000	10,3	73

Długość	12,45 m
Szerokość	4,26 m
Zanurzenie	0,84 m
Waga	10 500 kg
Pojemność zbiorników paliwa	600 l
Pojemność zbiorników wody	600 l
Kategoria CE	B
Maxymalna moc silnika	1x220 KM lub 2x140 KM
Cena wersji podstawowej	145 000 Euro





# Best of Boats 2018

Czwarta edycja międzynarodowej nagrody Best of Boats Award okazała się szczęśliwa także dla polskich stoczni. Przygotował Arek Rejs.

W minionym sezonie, 17 jurorów z 17 różnych europejskich magazynów poświęconych tematyce jachtowej przeprowadziło w sumie 585 testów łodzi i jachtów motorowych. Wśród nich aż 170 jednostek, to jachty premierowe, które zostały oficjalnie zaprezentowane międzynarodowej publiczności po sierpniu 2016 roku. Z tych 170 łodzi, jury Best of Boats nominoowało 22 najlepsze jednostki w 5 kategoriach: Best for Beginners (najlepsza dla początkujących), Best for Fishing (najlepsza do wędkowania), Best for Family (najlepsza dla rodziny), Best for Fun (najlepsza do rozrywki) i Best for Travel (najlepsza do podróży). Wśród nominowanych, o miano najlepszych jachtów w swoich kategoriach znalazły się aż 2 jachty polskich marek: Delphia BluEscape 1200, walcząca w kategorii Best for Travel i Parker 750 DC, w kategorii Best for Fun.

Ceremonia wręczenia nagród odbyła się tradycyjnie, podczas berlińskich targów jachtowych Boat and Fun, które od początku istnienia Best of Boats są partnerem nagrody i wspierają ją nie tylko pomagając w organizacji finałowej ceremonii, ale także organizując testy najnowszych jachtów dostępnych w ofertach stoczni i dealerów na terenie Niemiec. Nagrody Best of Boats wręczono drugiego dnia targów.

## Best for Beginners

Pierwszym, który mógł świętować zwycięstwo w swojej kategorii był Martin Kortell, przedstawiciel fińskiej stoczni Oy Finn-Marine Ltd, której łódź Finnmaster Husky R5, zdobyła nagrodę

w kategorii Best for Beginners. Husky R5 jest nie tylko bardzo funkcjonalną, wygodną i łatwą do manewrowania łodzią, ale dzięki aluminiowemu kadłubowi także bezpieczną i odporną na ewentualne przypadki sztrandowania na plaży. Odbierając nagrodę Martin Kortell powiedział: "Husky to nowa marka naszych łodzi. To była nasza druga nominacja do nagrody BOB, ale w zeszłym roku nie mieliśmy tyle szczęścia. Tegoroczna nagroda oczywiście bardzo pomoże w promocji marki, ale także utwierdza nas w tym, że tworząc linię Husky, idziemy w dobrym kierunku." Nagrodę wręczał Anton Cherkasov, redaktor naczelny rosyjskiej edycji magazynu "Motorboat & Yachting".

## Best for fishing

Następnie na scenie pojawił się Julijan Višnjec, redaktor naczelny słoweńskiego magazynu "Val Navtika". Po prezentacji nominowanych łodzi w kategorii Best for Fishing, Julijan zaprosił na scenę Catherine Trichet, przedstawicielkę stoczni Jeanneau, która odebrała nagrodę za łódź Wellcraft 222. Catherine Trichet powiedziała, że była pewna, że odbierze dzisiaj nagrodę w tej kategorii, nie była tylko pewna, za którą łódź, MF 795 Marlin, czy Wellcraft? Amerykańska konstrukcja tym razem okazała się bardziej atrakcyjną dla międzynarodowego jury. Otwarta, bogato wyposażona w wędkarski osprzęt łódź



wygrała także dzięki swoim bardzo dobrym osiągom i morskiej dzielności.

## Best for Family

Przedstawicielka francuskiej stoczni po odebraniu nagrody za najlepszą łódź wędkarską, tylko na chwilę zeszła ze sceny, bo kolejną nagradzaną kategorią były jachty rodzinne, Best for Family. W tej kategorii bezkonkurencyjny okazał się jacht Jeanneau Leader 33. Tym razem do Catherine dołączył Martin Schemkes, który powiedział: "W tym roku nasza stocznia świętuje 60 jubileusz i ta nagroda udowadnia nam, że tego typu jachty są naszą przyszłością." Nagrodę wręczał Neale Byart, redaktor naczelny brytyjskiego magazynu "Motorboat Owner". Jeanneau z niezwykle przestronnym kokpitem, otwartym salonem i nadzwyczaj dużymi dla tego rozmiaru łodzi kabinami mieszkalnymi okazała się pewnym zwycięzcą wśród rodzinnych jachtów nominowanych do tegorocznej nagrody.

## Best for fun

Kolejną kategorią jachtów jakie pojawiły się na scenie berlińskich targów to jachty służące czystej rozrywce, Best for Fun. Nagrodę wręczał redaktor naczelny fińskiego magazynu "Vemestari", Jan Sjölund. Jak niemal co roku, była to kategoria z największą liczbą nominowanych jednostek i najbardziej różnorodnych. Konkurencja była ogromna, dlatego nikogo nie dziwił fakt, że odbierający nagrodę za jacht Invictus 370





GT, Marco Zuccolà z wrażenia i przejęcia stracił głos i ze łzami w oczach zdołał tylko powiedzieć, że jest niezwykle dumny z nagrody. Invictus był największym nominowanym w tej kategorii jachtem z najbardziej luksusowym wyposażeniem zaprojektowanym przez włoskich designerów i zbudowanym z myślą o czerpaniu radości ze spędzania na wodzie czasu.

## Best for Travel

Największą cierpliwością podczas ceremonii wręczenia nagród Best of Boats musieli się

wykazać przedstawiciele stoczni nominowanych w kategorii Best for Travel. W końcu, Bernd Hofstätter, dziennikarz austriackiego magazynu "Ocean 7", zaprosił na scenę przedstawicieli zwycięskiej stoczni. Tymi przedstawicielami byli Ewa Kot i Dariusz Kasprzyk, a zasłużone zwycięstwo przypadło jachtowi Delphia BluEscape 1200. Jachty stoczni z Olecka już dwukrotnie były nominowane do nagrody Best of Boats, ale zawsze brakowało tych kilku małych punktów do zwycięstwa. W tym roku tych punktów nie zabrakło. BluEscape 1200 to prawdziwy, luksusowy dom na

wodzie przystosowany do długich podróży, nie tylko po wodach śródlądowych. Ewa dedykowała tę nagrodę całej załodze, pracującej przy tworzeniu jachtów Delphia.

Po oficjalnej części, przyszedł czas na świętowanie zakończonej sukcesem kolejnej edycji nagrody Best of Boats i oczywiście, planowania edycji 2018. Jurorzy już mają za sobą testy pierwszych łodzi, które będą miały szansę na zdobycie przyszłorocznego trofeum. Byłoby dobrze, aby do tych jachtów dołączyło więcej łodzi polskich marek.

# Pływam bez promili po raz jedenasty!



## PŁYWAM BEZ PROMILI

Za nami jedenasta edycja kampanii społecznej „Pływam bez promili”, która propaguje zasady bezpiecznego korzystania z wypoczynku nad wodą i przestrzega przed łączeniem żywności, jakim jest woda z alkoholem. Organizatorem kampanii jest Stowarzyszenie Polska Wódka, a nasz związek niezmiennie ją wspiera.

Dlaczego wspieramy kampanię „Pływam bez promili”? - Bo uważamy, że kwestie bezpieczeństwa nad wodą i na wodzie to priorytety. O tym nie można zapominać planując wypoczynek czy urlop. W Polsce coraz więcej osób uprawia turystykę wodną. Mówiąc o tej akcji, myślimy w szczególny sposób o motorowodniakach. Prowadzenie łodzi motorowej to świetna zabawa i znakomita rozrywka ale też ogromna odpowiedzialność. Dlatego pływamy bez promili – tłumaczy Paweł Szabelewski, sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowodnego

i Narciarstwa Wodnego. - Dziękujemy organizatorowi kampanii za to, że tak wytrwale - już jedenasty sezon - promował zasady bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Cieszymy się, że możemy wspólnie edukować i tłumaczyć, co możemy zrobić aby pomóc osobie toniącej się, w jaki sposób udzielić pierwszej pomocy – dodaje Andrzej Marcinkowski, prezes Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Według ankiety przeprowadzonej przez SW Research na cele kampanii „Pływam bez Promili”, 75% badanych uważa, że kąpiel w wodzie pod wpływem alkoholu to w Polsce częste zjawisko. Ponad 60% respondentów twierdzi, że nigdy nie weszłoby do wody, nawet po najmniejszej ilości alkoholu. Większość ankietowanych nie zgadza się ze stwierdzeniami zezwalającymi na pływanie pod

wpływem alkoholu. Ponad 30% ankietowanych przez SW Research uważa, że w Polsce od 41% do 60% tonięć i utonięć jest spowodowanych spożyciem alkoholu przed wejściem do wody. Co dziesiąty respondent był świadkiem tonięcia lub utonięcia wynikającego ze spożycia alkoholu a ponad 60% badanych spotkało się w Polsce z sytuacją, w której ktoś w jego otoczeniu kąpał się lub pływał łódką/kajakiem/rowerem wodnym po spożyciu alkoholu, z czego co piąty ankietowany wielokrotnie był świadkiem takiego działania.

Jakich zasad bezpieczeństwa należy przestrzegać nad wodą?

- Nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu;
- Pływać i kąpać się tylko w wodach strzeżonych przez ratowników;
- Przestrzegać przepisów – znaki zakazu i ostrzegawcze;
- Nauczyć się pływać, doskonalić tę umiejętność;
- Na otwarte wody wypływać tylko z ubezpieczeniem;
- Pamiętać, że dno morskie i rzeczne może się zmieniać;
- Nie skakać – w szczególności na głowę – do nieznanego, płytkiej wody;
- Nie wskakiwać do wody po nagrzaniu promieniami słonecznymi;
- Pilnować kąpiących się małych dzieci;

Więcej informacji na portalu społecznościowym:

[www.facebook.com/plywambezpromili](http://www.facebook.com/plywambezpromili)



Reprezentanci Polski (Anna Kazeł i Idalia Woźniak - narciarstwo wodne; Andrzej Wiśniewski – skutery wodny) przyłączyli się do kampanii „Pływam bez promili”



# Bella 620C

Bella 620 C, podobnie jak pozostałe jachty tej marki została zaprojektowana przez Espena Thorupa. Pochodzącego z Norwegii projektanta, który łódzie nie tylko projektuje, ale bardzo aktywnie z nich korzysta. Dlatego możemy być pewni, że stosowane na jego łodziach rozwiązania są pomysłami, których funkcjonalność Espen już sprawdził na własnej skórze. Opracował Arek Rejs.

Nowa Bella jest dość nietypową jednostką, zwłaszcza na fińskim rynku, gdzie największą popularnością cieszą się jednostki otwartopokładowe, co może dziwić polskich armatorów, twierdzących, że w Polsce jest za zimno na łódzie bez kabiny. Nietypowość 620 C polega nie tylko na tym, że łódź ma kabinę, ale na tym, że główny ciąg komunikacyjny przebiega w osi jachtu. Mądrze powiedziane, ale chodzi o to, że z dziobu do kokpitu, czy w drugą stronę, przechodzimy przez kabinę. Łódź praktycznie nie ma półpokładów. Chyba, że za takie uznamy bardzo wąskie, kilkucentymetrowe przejście zabezpieczone relingami zamocowanymi w dachu kabiny. Ostatnio bardzo popularne stały się boczne drzwi w sterówce, ułatwiające sternikowi wyjście na pokład. Tu, te boczne drzwi zostały zastąpione wyjściem bezpośrednio na pokład dziobowy. Czy to dobre rozwiązanie? Napewno bezpieczne, zwłaszcza kiedy podróżujemy z dziećmi.

Rezygnując z szerokich przejść wokół

nadbudówki, Espen zyskał dużo więcej przestrzeni w kabinie, co na tej wielkości łodzi nie jest łatwe. Kabina jest bardzo wygodna i jasna, otoczona dużymi taflami okien i doskonale wietrzona. Układ wnętrza dostępny jest w dwóch wersjach, 4 i 6 osobowej. W obu wersjach sternik i nawigator mają pojedyncze fotele po obu stronach kabiny. W wersji dla 4 osób dwa fotele załogi ustawione są przodem do dziobu, za fotelami sternika i nawigatora, trochę jak w autobusie. W wersji dla 6 osób, którą miałem okazję testować, fotele załogi są szersze i umiejscowione wzdłuż ścian kabiny, za fotelami sternika i nawigatora. W obu przypadkach nic nie zakłóca przejścia z kokpitu na dziób.

Skoro to łódź kabinowa, to musi mieć jakieś miejsce na spędzenie nocy. Tego

oczekują armatorzy. Jacht nie jest zaprojektowany jako jednostka na spędzenie rodzinnych wakacji na pokładzie, ale oczywiście, bez problemu spędzimy na niej noc lub dwie. Wystarczy w specjalnie do tego przeznaczonych gniazdach zamocować stelaż łóżka, wypełnić go materacem, którym są oparcia kanap i już niemal cała kabina przekształca się w dużą sypialnię. Jest tu też miejsce na szufladową lodówkę, jednopalnikową kuchenkę i chemiczną toaletę. Oczywiście, możliwy jest także montaż ogrzewania.

Budowane w Finlandii łódzie mają zapewniać w miarę szybki i bezpieczny transport ludzi i towarów z miejsca A do miejsca B.







Ich dodatkowym zadaniem jest dostarczenie rozrywki podczas wypoczynku. Dlatego w Finlandii największą popularnością cieszą się szybkie, otwarte łodzie, na które można załadować więcej zapasów, z których będzie się korzystało podczas wypoczynku w letnim domku nad wodą. Dla Finów ważne jest, żeby łódź miała dużo wolnej powierzchni. Bella 620 C, mimo sporej kabiny, ciągle oferuje bardzo dużo otwartej przestrzeni w kokpicie i pokładzie dziobowym. Składana kanapa w kokpicie jest wyposażeniem dodatkowym. Kokpit był całkowicie otwarty, na jednym poziomie z rufowymi platformami kąpielowymi, otaczającymi silnik. Zamiast tradycyjnej ściany na rufie, tu mieliśmy czarne, solidne relingi. Takie same relingi były zamocowane na burtach, w dachu i dziobie. Jak na każdej Belli, były także specjalne gniazda na odbijacze. Także pokład dziobowy jest bardzo głęboki, dodatkowo z dużym schowkiem. Bez problemu na tej łodzi zmieści się kilkuosobowa rodzina wraz z zapasami na kilkudniowy wypoczynek nad wodą.

Jaką rozrywkę może zapewnić nowa 620 C? Zapewniam, że doskonale sprawdzi się jako łódź wędkarska. Duży, otwarty kokpit i dziób, uchwyty na wędki, stół do przygotowania przynęty, czy oczyszczenia zdobyczy. 4 lub 6 osobowa kabina zapewni schronienie w przypadku pogorszenia pogody. A co jeżeli nie jesteśmy zapalonymi wędkarzami? Testowana łódź napędzana była silnikiem o mocy 150 KM. W ślizg wchodziła w 4 sekundy, a maksymalna prędkość wyniosła 40 węzłów. Więcej chyba nie muszę tłumaczyć, takie przyspieszenie i prędkość maksymalna, to już niezła zabawa. Bez najmniejszych

trudności tę kabinówkę możemy wykorzystać do holowania narciarza, czy pompowanych zabawek. Może jedyną trudnością będzie znalezienie miejsca na łóżko do opalania się, ale zawsze możemy w kokpicie ustawić wygodny leżak.

Wspomniałem już o przyspieszeniu i prędkości maksymalnej, a jak wrażenia z prowadzenia? Jacht jest bardzo zwrotny, dynamiczny i prowadzi się go bardzo łatwo. Duże okna zapewniają bardzo dobrą widoczność dookoła łodzi, a przy bardzo ostrych zwrotach tę widoczność zapewniają także dwa duże światliki w dachu. Jedynym mankamentem jest dosyć duży hałas, zwłaszcza przy zamkniętych drzwiach. Kabina działa jak pudło rezonansowe i przy pokonywaniu dużych fal z większą prędkością, w kabinie jest dosyć głośno. Na spokojniejszej wodzie już ten problem znika.

Bella 620 C to tylko jedna z trzech dostępnych obecnie opcji zabudowy kadłuba Belli 620. Jeżeli poszukujesz tego rozmiaru łodzi, w ofercie są także: Day Cruiser i Hard Top. W Polsce ciągle szukamy łodzi z kabiną, stąd propozycja 620 C wydaje mi się najbardziej odpowiadająca oczekiwaniom armatorów. Jak wszystkie ostatnie jednostki stoczni, 620 C, to ładnie wykonana i dobrze

wykończona łódź, która doskonale sprawdzi się podczas wędkarskich wypraw, ale też rodzinnych weekendów na wodzie.

Długość	6,35 m
Szerokość	2,34 m
Waga (bez silnika)	1100 kg
Zanurzenie	0,75 m
Pojemność zbiorników paliwa	144 l
Pojemność zbiorników wody	10 l
Kategoria CE	C
Maksymalna liczba osób	7
Silnik	Przyczepny o mocy od 100 do 150 KM

Obroty silnika (rpm)	Prędkość (węzły)	Spalanie (l/h)	Hałas (dB)
600	2,3	1,2	59
1000	3,3	3,4	65
1500	5,5	5,2	69
2000	6,8	8,7	69
2500	8,5	13,5	73
3000	14,2	16,1	79
3500	21,6	20,7	80
4000	26,5	28	81
4500	30	35	82
5000	34,2	46,2	82
5500	40	54,5	84



# Kalendarz najważniejszych zawodów krajowych organizowanych przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego w sezonie 2018

Tego nie możecie przegapić. Przez cały sezon będziemy się z Wami spotykać podczas imprez mistrzowskich. Możecie w pięknych zakątkach Polski nad wodą wypoczywać, a przy okazji podziwiać w akcji naszych zawodników (sport motorowodny, skutery wodne, narciarstwo wodne, wakeboard i wakeskate). Co ważne – wstęp na wszystkie zawody organizowane przez nasz związek jest bezpłatny!



Zeskanuj kod – poznaj kalendarz zawodów mistrzowskich: sport motorowodny, narciarstwo wodne, wakeboard i wakeskate, skutery wodne

	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd	
MAJ		1	2	3	4	5	6	12 - 13 maja, Wrocław: 1. runda MP
	7	8	9	10	11	12	13	
	14	15	16	17	18	19	20	
	21	22	23	24	25	26	27	
	28	29	30	31				
CZERWIEC						1	2	15 - 17 czerwca, Ślesin: MŚ OSY400 oraz MP: OSY400, GT-30, GT-15, F4 22 - 24 czerwca, Chodzież: ME F125 oraz MP: OSY400, GT-30, GT-15, F4 23 - 24 czerwca, Nysa: 2. runda MP 29 czerwca - 1 lipca, Żnin: ME 0-700 i GT-15 oraz MP: OSY400, GT-30, GT-15, F4
	4	5	6	7	8	9	10	
	11	12	13	14	15	16	17	
	18	19	20	21	22	23	24	
	25	26	27	28	29	30		
LIPIEC							1	29 czerwca - 1 lipca, Żnin: ME 0-700 i GT-15 oraz MP: OSY400, GT-30, GT-15, F4 7 - 8 lipca, Wałcz: 3. runda MP 7 - 8 lipca, Augustów: MŚ Łodzi Wytrzymałościowych ENDURANCE 7 lipca, Domaniów: MP za motorówką 13 - 14 lipca, Augustów: MP w slalomie za motorówką 21 - 22 lipca, Żnin: MP w skokach za motorówką 28 - 29 lipca, Sosnowiec: MP na dużym wyciągu 28 - 29 lipca, Jaworzno: MP w jeździe figurowej za motorówką
	2	3	4	5	6	7	8	
	9	10	11	12	13	14	15	
	16	17	18	19	20	21	22	
	23	24	25	26	27	28	29	
SIERPIEŃ			1	2	3	4	5	18 - 19 sierpnia, Ostrów Warcki: 4. runda MP 30 sierpnia - 1 września, Szelment: MP i PE za wyciągiem
	6	7	8	9	10	11	12	
	13	14	15	16	17	18	19	
	20	21	22	23	24	25	26	
	27	28	29	30	31			
WRZESIEŃ						1	2	30 sierpnia - 1 września, Szelment: MP i PE za wyciągiem 1 - 2 września, Giżycko: MP na wyciągu dwustupowym 8 września, Rybnik: 5. runda MP
	3	4	5	6	7	8	9	
	10	11	12	13	14	15	16	
	17	18	19	20	21	22	23	
	24	25	26	27	28	29	30	

MP – Mistrzostwa Polski    MŚ – Mistrzostwa Świata    ME – Mistrzostwa Europy    PE – Puchar Europy  
■ sport motorowodny    ■ narciarstwo wodne    ■ wakeboard i wakeskate    ■ skutery wodne

# Wydawnictwa Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego



[www.motorowodniacy.org](http://www.motorowodniacy.org)  
[www.polishpowerboating.com](http://www.polishpowerboating.com)

# STWÓRZ **SILNIK** IDEALNIE DOPASOWANY **EVINRUDE** DO TWOJEJ ŁODZI

Każdy z użytkowników będzie miał możliwość stworzenia własnego niepowtarzalnego wyglądu swojego nowego silnika, który idealnie będzie pasował do łodzi. Możliwe to jest dzięki zastosowaniu wymiennego kolorowego panelu obudowy. Jeszcze żaden inny producent silników nie zastosował takiego rozwiązania!



## DLACZEGO EVINRUDE E-TEC G2?

**10** LAT  
GWARANCJI!

**75%** MNIEJSZA EMISJA SPALIN\*

**15%** MNIEJSZE ZUŻYCIE PALIWA\*

**30%** WYŻSZY MOMENT OBROTOWY\*

\*W PORÓWNIANIU Z SILNIKAMI CZTEROSUWOWYMI



**EVINRUDE**



Dziewięć Wiók 33A, 83-021 Pruszcz Gdański  
tel. 58 302 02 25 || e-mail: [taurus@taurus.gda.pl](mailto:taurus@taurus.gda.pl)  
[www.taurus.gda.pl](http://www.taurus.gda.pl) || [www.brp-world.com](http://www.brp-world.com)